Nr. 135. Dnia 17 maja. Niedziela. Dnia 5 (17) maja 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: **Zesł. Ducha Św.**	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 8.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 20 r.	Czwartek: Teofila Męcz.
Poniedział.: **Świąteczny.**	Zachód „ 7-ej „ 55.	Zachód „ 1 „ 41 w.	Piątek: Julji Panny M.
Wtorek: Piotra Pap.	Długość dnia godzin 15 „ 37.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 11.	Sobota: Dezyderjusza B.
Środa: Bernardyna W.	Przybyło „ „ 7 „ 59.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10° R.	Niedziela: **Trójcy św.**

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: **Dziś Sławomira; jutro Wszesława; pojutrze Krzesomyśla.**

Zgromadzenia: Doroczne ogólne zgromadzenie członków arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu. (Zakrystja kościoła św. Kazimierza na Nowem-Mieście—po nieszporach.)

Wybory: Składanie kartek wyborczych na reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich. (Lokal kasy, Włodzimierska 17—od 10-ej zrana do 2-ej po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) —Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Uroczystości: Popis uczniów i uczennic, kończących nauki w klasie dykcji, deklamacji i gry scenicznej Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś przedstawienie trupy russkiej: „Czarodziejka“; jutro przedstawienie trupy russkiej: „Ubodzy duchem“, oraz „Podejrzana osobistość“; pojutrze „Violetta“ (występ gościnny panny Heleny Rejewskiej);—Rozmaitości: dziś „Wicek i Wacek“; jutro „Nietoperze“; pojutrze „Właściciel kuźnic“; — Nowy: dziś „Symplicjusz“; jutro „Jedenaste przykazanie“, oraz „Dobranoc, panie Pantalon“; pojutrze „Jedenaste przykazanie“, oraz „Dobranoc, panie Pantalon“. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: **ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)**

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 19-ty maja 7185 rs. 98 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

— Całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku uczczeniu drugiego dnia uroczystości Zesłania Ducha św. w kościele św. Anny (po-bernardyńskim).

— Jutro w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) ostatni dzień 40-godzinnego nabożeństwa ku czci św. Feliksa z Kantaulicjum, kapucyna, patrona chorych dzieci. Niezależnie od tego, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem św. Feliksa i ku jego czci solenna wotywa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, po ukończeniu których odśpiewana zostanie litanja do N. Panny Marji na intencję arcybractwa Czci N. Panny Marji.

— Jutro i pojutrze, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) pojutrze, o g. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

Jan Aleksander hr. Fredro.

I.

Ciężką jest czasem spuścizną dla synów wielka sława ojców, szczególniej gdy w dziedzictwie biorą wspólne pole talentu, na którem **przygniata ich brzemię** wspomnień i porównań.

Doświadczył tego boleśnie **młodszy z generacji** Fredrów na sobie. Kiedy **zaczął** przedstawiać swoje sztuki na scenie, dawno już Aleksander Fredro ustąpił z niej zniechęcony; dopóki żył jednak sławny ojciec, wszystko, co syn dobrego napisał, szło na karb ojca polskiej komedji, nie wierzono, aby pozostał obcym pracy syna. I trzebaż jeszcze, żeby ten syn, zupełnie karjerą ojca przygotowywał się do przyszłego zawodu; żeby, jak on, obracał się stale w tym samym świecie karmazynów i szaraków, dawnej daty, kapelanów, Guciów, Albinów, burmistrzów, Radostów i Orgonów, Aniel, Klar i Dobrujskich, postaci typowych, które ojciec malował piórem mistrza, nim je syn nazwać umiał.

Z wyjątkiem Cześnika, Milczka, Papkina i Jowjalskiego, o których Fredro syn mógł coś wiedzieć tylko z tradycji, z resztą razem z ojcem na jednym stoją punkcie obserwacji, która zamknęła się dla autora „Zemsty“ na Geldhabie i pannie Bobinė, gdy Jan Aleksander obcemi żywiołami ją rozszerzył.

Dziś, gdy ojciec zajął dawno już należne mu miejsce w Panteonie naszej sztuki, gdy świeża mogiła pokryć ma zwłoki dobrze zasłużonego teatrowi syna, pora, jak sądzę, oddać temu synowi to, co mu się należy, i wykazać, że był to talent samoistny, więcej daleko na francuzkich wzorach, niż pod wpływem ojca wyrobiony; że biorąc w naturalnem dziedzictwie tradycję humoru rodzinnego, **na tem się,** jako spadkobierca Aleksandra, ograniczył.

Ojciec i syn pracowali oddzielnie, bez **wpływu** jeden na drugiego, co najwidoczniej z porównania pośmiertnych komedyj Aleksandra z utworami Jana za życia ojca pisanemi wynika. Niema nic między nimi wspólnego formą, ani **treścią,** pomysłem ani obrobieniem, język nawet równie odmienny jak akcja i sytuacje. Dziś wszyscy w to już wierzą i wiem, że bronię sprawy przesądzonej i ostatecznie wygranej, ale proszę przeczytać krytyki i sprawozdania współczesne o „Drzemce pana Prospera“ aby ocenić, jak musiała ciężyć na twórczości Jana Aleksandra opinja współpracownictwa ojca, jak osłabiała jego zamiłowanie i pracę dla sztuki obawa naruszenia powagi autorskiej wielkiego komedjopisarza, zrobienia mimowolnej przykrości starcowi, który w ciszy i spokoju pragnął dokonać życia, **zatrutego żądłem** nędznego Zoila.

Tym to bardzo **smutnym okolicznościom,** towarzyszącym szczególniej pierwszym komedjom Fredry syna, przypisać należy, że traktował on to, do czego pociągały go równie wrodzone usposobienie, jak powiedziałbym namiętność prawie, swoją twórczość literacką z pewnem niedowierzaniem, że w pokorze przed wielką postacią ojca nie śmiał się nazwać komedjopisarzem, sam w siebie

„ZIELONE ŚWIĄTKI.“

Und dieses Lächeln hiess-Frühling.
Heine. Italien.

[illegible] iemu — przyjaciel.

W maju 18... r.

...Gniewasz się na mnie, Anielko, gniewasz okrutnie. Cóż robić! Przeproszę moją panią, przebłagam, ucałuję rączki, a mimo to szepnę do uszka: Nie masz racji! Gniewasz się i o co? Żem nazwał ów pamiętny dla nas dzień—pierwsze chwile naszej miłości — „Zielonemi świątkami...“

— Co to znaczy? — pisze zagniewana moja pani.—Znam tylko jedno podobne wyrażenie: „zielono w głowie“, nie sądzę jednak, aby to miała być aluzja...

I tam dalej — i tam dalej.

Posłuchaj mnie, Anielko! Biorę na świadka Heinego, czym miał zielono w głowie, gdym pisał list ostatni. Przecież to Heine mówi, że „fala zieloności wzbiera mu w sercu, a kwiaty uderzają do głowy...“ Zielono w piersiach, w sercu — nie znaczy zielono w głowie, chociaż i to ostatnie wyrażenie nie wydaje mi się ubliżającem.

Kiedym był jeszcze małym chłopcem, słyszałem zawsze, jak starsi mówili na wiosnę: Życie się budzi. Rozglądałem się wtedy naokoło i przedewszystkiem spostrzegałem masę zieleni — soczystej, pięknej **przezroczystej zieleni.** Wtedy to wyobraziłem sobie, iż życie jest czemś dotykalnem i musi koniecznie mieć barwę zieloną...

Śmiej się ze mnie, ile chcesz, a ja z tych dziecinnych pojęć nie uwolniłem się dotąd jeszcze. Jeżeli na wiosnę znajdę się czasem za miastem, czuję, jak suma życia powiększa się we mnie. „Zielone życie“ kapie z drzew, tryska z ziemi i wsiąka i łączy się z mojem życiem... Żyję wtedy podwójnie, swojem własnem i życiem natury...

Fala zieloności otaczała nas wtedy — pamiętasz? Zielone morze życie szumiało i huczało naokoło, obrzucając nas jasną pianą białych i różowych kwiatów. Czyż nie obchodziliśmy wtedy święta zieloności, tej świeżej, młodej, wiosennej zieloności, która ściele pierwsze posłanie dla purpurowej róży? Czy nie były to nasze „Zielone świątki“

Pamiętasz nasz szpaler, Anielko? Biegł on, jak olbrzymi zielony tunel nad brzegiem ciemnego stawu. Nieraz, kiedyśmy spacerowali po nim, mówiłem ci, jedyna moja, że czuję się tu jak w głębi zielonej fali, której ty byłaś rusałką. W tym szpalerze, w tej zielonej fali wykwitł pierwszy twój rumieniec, pierwsze słowa naszych wyznań wzajemnych... I czyż chwile te nie były to prawdziwe nasze „Zielone świątki“?

Z owych czasów datuje się wierszyk, który zapisałem sobie w notatniku. Dobywam go dopiero teraz i przepisuję mojej zagniewanej **pani.**

Posłuchaj tedy Anielko!

*

Staw kołysał się zielony . . .
Pod zieloną drzew osłoną—
Czarne smugi, złote nitki
Przecinały stawu łono

Tu i tam błękitna plamka
Pstrzyła zieleń fal—malutka,
Lśniąc na głębi, jak wykwitła
Wśród murawy niezabudka.

O, zdaleka na te kwiaty
Patrz i strzeż się chłopcze młody!
Bo to oczy są boginek
I rusałek cichej wody...

A ta, co tu drży na fali
Gęsta siatka smug zielona,
To sieć zdradna, niebezpieczna,
Z włosów wodnic upleciona.

Gdy się w cichą toń zapatrzysz,
W te błękitne, straszne oczy,
Nim się zbudzisz, nim spostrzeżesz,
Już cię siatka w lot otoczy,

I pociągnie w zimne głębie
Na mchów złoży się wezgłowia,
A wodnice kołysankę
Grać ci będą wśród sitowia...

*

Po nad stawem szpaler biegnie,
Jak olbrzymi wał zieleni;
Środkiem wije się ścieżyna,
Oplątana w siatkę cieni.

Słońce wpada tam ukradkiem
Przez liściaste drzew festony—
W maju, kiedy drzewa żyją,
Szpaler cały jest zielony.

dyletantyzm wmawiając. „Piszę bo mnie to bawi, bo pani X. Y. Z. potrzebowała komedji na teatr amatorski, a że to było na cel dobroczynny, więc odmówić nie mogłem.” W ten sposób zwodził siebie i w najlepszej wierze innych, gdy go o genezę jego komedyj pytali.

Faktem jest, że do teatru miał namiętność twórczość we krwi, a że tak mało ilościowo po sobie zostawia (aktów nie więcej jak trzydzieści, jeśli się coś w tece pośmiertnej nie znajdzie), to tylko wina owych smutnych dla niego wpływów ciążenia sławy ojca nad synem.

Zaczął też wystawiać rzeczy swoje późno, bo po 35 latach życia, a gdy po „Posażnej jedynaczce” dopiero przekonał przecie ludzi, że go stać na własny humor, świetny, oryginalny, wtedy i talent jego robi się wyjątkowo produkcyjnym i w ciągu lat paru obdarza scenę „Wielkiem bractwem”, „Obcemi żywiołami” i „Consilium Facultatis”. Przyszła choroba, podkopała przedwcześnie, jak się zdawało z pozorów olbrzymie siły fizyczne Fredry, a talent słabł od śmierci ojca, właśnie wtedy, gdy mu była pora najszerzej skrzydła do lotu rozwinąć.

A teraz co nam zostaje po, miejmy nadzieję, nieostatnim z dynastji Fredrów na scenie.

Przedewszystkiem wysoko ocenić się godzi najpierwszy utwór Jana Aleksandra „Przed śniadaniem”. W komedji tej Fredro syn ze wszystkich swoich prac najlepszym okazuje się psychologiem. Trudno sobie wyobrazić więcej prawdziwej obserwacji i doskonałej znajomości charakteru, myśli, wad i przymiotów męzkiego niedorostka nad te, któremi nasz autor swojego Frania uposażył.

W tych paru scenach, niby od niechcenia na kilku kartkach druku rzuconych, osiemnastoletni chłopak spowiada się zupełnie z tego, co mu dało wychowanie domowe na wsi, co z niego zrobiło miasto i towarzysze szkolni, co wreszcie naiwna fantazja podsuwa młodzieńczej imaginacji na widok pierwszego ładnego buziaka, który mu przeznaczenie na drogę życia sprowadzi. Don Kiszot i Romeo, Rinaldini i Werther, przesiąkł młody gimnazista wszystkiem, co mu dała literatura nadobna, stokroć gorliwiej od szkolnej uprawiana za oczami profesorów; arogant z nabytej wiedzy i doświadczenia chce imponować kuzynce pawiemi piórami, w które sam nie wierzy. Z początku blagier, potem sentymentalny kochanek, podnieca się sztucznem napięciem imaginacji do dramatycznego bohaterstwa. Komizm potrąca tu o tragiczność, a młody chłopak odkrywa ciągle nowe struny mniej lub więcej sympatyczne, ale zawsze wywołujące oddźwięk w wspomnieniach słuchacza, jego własnych głupstw, szaleństw, ale też uroków i czarów młodzieńczej, pierwszej miłości.

Po tej sielankowej idylli jakiż przeskok gwałtowny do „Drzemki pana Prospera”.

Drzemka jest komedją, ale tylko komedją sytuacji; zręczne powikłanie akcji stanowi całą jej wartość, a postać dobrodusznego szlachcica, Prospera Brony, dająca tak znakomite pole dla gry Żółkowskiego, łamie się nawet w charakterze, gdy drży przed pojedynkiem człowiek, który nie lęka się zwykle kuli. Tu starał się wycisnąć jaknajwięcej humoru i komizmu z figur, w grę wprowadzonych, a śmiech tylko mając na myśli i pole popisu dla Żółkowskiego, dobrowolnie obniżał się do farsy, pewny, że mu ją genjalny aktor grą swoją do godności wyższej komedji podniesie. Żył też pan Prosper Brona póki żył Żółkowski, a czy razem z nim umarł, nie chcę przesądzać, choć nie radziłbym zbyt odważnym chwytać się niebezpiecznego eksperymentu wskrzeszania go na scenie. Literatury dramatycznej naszej „Drzemka” nie wzbogaciła wybitnie, bo nawet, jako komedja z *imbroglio*, nie stoi zbyt wysoko.

Wyżej od niej daleko cenię „Wielkie bractwo”. To już jest komedja intrygi w całem słowa znaczeniu, a przy wybornym humorze Fredry, dopełnia wszystkich warunków od satyry wymaganych. *Medice cura te ipsum*, zdaje się mówić w niej nasz autor do mężów, zjednoczonych w obronie domowego ogniska! Pilnujcie no samych siebie, dobrzy ludzie, nie bądźcie tak skłonni do wycieczek w szkodę bliźniemu, a wasze poczciwe żony obejdą się bez dozoru i śledczej koalicji, od których zawsze, przy wrodzonym sprycie kobiecym, wyłamać się potrafią. „Wielkie bractwo” bankrutuje, dając zły przykład wiarołomstwa, a jeśli jego członkowie zasłużyli na dyplomy honorowe od swoich żon, to i sama komedja pozostanie na długo na scenie i w literaturze jako jeden z najlepszych utworów Fredry syna.

Gdyby nie zbytnia plątanina i gra w schowanego w akcie u dentysty, byłaby to w całem słowa znaczeniu komedja wyższa, bardzo komiczna i wesoła, pełna dowcipu w najlepszym gatunku i stanowiąca w swoim rodzaju majstersztyk roboty scenicznej.

Jako wzór tej ostatniej dosyć wskazać jedną i tę samą sytuację, powtarzającą się trzy razy, a jednak za każdym razem nową i coraz komiczniejszą, to jest scenę flirtu między dozorowanemi żonami a stowarzyszonymi przyjaciołmi.

Trudno mi też tu nie podnieść wybornego dowcipu, który gdzieindziej wszedłby w przysłowie i sam jeden wystarczył do zapewnienia długiego powodzenia komedji.

Mówię o owej scenie z Pąckim, któremu gdy żona przyjaciela robi figlarną wymówkę, że oświadczając jej się zdradza własną żonę, że wreszcie jest ojcem rodziny, ma dzieci, ten, zmieszany, ale rozpromieniony nadzieją łatwego podboju, znajduje genjalne usprawiedliwienie dla siebie na jej zarzut.

— Pani dobrodziejko, dzieci na wsi zostały.

Jest to takie paradne, a autorowi widocznie tak łatwo przyszło, że w tej jednej odpowiedzi, już znakomity temperament komedjopisarski Fredry, przeciw pragnącym obniżać jego wartość skutecznie się broni.

Bo później, gdy już się pokazało dowodnie, że Fredro syn, sam sweje komedje pisze, że nie użycza ojcu swojej firmy, ani mu ich do poprawy nie daje, wtedy zaczęto obniżać wartość wszystkiego, co z pod jego pióra wyszło, komedje nazywać farsami. Czem uzasadniono taki pogląd?! Nie wiem i nie rozumiem, tak jak wogóle często nie rozumiałem, wyroków przez naszych arystarchów bez żadnych motywów ferowanych. Toż „chory z przywidzenia” Moljera jest komedją według zdania wszystkich wybitnych krytyków świata ale „Consilium facultatis” to tylko farsa. „Komedja pomyłek” szekspirowska jest zawsze komedją, jakkolwiek oparta jest cała na *qui pro quo* co do osób uzasadnionem podobieństwem braci Antyfolusów między sobą i wzajemnem braci Drumiów. „Posażna jedynaczka” ma być za to farsą, że wprowadza *qui pro quo* nie co do osób, ale co do ich warunków rodzinnych, to jest, że z pięciu córek wychowanych zdala od siebie przez przezornego ojca każda uchodzi za jedynaczkę dla swojego najbliższego otoczenia.

Jakie ma być *criterium* do nazwania według tych panów utworu scenicznego komedją lub farsą, ja nie wiem, ale za to jestem pewny, że Szumbaliński, jako typowa postać szlachcica krętacza, który z najtrudniejszej komplikacji wywinąć się umie zręcznie i gładko, a podstępem, figlem, czy mówką do serca tak oszołomi i otumani, żeby mu najbieglejszy kauzyperda pozazdrościł, jest skończenie dobrym charakterem na scenie i jako taki ozdobę każdej komedji stanowić może. A przytem jest nasz rodzony i wyprzeć go się nie możemy, również jak flegmatyka Gomojły lub burczymuchy Ratatyńskiego.

I pan Kacper Bolbecki jest także naszym, choć się trochę zanadto egoizmem od Meljerowskiego Argana zaraził. Mniejsza o to, że jest pasjonat i poduszkami rzuca w lokaja podobnie jak tamten w pokojówkę; ale, że jedynaczkę chce poświęcić na pastwę swojej manji, to mi znowu, do usposobienia naszego szlachcica z innemi cechami natury Bolbeckiego nie pasuje. Jest on leniwy, żarłok i chory z przywidzenia; gwałtowny jest i despotyczny z rodziną i ze służbą, ale nie jest to zresztą postać antypatyczna, gdy w dodatku autor robi go jaskrawo komicznym tylko na tle poczciwego otoczenia żony i córki. Powiadamy sobie, że ponieważ te kobiety tak go kochają, tak go starannie pielęgnują i naprawdę drzą o jego zdrowie, to ten człowiek musi mieć wiele stron dodatnich, które tylko w cieniu pozostały, gdy komiczne wady i nałogi przedewszystkiem autor wykazać i ośmieszyć satyrę pragnął.

Kazimierz Zalewski.

Kościoły w Ameryce i duchowni

II.

Między innemi, następująca droga prowadzi także do godności duchownego. Ten i ów wypędzony ze szkół, często już nie więcej nad 15 lat licząc, wstępuje do którego z pastorów jako posługacz zrazu, zwyczajny piszczyk następnie, w końcu sekretarz; zajmuje się urządzaniem uroczystości kościelnych, chrztów, pogrzebów i t. p., przygotowując się tym sposobem stopniowo do roli kaznodziei. Zebrawszy jaki taki kapitalik, wstępuje na czas krótki do seminarjum, zdaje byle jak egzamin i zostaje dusz pasterzem.

W Ameryce państwo zupełnie jest oddzielone od kościoła. Gminy opłacają duchownych swoich, własnym kosztem budują kościoły i często własne zakładają cmentarze, byle nie zależeć i nie opłacać cmentarzy centralnych, niejednokrotnie zakładanych przez towarzystwa akcyjne.

Duchowni zwyczajnie kontraktowani bywają na półroku, rok, do dwóch lat. Jeżeli kaznodzieja zgrzeszy opieszałością, brakiem sprytu, dowcipu i wymowy, rada kościelna bez ceremonji usuwa go i stara się o nową „siłę”. O zastępstwo nietrudno, w dziennikach zawsze znaleźć można ogłoszenia poszukujących posad kaznodziejów w sobotnich nawet numerach pism ogłaszają treść kazań, z jakiemi przy niedzieli wystąpić zamierzają. Ogłoszenia te zwykle kończą się frazesem: „uprasza się o liczny udział słuchaczów, wstęp wolny”.

Jakich tu się zresztą nie napotyka ogłoszeń. *Exempli gratia*: „Tanim, tanim, tanim jest pastor Walter, za bezcen udzielający ślubów i chrztu. Dla nabrania o tem przekonania, dość zgłosić się pod nr. 105 przy ulicy Delancey”. Nic dziwnego, że wobec podobnych stosunków w numerach niedzielnych pism pojawiają się krytyki kazań, a duchowni na równi z aktorami i śpiewakami zależą od dziennikarzy.

Utrzymanie kościołów amerykańskich znaczne pochłania sumy. Wiele świątyń utrzymuje stale śpiewaków, wysoko płatnych. Przy „Trinity church” w Nowym Jorku dwóch śpiewaków pobiera rocznie po 4,000 dolarów. Miss Klementyna de Vere, sopranistka, śpiewająca w kościele „Paxton” w Nowym Jorku, płatna jest 10,000 złr., zaś miss Jenny Dalton przy kościele babtystów w temże mieście 7,000 złr. Śpiewacy ci często występują na koncertach publicznych i w teatrach.

Wydatki na utrzymanie kościołów opędzają się różnemi sposobami; znaczną rubrykę w dochodach stanowi wynajem krzeseł. W kościele „Plymouth” w Brooklynie wynajem ten np. w r. 1887-ym przyniósł 50,000 dolarów. Urządzanie bazarów, koncertów, przedstawień na rzecz kościołów przynosi także znaczne zyski. Wiele tu

---

I powietrze, i to światło,
Tajemnicze, przyciemnione,
Przezroczyste jest, jak woda,
I jak stawu toń—zielone.

*

Gdym szedł z tobą—tam—w szpalerze,
Nieraz mi się wydawało,
Że w wód głębi, na mchu miękkim
Leży chłodne moje ciało;

Że nad głową mi nie szumią
Kołysane wiatrem drzewa,
Lecz że fala-to zielona
Przez sitowia się przelewa;

Że te sieci poplątane
Ponad senną moją skronią
Uwikłały mnie, spowiły
I wiecznego snu już bronią;

Że te roje plam z błękitu,
Zawieszone w drzew przezroczy,
To są jasne i uroczne,
Straszne, straszne wódnic oczy...

*

I tak śniłem w cichej toni
W zieloności skuty pęta—
A snów moich strzegła tutaj
Wód królewna tych zaklęta.

Na pierś kładła białe dłonie,
Aż—gdzie morszczyn sieć się nurza,
Błysnął pąk, wyrosły z serca,
I rozkwitła nagle—róża.

Na zielonej, chłodnej głębi
Niby plama, niby piana,
Kołysała się ta róża,
Barwą żywej krwi oblana...

Ku tej róży wodnic oczy
Spoglądały się zdziwione...
Zkąd rumieniec piana wzięła,
Kiedy fale są zielone?...

*

O, pamiętasz wszak? W szpalerze—
Tam—w zielone skuty pęta,
Powiedziałem, że cię kocham,
Moja piękna, moja święta!

Widzisz, rymem i prozą przekonywam cię, że nie masz racji gniewać się na mnie. No, Anielko, podaj mi rączkę i uśmiechnij się... I dziś jest maj. „Jak prawdziwe morze życia rozlewa się wiosna i zieloność na ziemi, a biała piana kwiecia wiesza się u drzew konarów...” Czy ta piana, która jest również puchem uczuć i miewa często barwę jeszcze różową, ma się wieszać na gniewnych usteczkach twoich?... Czy twarzyczkę twoją umiesz tylko ubierać w rumieniec gniewu?... Nie, nie, Anielko! Podaj rączkę i uśmiechnij się, a ja ci raz jeszcze powtórzę:

Wtedy były to nasze „Zielone świątki”, piękne, cudne, niezapomniane „Zielone świątki!...”

. . . .

Bożydar.

również stanowi znana chełpliwość amerykańska: na budowę kościołów nierzadko znaczne wpływają datki prywatne, byle wzamian wmurowana w ściany świątyni tablica na wieczną rzeczy pamiatkę przechowała nazwisko hojnego ofiarodawcy.

Często budowę kościołów uważa się tu za zwyczajne przedsiębiorstwo i zbudowane już z zyskiem odsprzedaje, a zbywa się je przy pomocy wymownego kaznodziei, przez spekulantów do nowej świątyni sprowadzonego. Zresztą tu i owdzie panuje zwyczaj pobierania od gości opłaty za wejście. Bywają urządzane nadto w suterenach kościoła lub na tyłach budynku sale klubowe, koncertowe, bibljoteki, garderoby kobiece, co wszystko także pewien dochód daje.

Po śmierci Beechera, o którym wyżej wspominaliśmy, najoryginalniejszym kaznodzieją jest Talmage przy brooklyńskim kościele „Tabernakel". Do r. 1870-go miewał kazania w jednej z podrzędnych świątyń, „Tabernakel" nie był jeszcze wykończonym, a nadto rozpoczętą budowlę obciążał dług w wysokości 50,000 dolarów. Dług ten wymową swoją pokrył Talmage w czasie jednego jedynego nabożeństwa. Po skończeniu kazania wystąpił w czarnym tużurku i białym krawacie z gorącą przemową na rzecz budującego się nowo kościoła, poczem z cylindrem w ręku przeszedł się między obecnymi, zbierając składkę. W dniu tym zebrał w gotówce i kosztownościach 18,000 dolarów.

Ale bo też na kazaniach sprytnego duchownego nietylko budują się, ale i bawią co niemiara. Każde słowo jego zawiera albo myśl głęboką, albo satyrę lub dowcip ostry i przejmujący, a nie ma tematu, któregoby z kolei nie dotknął.

Większem jeszcze powodzeniem cieszył się zmarły Beecher. W czasie kazań występował na obszernej trybunie w czarnym surducie, bez żadnych odznak duchownych. Na stole, po za którym przed kazaniem zagłębiał się w myślach wygodnie w fotelu rozparty, stosami piętrzyły się kwiaty, składane w ofierze przez damy najmodniejszemu z kaznodziejów.

Kwiaty i złoto nie opuszczały go nigdy. To też wypłacał się damom za ich sympatję i walczył w imię równouprawnienia kobiet z zapałem. Jemu to przypisują słowa: „Co do mnie, sądzę, że małżeńswo jest interesem, na równych podstawach opartem, że każdej kobiecie te same, co i mężczyznom służy prawo—a nawet jedno więcej—to jest służy jej prawo opieki."

Czyż wspominać tu mamy o wybrykach i idjotyzmach przeróżnych sekt? Jeden przykład wystarczy. Oto program jeden z wielu nabożeństwa członków „armji zbawienia" amerykańskich: „O godz. 11-ej zejście Ducha św., o 11½ pełnia rozkoszy, o 12-ej punkt na całej linji utarczka z djabłem, o 12½ Alleluja galop i powrót armji do koszar".

Po za tem wszystkiem wszakże panuje w Ameryce silnie rozwinięty zmysł religijny, który często objawia się we wspaniałych dowodach miłości bliźniego i dobroczynnej trosce o potrzebach społecznych. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w tych dniach w radzie państwa złożono zmieniony nieco i uzupełniony projekt nowych przepisów o wydawaniu przywilejów na wynalazki.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż wprowadzenie nowych przepisów o handlu hurtowym spirytusem i okowitą nastąpi prawdopodobnie w drugiej połowie r. b. Według tych przepisów, będzie wzbronione otwieranie nowych składów hurtowych zewnątrz miast i w obrębie 30-tu wiorst od gorzelni wiejskich. Najmniejszy obrót roczny składu hurtowego wynosić ma odtąd 5000 wiader okowity 40-tu stopniowej, dystylarni zaś 2000 wiader. Składy, oraz dystylarnie opłacać będą dodatkowy podatek za połowę ilości wiader średniego obrotu rocznego. Podatek wnoszony być winien z góry co półrocze.

= *Grażd nin* pisze: Dowiadujemy się, iż istnieje projekt urządzenia teatrów russkich w Rewlu, Rydze, Dorpacie, Mitawie i innych znaczniejszych miastach na kresach z dominującą ludnością, wśród której słabo rozwinięte są język russki i idea narodowa. Teatry mają być oddane pod nadzór osób ze składu dyrekcji teatrów Cesarskich i sił artystyczych tych ostatnich.

= Na posiedzeniu ostatniego (V-go) zjazdu taryfowego w Petersburgu omawiana była sprawa obniżenia taryfy kolejowej na przewóz wina kaukazkiego w beczkach od stacji kolei zakaukazkiej przez Sewastopol, Mikołajew i Odessę—do Moskwy, Sierpuchowa, Tuły, Orła, Kurska, Charkowa, Łozowej, Niżniednieprowska, Warszawy, Kijowa, Berdyczowa, Lublina, Grodna, Kowna, Dynaburga, Rygi, Pskowa, Ostrowa i Petersburga. Obecnie dowiadujemy się, że opracowane na zjezdzie nowe zasady do taryfy, o której mowa, zostały już przez departament kolejowy zatwierdzone. Opracowanie taryf szczegółowych pozostawiono uznaniu zainteresowanych kolei. Nie ulega wątpliwości, iż obniżenie taryfy przewozowej wpłynie na znaczne obniżenie cen wina kaukazkiego w kandlu.

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż czasowa stacja telegraficzna w obozie pod Powązkami została obecnie otwarta. Jednocześnie główny zarząd zawiadamia, że stacje frachtowe w gub. smoleńskiej: Aleksandrowskoje, Polany-Wojejkowo, Rosławiec i Nowosielje nazwane zostały: Dorohobni, Tiemkino, Mieszczersk i Kupriwo.

= W *Gazecie policyjnej* zamieszczono, co następnje: „W razie wybuchu pożaru w nocy w zamkniętych zakładach handlowych, zaopatrzonych w okiennice, lub drzwi bez otworów, przepuszczających światło, ani policjanci na swoich posterunkach, ani też stróże woźni, nie mogą odrazu spostrzedz grożącego niebezpieczeństwa, a tem samem w porę powiadomić straż ogniową o pożarze, który, jeżeli nie jest stłumionym w samym zarodku, może łatwo się rozprzestrzenić, i jak to miało miejsce w ostatnich czasach, spowodować nieszczęśliwe wypadki z ludźmi. Dla tej przyczyny, p. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym zobowiązać utrzymujących zakłady handlowe, ażeby w okiennicach u okien i drzwi wchodowych, zamykanych na noc, niezwłocznie porządzali w kształcie kwadratów, trójkątów, lub serc odpowiednie otwory, przez które możnaby spostrzedz wszczynający się pożar i następnie niebawem przedsięwziąć stosowne środki ratunkowe. Powyższe rozporządzenie dotyczące nader ważnej sprawy bezpieczeństwa od ognia, powinno być wykonane przez wszystkich, do których ono się odnosi, bezwarunko najdalej do d. 27-go b. m., nad czem zostanie rozciągnięty odpowiedni nadzór.

= P. oberpolicmajster, powołując się na okólnik prezesa komitetu weterynaryjnego z d. 24-go marca r. b. za nr. 1447-ym, poleca w *Gaz. polic.* organom policyjnym, ażeby używały weterynarzy władz cywilnych dla zrewidowania zwierząt lub padliny, nietylko w celu skonstatowania faktu choroby i określenia zaraźliwości jej, lecz i we wszystkich wypadkach prowadzonego śledztwa w sprawach sądowych, oraz wówczas nawet, kiedy organa te zastępują władze sądowe. Rozporządzenie powyższe p. oberpolicmajster poleca zakomunikować właściwym weterynarzom.

= Przedstawiciel Towarzystwa ubezpieczeń „Moskwa" prosi nas o zaznaczenie, że Towarzystwo to nie poniosło żadnych strat z powodu pożaru fabryki pp. Blum i Ginsberg w Łodzi, gdyż fabryka wcale w tem Towarzystwie zabezpieczoną nie była.

= Z powodu niepogody przedstawienie w Promenadzie na rzecz kolonij letnich nie odbyło się. Program będzie wykonany dnia 19-go b. m., t. j. w przyszły wtorek.

= Naczelnik inspekcji spławnej na Wiśle, Narwi i zachodnim Bugu, kapitan marynarki Mikołaj Gerbel został mianowany podpułkownikiem marynarki.

= Gubernator lubelski rz. r. st. Tchorzewski przyjechał wczoraj z Lublina; gubernator radomski rz. r. st. Majlewski wyjechał do Radomia; jeneralny konsul angielski Henryk Grant wyjechał za granicę.

= Z Afryki.

W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy po dwuletniej nieobecności, państwo Rogozińscy.

Powracających powitało na dworcu kolei wiedeńskiej kółko przyjaciół i znajomych.

= Z literatury.

* Poważna literatura nam wzbogaconą została świeżo cenną pracą źródłową prof. Antoniego Okolskiego p. t. „Kwestja reformy gimnazjalnej w Niemczech, Szwecji i Francji".

Naukową tą rozprawę niewątpliwie sympatycznie powita cały nasz ogół myślący.

* Dzieła o. Didona „Jezus Chrystus" nadesłano nam zeszyt V-ty.

* Trochę się spóźnił p. Karol Filipowicz ze swoją broszurą „Wobec nizkich cen zboża"...

Dziś należałoby pisać wobec „cen wyższych".

* Zeszyt 128 *Słownika geograficznego* wyszedł z druku i zawiera, między innemi, artykuły: Sulejów, Sulisławice, Sulmierzyce, Supraśl, Susz, Suszyca, Suwałki (miasto, powiat i gubernja), Swarzędz, Świątniki.

* Zeszyt 23-ci „Encyklopedji medycyny" Bonami'ego wyszedł z druku.

* P. Bułhakow wydał ozdobne album prac Siemiradzkiego, poprzedzone wstępem życiorysowym.

Znajdujemy tu wybitniejsze płótna mistrza w reprodukcji światłodrukowej.

* Otrzymaliśmy sprawozdanie lekarskie o Ciechocinku dra Pajewskiego.

Broszura może być zarazem przewodnikiem dla udających się do tej stacji leczniczej.

= *Jeździec i myśliwy.*

Drugi numer dwutygodnika sportowego, noszącego powyższy tytuł wyszedł obecnie z pod prasy i zawiera między innemi dobry, bo widocznie przez wytrawnego specjalistę skreślony artykuł o hodowli koni u nas, wspomnienie pośmiertne o ś. p. Marjanie Gruszeckim, założycielu Towarzystwa wyścigowego w Pławnie i wiele innych.

Feljeton zapełnia zręcznie przez S. Wańkowicza nakreślony obrazek o polowaniu na kaczki.

= Wskrzeszenie pisma.

W gronie miłośników starożytnictwa powstaje zamiar wskrzeszenia zawieszonego w r. 1885-ym wydawnictwa „Przegląd bibljograficzno-archeologiczny".

Kapitał, potrzebny na wydawanie specjalnego pisma, inicjatorzy posiadają.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

Teatr Letni:

Dzisiaj przedstawienie trupy russkiej „Czarodziejka"; jutro przedstawienie trupy russkiej „Ubogi duchem" i „Podejrzane osobistości"; we wtorek: „Violetta" (występ p. Rejewskiej); we środę: ostatnie przedstawienie trupy russkiej „Pies ogrodnika" i „Kapryśnica"; we czwartek: „Faust" (występ p. Jankowskiej); w piątek: „Sprawa Clemenceau"; w sobotę: przedstawienie francuzkiej trupy z udziałem Judic „Roussotte" i „Chansonette"; w niedzielę: przedstawienie trupy francuzkiej z udziałęm Judic „Nitouche".

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Wicek i Wacek"; jutro: „Nietoperze"; wtorek: „Właściciel Kuźnic"; środa: „Safanduły" (występ p. Micińskiej); czwartek: „Klub kawalerów"; piątek: „Paryżanka" i „Złoty cielec"; sobota: „Honor"; niedziela: „Przyjaciółka żon".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Dzisiaj: „Symplicjusz; jutro: „Dobranoc panie Pantalon" i „Jedenaste przykazanie"; wtorek: „Dobranoc panie Pantalon" i „Jedenaste przykazanie"; środa: „Biedny Jonatan" (wznowienie); czwartek: „Dobranoc panie Pantalon" i „Jedenaste przykazanie"; piątek: „Biedny Jonatan"; sobota: „Dobranoc panie Pantalon" i „Figle Chochlika", wyjątki z „Wiceadmirała" i wielkie divertissement baletowe z „Ali-Baby"; niedziela: „Biedny Jonatan";

* P. Galasiewicz powrócił już o tyle do zdrowia, że dzisiaj ukaże się na scenie teatru Rozmaitości w „Wicku i Wacku".

* W koncercie p. Maurycego Bruszewskiego w Lublinie, weźmie udział znany fortepjanista p. Melcer.

Koncert ten odbędzie się we wtorek.

* We wzmiance naszego korespondenta z Piotrkowa o koncercie „Lutni", d. 7-go maja r. b., opuszczono nazwisko panny Józefy Zapałkiewiczówny, znanej i cenionej śpiewaczki, która z wielkiem powodzeniem w koncercie tym brała udział.

Panna Z. znana już publiczności piotrkowskiej z kilkakrotnych występów w tem mieście w koncertach na cele dobroczynne.

Śpiewaczce, podczas koncertu „Lutni", wręczono bardzo ładny bukiet od publiczności.

= Orkiestra włościańska.

P. Karol Namysłowski, dyrektor orkiestry włościańskiej, został zaangażowany, wraz ze swoją drużyną chłopków, na nadchodzący sezon kuracyjny do Buska.

Koncerty orkiestry włościańskiej rozpoczną się w Busku 20-go b. m. i trwać będą do 12-go września, poczem p. Namysłowski zjedzie znowu do Warszawy i na jesień i zimę osiądzie w Belle-Vue.

= Ze sztuki.

* Wystawa obrazów w Kijowie została zamkniętą z nader nieznacznym dla tutejszych malarzy rezultatem materjalnym.

* W Warszawie osiada na czas dłuższy portrecista monachijski, p. Jerzy Meersdorf.

* Malarz, Gustaw Heimann, wyjechał do Paryża.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych otrzymał odezwę od 22-ch malarzy krakowskich z oświadczeniem, iż nie zgadzają się na bezpłatne umieszczanie kopij z obrazów w *Tygodniku ilustrowanym*.

= Wizytacja.

Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, odbyła się wizyta roczna w zakładzie sierot-dziewcząt, pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających.

Aktowi temu towarzyszyli członkowie i opiekuni pomienionej instytucji: panie: Hankowa, Kowalska, Wszeborowa, Niemojewska, Jks. Kobrzyński, Jks Niedzielski, Szymonowicz, Jurkiewicz i in.

Zakład pozostaje pod troskliwą opieką p. Władysława Półkotyckiego, b. profesora szkół, i wychowu-

je 72 dziewcząt-sierot (z których dwie są obecnie na urlopie).

Po modlitwie słuchano dziewczynki z katechizmu, historji świętej, rachunków, nazw poglądowych, wiadomości kuchennych—prania bielizny i prasowania—poczem akt zakończyły deklamacje i śpiew dziękczynny.

Zgromadzeni wyszli z prawdziwem uznaniem dla kierujących zakładem.

Otrzymały nagrody z I-go oddziału: Zofja Kałużna, Marjanna Kamińska, Regina Barszczewska, Feliksa Obromska i Weronika Sikorska.

Z oddziału II-go: Florentyna Otocka, Kazimiera Broniewska i Stanisława Szczerbińska.

Za roboty zaś: Marjanna Rakowska i Józefa Dobrzyńska.

Na sukienki (perkalik): Rozalja Odalska i Stefanja Cybulska.

Za roboty i za naukę (narzędzia do robót kobiecych): Marjanna Szałkowska i Wiktorja Nowakowska, wreszcie oddziału wstępnego: Janina Medalis i Marcjanna Szałkowska.

= Wystawa inwentarzy.

Pomiędzy hodowcami naszymi coraz częściej dają się słyszeć utyskiwania, iż od lat paru nie odbywają się już w Warszawie coroczne wystawy inwentarza, oraz przedmiotów, mających związek z hodowlą.

Zaniechanie tych wystaw, urządzanych pod egidą Towarzystwa wyścigów konnych przez 7 lat z rzędu, okazało się w następstwie bardzo niedogodnem dla rolników, posiadających obory, owczarnie i chlewnie zarodowe, którzy z wystaw warszawskich znakomite odnosili korzyści.

Opowiadano nam nieraz, iż za okazy, sprzedawane w zwykłych warunkach w domu np. po rs. 50, otrzymać można było na placu Ujazdowskim po rs. 100, a często zdarzali się kupcy, nabywający odrazu całe stada, nie targując się bardzo o cenę.

W ostatnich dwóch latach coraz częściej zaczęli pojawiać się na placu wystawy kupcy z Cesarstwa, z odległych nawet gubernij, którzy dotąd udawali się po inwentarz rasowy za granicę, przeważnie zaś do Niemiec.

Towarzystwo wyścigów konnych posiada, jak wiadomo, zezwolenie rządu na urządzanie wystaw corocznie aż do r. 1893-go włącznie, byłoby więc w interesie rolnictwa krajowego bardzo pożądanem, ażeby koncesja ta nie poszła na marne.

Ażeby urzeczywistnienie tej myśli z jaknajmniejszemi było połączone kosztami, możnaby projektowane wystawy czyli raczej *targi* urządzać nie na placu Ujazdowskim, jak dotąd, lecz na placu wyścigowym, zaraz po ukończeniu wyścigów.

Oszczędziłoby się przytem niemało pieniędzy na oparkanienie placu, założenie wodociągów itd.

Nie chce nam się zresztą wierzyć, ażeby w naszych kołach ziemiańskich, liczących niemałą ilość poważnych i zamożnych ludzi, nie znalazł się jeden lub kilku rozumniejszych przedstawicieli stanu ziemiańskiego, którzyby złożyli fundusz, potrzebny do powołania do życia upragnionej przez ogół wystawy.

= Nowy dworzec.

Skutkiem braku odpowiedniego pomieszczenia w budynkach, należących do Towarzystwa kolei wiedeńskiej, biuro budowy nowego dworca na stacji Warszawa mieścić się będzie w lokalu prywatnym.

W tymże lokalu rozpatrywane i sądzone będą prace konkursowe, których termin składania upływa, jak wiadomo, w d. 20-ym b. m.

Jeżeli o nagrodę konkursową ubiegać się będą ci wszyscy architekci i inżenierowie, którzy zażądali warunków konkursu, ilość prac architektonicznych dochodzić będzie do dwustu kilkudziesięciu.

Kwestja zorganizowania i urządzenia biura, o którem wspominaliśmy na wstępie, była przedmiotem obrad na odbytem w d. 28-ym z. m. posiedzeniu rady zarządzającej.

Fundusz uchwalony na wynajęcie odpowiedniego lokalu i zakupienie potrzebnych do niego mebli i utensylijów wynosi 20,000 rs.

Wybór kierującego budową, jak się zdaje, nie został jeszcze ostatecznie zdecydowanym w sferach kompetentnych.

Wskazują dwóch kandydatów, którzy mają największe za sobą szanse.

Obaj kandydaci zajmują wybitne stanowiska przy kolei wiedeńskiej i znani są szerszemu ogółowi z licznych prac na polu inżenierji i budownictwa.

= Niedoszły projekt.

Donosiliśmy przed kilkoma tygodniami, iż zarząd kolei nadwiślańskiej miał zamiar wysyłania pociągów spacerowych do Gdańska.

Otóż projekt ów nie zyskał zatwierdzenia ministerjum komunikacyj, lecz natomiast kolej malborsko-mławska, zawiązawszy bezpośredni stosunek komunikacyjny z koleją nadwiślańską, zastosowała się do rozkładu jazdy tej ostatniej i poczyniła wszelkie udogodnienia dla ułatwienia spacerowiczom wycieczki do Gdańska.

Pasażerowie, kupujący bilety powrotne od Iłowa do Gdańska, uzyskają obniżkę ceny biletu o 50%.

= Kolej podmiejska.

Wczoraj tedy po dopełnieniu wszystkich formalności o godzinie siódmej wieczorem otwarto ruch prawidłowy na kolei wązkotorowej, prowadzącej od rogatek Belwederskich do głównej drogi Czerniakowskiej.

Mimo deszczu zgłosiło się od razu wielu chętnych do przejażdżki po nowym, wybornie funkcjonującym torze.

Tramwaj kursuje od godziny szóstej z rana do godziny dwunastej w nocy.

Otwarcie dalszej komunikacji do kościoła czerniakowskiego nastąpi w przyszłym tygodniu, poczem pełen inicjatywy inżynier Huss, zabierze się do budowy linji, wiodącej z Czerniakowa wzdłuż Powiśla do Solca tudzież linji, łączącej tor obecnie wykończony ze stacją mokotowską tramwajów belgijskich.

= W Tworkach.

W szeregu wielkich robót publicznych, przykuwających do siebie uwagę całego społeczeństwa, jedno z najpierwszych miejsc zajmą bezsprzecznie zakłady w Tworkach.

Przyczyn tego faktu przytaczać nie będziemy, chcemy tylko wytłumaczyć, dlaczego tak często powracamy do tego przygotowywającego się schroniska najnieszczęśliwszych członków społeczeństwa.

Wczoraj też, chcąc zobaczyć, jak daleko zaszły tam roboty, podążyliśmy do Tworek, które przedstawiają już rodzaj osady.

Przebiegając różne gmachy, jak gmach administracji, gdzie roboty są tak posunięte, iż malują się już ściany i budynki na pomieszczenie chorych, kaplice itd., spostrzegliśmy, iż roboty stolarskie i ślusarskie odznaczają się niezwykłą dokładnością, a urządzenia światła elektrycznego postąpiły tak dalece, iż odnośne druty i aparaty spotykamy wszędzie.

Najciekawszą jednakże jest w tej chwili bezwątpienia stacja wypada maszyn, do której podążamy i znajdujemy w kotłowni gotowe do usług trzy kotły po 42 m. kwadr. powierzchni ogrzewalnej, z sosnowickiej fabryki Fitzner i Gampe.

Tuż stoją trzy maszyny parowe warszawskie firmy Orthwein, Karasiński i Roesner, które będą prowadzić trzy maszyny dynamo-elektryczne z Berlina.

Bardzo godnemi uwagi są roboty kanalizacyjne i wodociągowe, wraz z wieżą ciśnień oraz urządzenia kąpielowe ogrzewane, waterklozety i pompy, odprowadzające nieczystości itd. itd., prowadzone przez zakłady Towarzystwa udziałowego dawniej K. Rudzki i sp.

Taż sama fabryka urządziła nader ciekawą kuchnię parową, oraz stoły, ogrzewane parą, do wydawania potraw, a nadto kaloryfery.

Cała osada oświetlona będzie elektrycznością, która dociera do najdalszych kątów gmachu, wyłączając zupełnie inne sposoby oświetlenia i przewidując wszelkie możliwe wypadki tak dalece, iż z wszelką pewnością powiedzieć można, że nieszczęść z powodu elektryczności w Tworkach chyba nie będzie.

Wszelkie urządzenia elektryczne, bo i wentylację, zaprowadza p. Jan Wasilewski, który swoje roboty ukończy w połowie lipca r. b.

Życzyć wypada, ażeby i cały zakład, mający pomieścić około 600 nieszczęśliwych, mógł być jaknajprędzej ukończony.

= Żegluga.

Administracja żeglugi Fajansa od środy przyszłego tygodnia rozpoczyna zupełnie nowy kurs spacerowy z Warszawy do Jabłonny, Nowego Dworu i Zakroczymia.

W tym celu specjalny statek wychodzić będzie z Warszawy o godz. 6-ej po południu, przybywać zaś w 50 minut do Jabłonny, a w 2½ godz. do Zakroczymia.

Powrotna podróż tego parostatku rozpoczynać się będzie w Zakroczymiu o godz 5-ej zrana, a kończyć u przystani warszawskiej o godz. 9-ej rano.

Przy Nowym Dworze przystań dla tego parostatku urządzoną będzie nie na Wiśle, lecz na Narwi.

Do Jabłonny będzie można też się udawać parostatkami osobowemi, wychodzącemi o godz. 5 m. 8 rano i 1-ej w południe, a powracać statkami, które zatrzymywać się będą w Jabłonnie o godz. 8-ej zrana i 1-ej m. 2 i 4-ej po południu.

Dla wygody udających się na spacer do Jabłonny, dozwolone będzie spacerowanie po parku, lesie, drogach i ścieżkach.

Należy tylko posiadać przy sobie powrotny bilet na parostatek.

W tym celu urządzone są od przystani statków mostki i ścieżki prowadzące do wsi i lasu

= Wycieczka drukarzy.

Zachęceni powodzeniem zeszłorocznej zabawy, drukarze urządzają i w r. b. wycieczkę do Młocin.

Zabawa zapowiada się świetnie i, o ile można wnosić, będzie nadzwyczaj urozmaiconą. Prócz chóru, który organizuje p. Piętka i produkcyj prestidigitatorskich p. Rybki, komitet urządzający wycieczkę zapowiada jeszcze wiele niespodzianek.

Wycieczka odbędzie się w d. 7-ym czerwca.

Uczestnicy zabawy wyruszą statkami p. Górnickiego o godz. 8 ej rano.

Bilety już są do nabycia u gospodarzy wycieczki.

= Zaćmienie księżyca.

D. 23-go b. m., w czasie pełni księżyca, widzialne u nas będzie całkowite jego zaćmienie.

W Warszawie początek zaćmienia przypada o godzinie 6-ej minut 5 po południu, początek zaćmienia całkowitego o godzinie 7-ej min. 3, koniec o godzinie 8-ej min. 33, a koniec całego zaćmienia o godzinie 9 ej min. 41.

= Ze szkłem.

Do licznej już kolekcji okazów bułek i chleba z rozmaitemi dodatkami, jak kawałki drzewa, sznurków, robakami i t. p. przybył jeszcze jeden i to doprawdy ciekawy.

Jest to mianowicie chleb z dodatkiem szkła.

Tego rodzaju niespodzianka w chlebie może kogoś przyprawić o ciężką chorobę, a nawet utratę życia.

Kiedyż panowie piekarze przestaną lekceważyć swoje obowiązki i za nasze dobre pieniądze dawać nam będą chleb taki, jakim być powinien?

= Przypomnienie.

Jeneralny „dobroczyńca" oficjalistów pewnej tutejszej kolei rozsyła swoim klijentom następującą odezwę drukowaną:

„Upraszam W. Pana o widzenie się ze mną. *Z. S. Grzybów* i t. d."

Kapitalista ów ma widocznie wielu interesantów, skoro „delikatne" przypomnienia musi „dla oszczędności" drukować.

= Samowola.

W pewnej cukierni, mieszczącej się na froncie najpryncypalniejszej ulicy Warszawy, ustalił się zwyczaj, że ofiarowane chłopcom przez gości „napiwki" składano do puszki i dopiero po upływie roku rozbieraną sumę dzielono między usługę.

Tak było jakiś czas.

Pewnego roku właściciel zakładu widząc, że skromne napiwki tworzą pokaźną sumę kilkuset rubli, postanowił potrącić z tego pewną kwotę tytułem zwrotu kosztów, poniesionych na „przyodziewek" chłopców, oraz odszkodowania za stłuczone szkło.

Jakkolwiek właściciel cukierni, ciągnący korzyść z pracy chłopców, obowiązany wzajem dawać im przynajmniej ubranie, małe to bezprawie uchodziło mu, gdyż nikt przeciw niemu nie śmiał oponować.

Chłopcy widząc, że pryncypał otacza taką troskliwością kasę, uprosili niektórych gości, stale dających im napiwki, ażeby za całoroczną obsługę dawali im jakiś drobny podarunek, np. szpilkę, krawat itp.

Gdy doszło to wiadomości pryncypała, postanowiono odtąd rewidować codziennie przed udaniem się na spoczynek wszystkich chłopców, ażeby się przekonać, czy nie otrzymują od gości wynagrodzenia w naturze za swoją pracę.

= Zatrzymani.

Na dworcu kolei warszawsko-wiedeńskiej zatrzymano gromadę włościan z pow. płońskiego, gub. płockiej, złożoną z 64 osób dorosłych i 49 dzieci, a mających zamiar wyemigrować do Brazylji.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Antoniego Jasińskiego przy ul. Zaokopowej skradziono różną garderobę wartości 140 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Bednarskiej pod nr. 23-im urzędnikowi kolejowemu skradziono różnych rzeczy na sumę 120 rs. — Nocy wczorajszej niewykryci złodzieje, wyłamawszy drzwi sklepu Ruchli Kaufmanowej przy ul. Ptasiej pod nr. 4-ym, skradli 40 rs. z kasy i towarów na sumę 170 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Włodzimierskiej pod nr. 2-im Aleksandrowi Rabinowiczowi skradziono garderobę wartości 100 rs. — Przed dwoma dniami w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu obywatelowi z gubernji kieleckiej, Konstantemu Kozłowskiemu, wyciągnięto z bocznej kieszeni pugilares, w którym, oprócz 1,200 rs. w papierach bankowych, znajdowały się różne kwity pieniężne.

= Zabłąkany.

Przed domem nr. 19 na ul. Świętokrzyzkiej zatrzymano zabłąkanego 4-letniego chłopca, ubranego w garniturek, kapelusz słomkowy i buciki.

Do czasu odszukania rodziców, chłopca zabrała do siebie Antonina Rucińska, zamieszkała w powyższym domu.

= Zaginiona obłąkana.

W d. 2-im maja z domu pod nr. 13-ym przy ul. Kruczej wyszła i dotychczas nie wróciła cierpiąca pomieszanie zmysłów Pelagja Czernyszewa, licząca 50 lat.

Pomimo poszukiwań, na ślad Cz. nie natrafiono.

= Nieostrożna jazda.

Włościanin wsi Suce. gm. Nieporęt, Jan Paszkowski, jadąc szybko przez ul. Bednarską, źle umocował wóz, to też ga-

koń z połową wozu rozbiegawszy się, poniósł, Tomaszewski spadł na bruk.

T. uległ zranieniu głowy; konia z częścią wozu zatrzymano nad Wisłą.

+ Obecnie rok szkolny w lubelskiem seminarjum rzymsko-katolickiem kończy się z ostatnim dniem maja r. b., przyśpieszony z tego powodu, iż alumni nie korzystali z dłuższych wakacyj w czasie świąt wielkanocnych. Egzamina wstępne dla nowych aspirantów do stanu duchownego trwać będą w gmachu seminarjum przez dni cztery, t. j. 30-go czerwca, 1, 2 i 3-go lipca, od godziny 9-ej rano. Do próśb, pisanych o przyjęcie wprost do regensa seminarjum, kandydaci powinni dołączyć dowody bez wszelkiej opłaty stemplowej, a mianowicie: metrykę urodzenia, świadectwo z ukończenia conajmniej czterech klas progimnazjum klasycznego albo gimnazjum, świadectwo o zapisaniu do ksiąg stałej ludności i krótki opis biegu życia. Bliższe informacje, mogą być udzielane przez władze seminaryjne, którą stanowią: ks. kanonik Antoni Nojszewski, regens i ks. Franciszek Skowronek, wiceregens.

+ Egzamina wstępne w gimnazjum męzkiem płockiem rozpoczną się w r. b.: do pierwszej klasy dnia 4-go czerwca, do drugiej klasy d. 30-go maja, do trzeciej d. 26-go i do czwartej d. 25-go maja. Kandydaci do drugiej i trzeciej klasy, chcący składać egzamina przed wakacjami, będą uwzględniani tylko przy podaniu ważnych przyczyn.

+ Z Równa dochodzi wiadomość o pogorzeli tego miasta.

+ Biskup lubelski J. E. ksiądz Franciszek Jaczewski, wkrótce po oktawie Bożego Ciała wyjedzie na wizyty kanoniczne do kilku kościołów w dekanatach lubelskim i janowskim, gdzie będzie udzielał wiernym sakramentu bierzmowania.

+ Pogrzeb.

Z Płocka pod d. 15-ym b. m. korespondent nasz donosi:

„Liczny zastęp ziemiaństwa, przybyłego ze wszystkich okolic gubernji, oddawał wczoraj o godz. 7-ej wieczorem ostatnią posługę ś. p. Wincentemu Bagieńskiemu, prezesowi płockiej dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zmarłemu w poniedziałek, d. 11-go b. m.

Zbity tłum wszelakich warstw, stanów i wyznań otaczał trumnę na czterokonnym wiezioną karawanie, a pokrytą wieloma wieńcami z takiemi napisami, o ile je zapamiętać zdołaliśmy:

„Od Towarzystwa kredytowego ziemskiego", „Od przyjaciół z komitetu", „Od kolegów i urzędników płockiej dyrekcji szczegółowej", „Od Towarzystwa dobroczynności", „Od komitetu dyskontowego płockiego oddziału Banku państwa", „Od przyjaciela zacnemu sąsiadowi", wreszcie „Od żony, dzieci i rodziny".

Za trumną, wyniesioną z mieszkania w domu dyrekcji na kaplicę żałobną prowizoryczną zamienionego postępowali przedstawiciele miejscowych władz.

Eksportował ciało ks. kanonik Weloński, wice-regens seminarjum, poprzedzony przez bractwa ze światłem i chorągwiami, oraz liczny kler.

Na cmentarzu przemówił ks. prefekt Tomasz Koralewski, z właściwą sobie wyrazistością dykcji i darem słowa, charakteryzując zacny żywot nieboszczyka na każdem stanowisku i jego zalety wrodzone, które też jednały ś. p. Wincentemu Bagieńskiemu miłość w rodzinie, a szacunek i zaufanie ogólne.

Zebranie ogólne członków prezydjum dyrekcji płockiej, powoławszy jednego nowego radcę z wybranych w r. z. zastępców—godność prezesa powierzy temu, kto najwięcej głosów otrzyma."

+ Koncert.

Korespondent nasz płocki donosi pod d. 6-ym b. m.:

„Zapowiedziany na czwartek, d. 7-go b. m., koncert panny Wandy Podgórskiej z udziałem sióstr jej Cecylji i Ludmiły, musiał się odbyć o dzień wcześniej, t. j. w środę.

To przyspieszenie terminu popisu, od koncertantek niezależne, wpłynęło zapewne na stawienie się w teatrze mniejszej liczby słuchaczy, niż się tego spodziewać było można.

Pomimo to płoczczanie oklaskami i brawami starali się przynajmniej wyrazić całe swoje uznanie koncertantce głównej, za jej pełną temperamentu, werwy i techniki grę na skrzypcach, a wszystkim trzem sympatycznym siostrzyczkom w ogóle okazać, iż nielicznym melomanom płockim przyjemnie było zapoznać się z ich talentami.

Wywdzięczając się też za gorące, a zupełnie zasłużone przyjęcie, p. Wanda Podgórska, ponad obfity w utwory pierwszorzędnych mistrzów smyczka, program, przez siebie przeważnie wykonany, zagrała nam jeszcze: mazurka Wieniawskiego „Dudziarz" i dumkę Łady.

Z Płocka siostry Podgórskie udają się do Włocławka i Ciechocinka, gdzie również koncertować będą.

+ Echa włocławskie.

Donosi nasz korespondent:

„Dnia 10-go b. m. otwarta została letnia przystań tutejszego Towarzystwa wioślarskiego, a więc nastąpiło rozpoczęcie sportu wodnego.

O godzinie 5-ej po południu zebrani na przystani i dodatkowej krypie wioślarze, wysłuchali przemówienia naczelnika przystani, p. Paszkowskiego, który zaznaczył bardzo małą liczbę członków Towarzystwa, oddających się sportowi wodnemu, pomimo, że w pierwszych latach zawiązku Towarzystwa raźno się wzięto do wiosłowania, a nawet udział młodej załogi na torze warszawskim został uwieńczony zupełnem powodzeniem.

Dziś liczba wiosłujących zaledwie do dwóch dziesiątków dałaby się dociągnąć.

Po przemówieniu tem, zaprawionem słusznie pesymizmem, prezes Towarzystwa, p. Nowca, zabrał głos, zachęcając, by w tym sezonie więcej się oddawać sportowi, wyrabiającemu i podtrzymującemu siły fizyczne, których większość członków towarzystwa, zajętych pracą siedzącą, bardzo potrzebuje.

Kilka numerów śpiewu, wykonanych przez chór towarzystwa, i defilada dwóch sześciowiosłowych „werów", stanowiły całość skromnej uroczystości.

Wieczorem kilkunastu wioślarzy znalazło się w lokalu zimowym na wspólnej pogawędce i wieczerzy, i cicho, spokojnie nasi „dzielni" rozpoczęli 5-ty rok istnienia Towarzystwa.

W zeszłym tygodniu dwa razy koncertowała tutaj panna Wanda Podgórska: w poniedziałek i piątek, ze współudziałem sióstr Cecylji i Ludmiły.

Koncertantka była przyjmowana bardzo życzliwie, oklaskiwana gorąco, szkoda tylko, że powodzenie materjalne koncertów nie odpowiadało sukcesom, jakie młoda koncertka zebrała w znaczeniu artystycznem.

I trupa p. Łaskiego nie cieszy się zbyt wielkiem powodzeniem; nawet amatorzy: p. O. D. i N., którzy przyjęli udział w niedzielnem przedstawieniu „Czartowskiej ławy", nie zrobili kasy.

Wogóle Włocławek nie jest miastem, do któregoby po „złote runo" artyści wybierać się mogli.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni mamy stałą, ciepłą pogodę, co bardzo dobrze wpłynęło na stan ozimin i pozwoliło, przy zdwojonej pracy, zająć się siewami wiosennemi.

Drzewa owocowe zaczęły całym pędem kwitnąć i obiecują urodzaj owoców; tak przynajmniej utrzymują nasi ogrodnicy i właściciele sadów.

Pogoda, a przez to zwiększona praca w polu, nadzieje pokładane w lepsze urodzaje na ten rok, dodatnio wpłynęły na zmniejszenie ruchu emigracyjnego.

Od tygodnia nie było wypadku, żeby zatrzymano zdążających ku granicy, by wędrować w świat daleki.

Opublikowanie prawa o wydawaniu paszportów emigracyjnych na całkowity wyjazd do Ameryki uspakajająco oddziałało na owładniętych gorączką potajemnej ucieczki, a pozbawiając kwestję emigracji jej dawniejszej „tajemniczości", wywarało dodatni skutek na umysły prostaczków.

Urok „pokątnego doractwa" zginął i piórka ogorzały i już nie kwapią się do lotu.

+ Echa rypińskie.

Korespondent nasz pisze d. 12-go b. m.:

„Widoki na urodzaj, zwłaszcza oziminy, są mało obiecujące; w wielu miejscach późno zasianą ozimінę trzeba było zaorać i nanowo zasiać.

Brak deszczów w maju może ujemnie oddziałać i na zasiew jarzyny.

Urodzaj owoców w ogrodach zapowiada się obficie.

Ogólnie szanowany nasz lekarz, p. Władysław Cholewiński, robiąc bezinteresownie operację biednej kobiecie, dostał zakażenia krwi.

Stan zdrowia był groźny i tylko dzięki energicznej i szybkiej pomocy, uratowano życie zacnego i zdolnego lekarza."

+ Zapis.

P. Wincenty Przechadzki, właściciel majątku Galewo w pow. kolskim, ofiarował sześć morgów gruntu przy szosie, tudzież rs. 150 rocznie dla wikarego parafji brudzewskiej, z warunkiem, iżby mieszkał on stale przy kościele we wsi Wincentowie Kolskim, na górze św. Dominika.

P. Przechadzki wyrestaurował nadto jeden z domów dworskich na mieszkanie dla wikarjusza, oraz przeznaczył morg gruntu dla organisty.

Prócz tego p. P. zapisał na rzecz schronienia starców i kalek w Wincentowie osiem morgów roli i dom dworski.

+ Pszenica russka.

Gaz. lubelska donosi, że do Lublina zaczęły w ostatnich dniach nadchodzić znaczne transporty pszenicy russkiej.

Mimo znacznych kosztów przewozu, pszenica ta ma być tańsza od miejscowej.

+ Skarb.

Pod wsią Kiernozkami, w pow. mazowieckim, gub. łomżyńskiej, służący Kazimierza Roszkowskiego, wyorując bruzdę, natrafił na płaski kamień polny, pod którym ukryty był skarb.

Znaleziono tam dwa garnki, starannie obrukowane kamieniami; jeden zawierał trzydzieści kilka funtów miedzianych szelągów Jana Kazimierza, drugi, mniejszy, wypełniony był monetą srebrną.

Tłum włościan w okamgnieniu pieniądze rozchwytał.

Tym tylko, którym należał się skarb, na mocy obowiązującego w kraju prawa, nic się nie dostało; należy się zaś połowa właścicielowi gruntu, a druga parobczakowi.

Miejscowy wójt dowiedziawszy się o wszystkiem poodbierał włościanom przywłaszczone monety i odesłał wszystko do urzędu powiatowego w Wysokiem Mazowieckiem.

Ten urząd, jak donosi p. G. w *Gazecie warszawskiej*, stosownie do przepisów ustawy, cały skarb zwróci naturalnie prawym tegoż właścicielom

+ Przy pracy.

W tych dniach w fabryce Stillera i Bielschowskiego w Łodzi, robotnik Mantaj, pracujący przy maszynie do mieszania wełny, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, wskutek czego zmarł po upływie kwadransa.

Rodziną zmarłego zajęli się właściciele fabryki.

+ Dwa napady.

Piszą do nas z Piotrkowa:

„Mieszkańcy Piotrkowa zostali zaniepokojeni dwoma napadami, jakie zdarzyły się w naszem mieście.

W nocy z 10-go na 11-ty b. m., niewykryci dotąd złoczyńcy usiłowali wedrzeć się przez okno do mieszkania p. Dąbskiego na przedmieściu Bykowskiem.

Pani D., usłyszawszy szelest, podeszła do okna, gdzie ugodzona została w głowę narzędziem żelaznem.

Krzyk jej obudził pana D., lecz w tej chwili zbrodniarze umknęli.

W nocy 12-go b. m. znów czterech opryszków wdarło się oknem do mieszkania izraelity Bestermana przy ul. Moskiewskiej w środku miasta.

Pan B., obudzony szelestem plądrujących rzezimieszków, zaczął wołać o pomoc, co napastników zmusiło do ucieczki.

Jednego z nich zdołał przytrzymać stróż miejscowy; musiał jednak stoczyć zaraz krwawą bójkę tak z przytrzymanym, jak i jego towarzyszami, którzy przybiegli mu z pomocą.

Stróż, obity mocno, puścił zbrodniarza, który zbiegł wraz z innymi.

Wypadek ten dowodzi, jak niedostateczna jest dotychczasowa organizacja stróżów nocnych w Piotrkowie."

+ Bratobójstwo.

Smutny wypadek zdarzył się onegdaj w majątku Leszkowola pod Warszawą.

Dwunastoletni syn właściciela majątku, Piotr Bagniewski, zdjął ze ściany dubeltówkę, a nie wiedząc, iż ta jest nabitą, zaczął mierzyć do swego 5-letniego brata Feliksa.

— Stój prosto Feluniu, będę strzelał — zawołał Piotruś.

Strzał padł i Feluś runął na podłogę, przeszyty kilkudziesięcioma śrucinami.

Malec poniósł śmierć na miejscu.

+ Pożar.

W końcu ubiegłego miesiąca, pożar, w podmiejskich okolicach Kozienic wynikły wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zniszczył 13 stodół mieszczańskich, ubezpieczonych na 1,900 rs.

Nadto spaliła się obora, a w niej 3 sztuki rogacizny, 1 koń i 2 świnie, wartości ogółem 110 rs.

POMNIK MONIUSZKI.

Komitet budowy pomnika dla Moniuszki, korzystając z udzielonego mu pozwolenia władzy, rozpisuje konkurs ograniczony.

Warunki konkursu są następujące:

1) miejsce dla pomnika — nisza z mającego się w tym celu przemurować okna środkowego w *foyer* teatru.

2) rozmiary i wymiar według danych, które na żądanie dostarczy budowniczy teatrów, p. Żochowski;

3) koszta budowy pomnika około rs. 3,000;

4) figura Moniuszki siedząca, wielkości naturalnej, materjał—marmur; bronz się nie wyklucza w piedestale, który może być ornamentowany;

5) projekt ma być przedstawiony w modelu gipsowym lub glinianym, w rozmiarze *minimum* 1/4 wielkości naturalnej;

6) termin składania projektów—d. 1-go października r. b.;

7) do projektu ma być dołączony kosztorys z zaznaczeniem, czy artysta daje podmurowanie, ile daje marmuru, ile bronzu;

8) Projekty w terminie d. 1-go października, mają być nadsyłane do redakcji *Kurjera Warszawskiego*;

9) pierwszą nagrodą za projekt przyjęty, będzie powierzenie wykonania pomnika artyście, drugą nagrodą warunkową, t. j. od uznania komitetu zależną, suma rs. 150—200

Takie są warunki.

Jak wiadomo, funduszu na pomnik dostarczył Władysław Mierzwiński, który na piękny ten cel dał koncert własny w lutym r. b.

Do komitetu budowy pomnika Mierzwiński zaprosił profesora Wojciecha Gersona, prof. Henryka Struvego, budown. Żochowskiego, oraz pp. Władysława Bogusławskiego, Matuszewskiego i Olszewskiego.

Zaproszenia do artystów z podaniem warunków komitet już rozsyła.

Otrzymane w terminie projekty i modele redakcja *Kurjera Warszawskiego* wystawi na widok publiczny w październiku.

NOTATNIK TERMINOWY

— W d. 19-ym maja, o godz. 11-ej przed południem, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na wykonanie robót brukarskich bez dostawy materjałów na ulicach: Bugaj (od Zamkowej do Mostowej), Kościelnej (od Freta do Kamiennych Schodków) i Krochmalnej (przy posesjach №№ 1013a i 1013b). Licytacja rozpocznie się od sumy 1,330 rs. 8 kop. wadjum wynosi 133 rs.

— D. 19-go maja, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu zarządu przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się miesięczne posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— D. 19-go maja, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na wewnętrzne odnowienie szpitala wojskowego w m. Suwałkach od rs. 1,410 kop. 29; wadjum wymagalne jest w sumie 142 rs.

— D. 19-go maja, w magistracie kieleckim, odbędzie się licytacja na gruntowną naprawę parkanu murowanego i sztachetów drewnianych, okalających ogród publiczny w m. Kielcach od rs. 1,224 kop. 94, prócz 4% dla techników; wadjum należy złożyć w wysokości 1/10 zadeklarowanej sumy.

— D. 19-go maja, w urzędzie powiatowym kieleckim, odbędzie się licytacja na urządzenie w studni miejskiej w Chęcinach dwóch pomp i na reparację basenu w rzeźni miejskiej od rs. 1,497 kop. 78.

— D. 19-go maja, w magistracie kieleckim, odbędzie się licytacja na przebudowanie części rynków Starego i Nowego i ulicy Staro-Warszawskiej w m. Kielcach od rs. 718 kop. 68.

— D. 19-go maja odbędą się dwie wizyty doroczne członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności: o godzinie 1-ej po południu w ochronie XIX-ej przy ulicy Śliskiej pod № 26-ym i o godz. 2-ej w szwalni VII-ej w tymże domu.

— D. 19-go maja, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 20-go maja, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— D. 20-go maja, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

Na Bielany!...

Lasek bielański już od wczoraj przybrał charakter świąteczny.

W pobliżu kościołka oo. kamedułów stanęły różnego rodzaju budynki, teatry itd., dalej karuzele i huśtawki z placu Ujazdowskiego.

Przystanie żeglugi urządzono w dwóch miejscach. Jedna z nich stoi naprzeciw kościołka, tj. u podnoża góry.

Bliżej strony warszawskiej ulokowała się przystań żeglugi p. St. Górnickiego.

Wczoraj przystanie i schody na Bielanach zwiedzała komisja, złożona z naczelnika powiatu, wójta i ławników.

*

Brzeg tarasu przedstawiał wczoraj wieczorem oryginalny widok, tyle tam zebrało się wczoraj parostatków.

Zgromadzone one zostały dla specjalnej komisji, która wczoraj o godz. 6-ej po południu zebrała się na przystani Fajansa, pod przewodnictwem pomocnika oberpolicmajstra, pułkownika Andzaurowa. Skład komisji stanowili: naczelnik inspekcji spławnej na Wiśle, Narwi i Bugu, podpułkownik marynarki Mikołaj Gerbel, pomocnik jego J. Cieśliński, inżenierowie miejscy: Okoń i Puciata, inspektorowie spławu: Olkowski i Doroszewski, urz. do szcz. poruczeń Strukowski i p. o. komisarza I/XI cyrkułu Oże.

Uwzględniając wyższy stan wody, komisja wyznaczyła na każdy parostatek więcej osób, niż zwykle, a mianowicie będą zabierać: „Warszawa" 280 osób, „Płock" 220, „Wisła" 200, „Maurycy" 150, „Kurjer" 160, „Sokrates" 100, „Andrzej" 120, „Polonez" 180, „Konkuret" (pierwszy) 110, „Nowa Praga" 100, „Włocławek" 90 i „Henryk" 80.

Wymienione parowce krążyć będą pod flagą administracji żeglugi parowej Fajansa.

Statki St. Górnickiego zabierać będą mogły na „Polkę" 220 osób, „Wandę" 190, „Krakus 200, „Mazur" 175, „Radziwiak" 90 i prom zapasowy 100 osób.

Przy mijaniu się statki bezwarunkowo mają trzymać się strony prawej, o zmroku sygnały na statkach powinny być umieszczane na przodzie i tyle parowców.

Nurt Wisły wieczorem ma być oznaczony latarkami: po stronie lewej białemi, po prawej czerwonemi, a na zawałach zielonemi.

Inspektorowi spławu przy rogatce wodnej na ulicy Czerniakowskiej polecono przez trzy dni wstrzymać wszystkie płynące tratwy.

Zarząd inspekcji wodnej ściągnął na święta 24-ch wytycznych i dziesiętników Wisły, którzy przestrzegać mają prawidłowego ruchu parostatków.

*

Administracje żeglugi Fajansa i Górnickiego za prawo przystawania przy lądzie lasku bielańskiego na licytacji w leśnictwie bielańskiem zapłaciły 225 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Pierwsza ofiara.** Pomiędzy ofiarami, pokaleczonemi przez wściekłego wilka w Sadagórze, znajdowała się 19-letnia Perla Kerner. Z obawy, aby jej „nie struto" w szpitalu, przez osiem dni po katastrofie taiła się ze swoją raną i dopiero w d. 26-ym z. m. odkryto ją i po wypaleniu rany (ukąszenie w policzek) wysłano do Bukaresztu z drugim transportem chorych. Już w parę dni po przybyciu do zakładu dr. Babesza, jak donosi *Gazeta lwowska*, chora zaczęła zdradzać oznaki wodowstrętu, a w zaprzeszły czwartek wieczorem zakończyła życie na tę okropną chorobę. W szpitalu dr. Babesz telegrafował o wypadku do starostwa w Czerniowcach. Jest to dotychczas jedyny wypadek wodowstrętu między pokaleczonymi, usuwa on jednak, niestety, wszelkie dotychczasowe wątpliwości co do wścieklizny wilka w Sadagórze.

× **We Włoszech** doznaje obecnie powodzenia młody śpiewak baryton z Warszawy, p. Wiktor Grąbczewski, który występował już w kilku teatrach włoskich, a świeżo śpiewał w Neapolu w „Ballo in maschera" i w „Fauście", wywołując szumne oklaski publiczności włoskiej, co nie jest rzeczą łatwą. P. Grąbczewski bawi obecnie w Rzymie, zkąd się do Medjolanu udaje. Nie brak mu propozycyj i zamówień.

× **Świetna operacja.** *Il Fanfulla*, znany dziennik rzymski, organ włoskiego dworu, a mianowicie królowej Małgorzaty, pisze znowu o doktorze Pawle Postępskim: „W tych dniach mówiono wiele i z wielkiemi pochwałami o znakomitym profesorze Postępskim, najpierwszym chirurgu szpitala „la Consolazione", którego staraniom powierzeni są: kapitan Spaccamella, kapral Cattaneo i inni ranni wskutek wybuchu prochowni. Królowa, która odwiedzała wszystkie ranne i chore kobiety, znajdujące się w tym szpitalu, z powodu błędu popełnionego przez tych, którzy ją oprowadzali, nie odwiedziła także pani Celesty Giovagnoli. Tym sposobem prasa nie miała sposobności zajęcia się zdumiewającą operacją dra Postępskiego, uwieńczoną najświetniejszym skutkiem. Pani Celesta Giovagnoli była przedtem sparaliżowana na całem ciele, pozbawiona przytomności, i nikt nie spodziewał się jej uratować od niechybnej śmierci. Gdy ją tak poczytywano już za umarłą, dr. Postępski postanowił spróbować operacji i otwierając jej lancetem czaszkę, odciął jej część mózgowej powłoki i wyjął narośl z mózgu. Teraz pani Giovagnoli przychodzi już do zdrowia, i nietylko odzyskała władzę wszystkich swoich członków, ale rozmawia i rozumuje jaknajlepiej. Operacja była tak śmiała i niebezpieczna, iż wszyscy lekarze stolicy i zagraniczni, bawiący w Rzymie, nie przestawali odwiedzać chorej. Szkoda, że królowej nie zaprowadzono do niej i że chora nie mogła z jej ust usłyszeć jednego z tych wyrazów, wypływających z serca, który byłby ją wynagrodził niejako za cierpienia, i że nie wyraziła przytem niezrównanemu operatorowi najwyższego swego zadowolenia. Czytelnicy nasi pamiętają o wzmiankowanej przez nas w końcu r. z. operacji hr. Władysława Kulczyckiego, któremu, zdaniem lekarzy, pozostawało tylko niewiele już godzin do życia, a któremu dr. Postępski zaczynającą się gangrenę wyciął bez chloroformu z wnętrzności, tak, iż obecnie odzyskał zupełnie zdrowie. Równie i bardziej jeszcze zdumiewającą jest operacja, której dr. P. dokonał na kapitanie Spaccamela, ugodzonym kamieniem spadającym z góry, co mu czaszkę rozbił. Dzięki drowi Postępskiemu, jest on już prawie uleczony i niedługo szpital opuści. Zresztą operacje chirurga przybierają w opowiadaniach publiczności barwę legendową i obiega teraz we Włoszech pogłoska o tej pacjentce, której Postępski, uśpiwszy ją, wyciął żołądek i pokazywał go w przyległej sali zgromadzonym lekarzom i uczniom medycyny, objaśniał, tłumaczył, a potem żołądek ten odniósł i przywrócił właścicielce, która budząc się, uczuła go już w sobie. Ma się rozumieć, że za takie fakty nie ręczymy, ale te, które są powszechnie znane, potwierdzają w zupełności sprawę czarnoksiężnika chirurgji i medycyny, jaką sobie Postępski zjednał.

× **Wystawa win.** W Asti w Piemoncie zainaugurowana została d. 4-go b. m. najpiękniejsza wystawa win włoskich, jakiej oddawna nie pamiętano. Wiadomo, iż rozliczne prowincje włoskie odznaczają się winami, które słynęły na świat cały w odległej starożytności i używają w nowożytnej historji i za dni naszych europejskiej sławy. Do tych należą wina z samego Asti, których flasze, zwane na miejscu *barbere*, bywały w średnich wiekach ozdobą stołów królów francuzkich i angielskich i uchodzą dotąd za niesłychanie hygieniczne. Ale na obecnej wystawie w Asti zebrane są nietylko wina miejscowe, lecz całego półwyspu. Przy wydziale zaś międzynarodowym—bo i win zagranicznych nie pominięto—widać wszystkie przybory i narzędzia, służące do robienia wina. Wystawa ta będzie trwała dni kilkanaście, podczas których odbywać się będą zgromadzenia rolnicze, dotyczące uprawy winnic, widowiska i wieczory galowe. W niedzielę, d. 17-go maja, zapewne król Humbert przybędzie z Rzymu i zwiedzi wystawę. Mnóstwo krajowych i zagranicznych kupców zjechało się już do Asti dla zakupna wystawionych win, które w tej wyjątkowej okoliczności można wsxystkie razem oglądać, porównywać, kosztować i wybierać. Jakoż praktyczne rezultaty tej wystawy będą nieobliczone dla włoskiego przemysłu, potrzebującego koniecznie podniety po niefortunnem zerwaniu przez p. Crispiego handlowego traktatu z Francją.

× **Bogaty zapis.** Zmarły w d. 4-ym b. m. w stanie bezżennym w Heene pod Worhhing (Anglja), Anthony Rich, testamentem, sporządzonym jeszcze r. 1878-go, zapisał wielkiemu przyrodnikowi, Karolowi Darwinowi, kilka domów, przy ulicy Cornhill w Londynie położonych, głośnemu zaś fizjologowi Huxieyowi majątek ziemski Chappel Croft, w pobliżu Wohing. Do testamentu zapisodawca dodał kodycyl po śmierci Darwina, orzekający, iż śmierć ta nie wpływa zupełnie na prawomocność dokumentu, a zapisem na rzecz przyrodnika należy rozporządzić w myśl testamentu tego ostatniego. Wykonawcami ostatniej woli swojej mianował Rich dwóch synów Karola Darwina.

× **Cudowna katastrofa** w warunkach tak niezwyczajnych przytrafiła się przed kilku dniami w pobliżu Londynu, że cudowi chyba tylko przypisać należy szczęśliwe dla pasażerów rozwiązanie wypadku. Pociąg nadzwyczajny, idący z Brighton do Londynu, znajdował się właśnie na wiszącym moście, który pod Norwood, a więc w pobliżu Londynu ponad ulicą Portland przechodzi, gdy część mostu runęła. Z 12-tu wagonów złożony pociąg pędził właśnie z szybkością 70-iu kilometrów na godzinę i wykoleiwszy się zakreślił figurę, która najlepiej daje się określić kształtem litery S. Hamulce Westinghouse'a wstrzymały lokomotywę tak, iż trzy wagony ostatnie pociągu zawisły w próżni ponad ulicą, połączone łańcuchem tylko z resztą rozbitego pociągu. Wezwano na pomoc straż ogniową, która po godzinie czasu z wiszących wagonów dobyła wszystkich pasażerów bez szwanku. Lekkie rany odnieśli ci tylko, którzy w chwili wykolejenia się pociągu na most wyskoczyli. Kronika katastrof kolejowych, choć obfita, podobnego wypadku nie zapisała i pojąć niepodobna, jakim cudem pociąg nie runął z mostu, coby przynajmniej z 50 osób kosztowało życie.

BAŃKI MYDLANE

— Drogi przyjacielu! Jakże się cieszę, że cię widzę u siebie! Cóż to za gość osobliwy! Kopę lat! Kopę lat!... Siadajże, proszę... A to mi gość!... Czemże cię przyjmę?! Doprawdy, sam nie wiem. Na kawę zapóźno, na herbatę zawcześnie. Piwo mamy tu wprost niemożliwe, wino pod psem... A! wiem! Lubisz dobre cygara i masz je zawsze przy sobie. Zapal, proszę i daj mi jedno. Jeżeli są takie, o jakich słyszałem, jeszcze cię o jedno poproszę...

*

Gapski jest na obiedzie proszonym.

— Gapski, bój się Boga, co ty robisz, bierzesz pieczyste palcami!...

Gapski pobladł z przerażenia.

— No, patrzże, jak to człowiek czasami baranieje!... Myślałem, że to sałata...

*

Silna imaginacja.

— Panie doktorze, jestem chory, bardzo chory!...

— Co się panu stało?

— Śniło mi się, iż jadłem wieprzowinę z kapustą i zjadłem tego cały półmisek.

— Więc?...

— Widocznie wieprzowina była nieświeża.

Otwarcie wystawy.

(Sprawozdanie specjalnego korespondenta *Kurjera warsz.*)

Praga 15-go maja.

Praga przybrała charakter świąteczny.

Od trzech dni zjazd niezwykły specjalnemi pociągami tak z Morawji, Czech, jak i z Wiednia. Obliczają gości wszelkich warstw społecznych na przeszło 100,000.

Na domach powiewają flagi, okna w wielu miejscach przybrane w różne emblemata oraz we wspaniałe transparenty iluminacyjne. Na całej przestrzeni ulic: Przykopu i Ferdynanda (około $1\frac{1}{2}$ kilometra) ustawione słupy z flagami i transparentami, które połączono festonami z zieleni, nakształt drutów telegraficznych, co sprawia ogromny efekt.

Do Stromowki powozami, fjakrami, tramwajami, wreszcie pieszo dążą tłumy, między któremi zwracają uwagę włościanie i włościanki.

Wczoraj odbyło się na cześć przybyłych z Wiednia gości, przedstawienie galowe w *Divadle*, śpiewano operę „Azrael”, onegdaj zaś we środę, przy szczelnie zapełnionym teatrze grano najnowszy utwór Ibsena „Nieprzyjaciel ludzi”.

Jak na wszystkich wystawach, tak i tu wszystko się wykończa w ostatniej chwili, ostatnie cztery dni i noce (przy świetle elektrycznem) pracowało 4,000 robotników.

*

Punktualnie o godzinie 11-ej nastąpiło w głównym pawilonie otwarcie wystawy. Arcyksiążę Karol-Ludwik, zastępujący cesarza, który, jako protektor, przyrzekł później przyjechać, wszedł na estradę w kształcie tronu przygotowaną i ozdobioną herbami: Austrji, Czech oraz miasta Pragi.

Obok zasiadły na fotelach arcyksiężne: Marja-Teresa i Marja-Zofja, a dalej, oprócz licznej świty wojskowej, obecni ministrowie: Bacqehem, Gautsch, Prażak i Zaleski. Główny komitet, złożony z 7-iu osób: K. hr. Zedwitza (prezesa), Bondego, Vohanka, Jahna, Krizika, Otta i Sedlaka stanął na pierwszym planie. Rada miejska v. senat z burmistrzem Szolcem na czele była *in corpore* w strojach imponujących.

Przemowę krótką, lecz wyrażającą hołd monarsze za przyjęcie protektoratu nad wystawą, arcyksięciu zaś podziękowanie za przybycie, wypowiedział marszałek sejmu krajowego, książę Lobkowitz.

W chwili, gdy arcyksiążę podpisywał swe nazwisko w złotej księdze, odegrano hymn austrjacki.

W pawilonie podczas inauguracji znajdowały się osoby tylko za specjalnemi biletami, a w tej liczbie korespondenci pism.

*

Całość wystawy czyni imponujące wrażenie i czesi słusznie mogą być z niej dumni, niemcy zaś mocno żałują, iż nie wzięli udziału, sądząc bowiem, iż przyczynią się do obniżenia wartości, muszą dziś przyznać, że bez nich czesi zdumiewające rzeczy porobili na tej przestrzeni, wynoszącej 400,000 metrów kwadratowych, zamienionej w nowe wspaniałe miasto, położone wśród przecudnego ogrodu.

Na placu wystawy gra w różnych punktach 14 wyborowych orkiestr jutro, w sobotę, odbędzie się festyn wszystkich czeskich towarzystw śpiewackich.

Wieczorem szykuje się wspaniała iluminacja, pochody z pochodniami, a na wszystkich górach okolicznych zapłoną beczki smolne.

W *Divadle* dziś opera „Lubusza”.

Vester.

NEKROLOGJA

† Dnia 19-go maja r. b., jako w rocznicę śmierci,

ś. p. Andrzeja Sadowskiego,

b. majstra ślusarskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **11-ej** zrana, na które żona, synowie i synowa zapraszają. —1848

† We wtorek, dnia 19-go maja, odbędzie się msza święta w kościele po-karmelickim, o godzinie **8-ej** rano, jako w bolesną rocznicę zgonu

ś. p. Zofji Mirosławskiej.

† W dniu 20-ym maja r. b., to jest we środę, o godzinie 8-ej rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. familji **Janickich**, a to z legatu przez niegdy Pawła i Emilję uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —546

† Dnia 19 b. m., t. j. we wtorek, o godz. **10-ej i pół** rano, jako w pierwszą rocznicę śmierci 1845

ś. p. Włodzimiery z Bandtków Stężyńskich

Łempickiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kośc. św. Aleksandra.

Z Petersburga.

Gazeta petersburska *Dień* pisze w jednym ze swoich artykułów wstępnych:

„Nader energicznym przeciwnikiem projektowanej konwencji russko-francuzkiej jest profesor uniwersytetu moskiewskiego Janżuł. Cała argumentacja szanownego profesora jest może nieco naciągniętą. Sądzi on, że francuzi, domagający się dla siebie obrony praw własności literackiej i artystycznej, stają na przekór interesom oświaty w Rossji. Z jednej strony—mówi prof. Janżuł—wątpliwemi są prawa i interesy kieszeni kilku tysięcy pisarzy zagranicznych z drugiej zaś niewątpliwemi interesy oświaty setek miljonów teraźniejszej i przyszłej ludności naszej obszernej ojczyzny, powołanego przez losy nieść oświatę jaknajdalej, a nie zamykać do niej dostęp„. Na nieszczęście, czyż wiele jest takich utworów, które mogą służyć do celów oświaty i do różnych misyj cywilizacyjnych? Przypomnijmy sobie imiona najbardziej popularnych w Rosji autorów francuzkich. Są to: Emil Zola, Guy de Maupassant, Ponson-du-Terrail z jego Rocambolem itd. Następne w części artystycznej główną rolę odgrywają utwory różnych kompozytorów muzycznych wydawane przez firmy wydawnicze russkie. To chyba także nie jest przeznaczone dla ludu? Dalej zdaje nam się, iż również niesłusznym jest pogląd p. Janżuła na obronę praw autorów wobec przekładów na języki cudzoziemskie. „Jesteśmy skłonni do utrzymywania—mówi profesor moskiewski—że przekład jest prawie utworem samodzielnym i że prawa autora winny ograniczać się do wydawnictw w obrębie swego kraju”. W rzeczywistości jednak praca tłumacza nigdy nie może być nazwaną samodzielną, polega ona bowiem na ścisłem trzymaniu się tekstu. Słusznem jest tedy żądanie autora, jeżeli domaga się zapłaty za swoją pracę. Co się zaś tycze t. zw. własności artystycznej, t. j. przeważnie wydawnictw muzycznych, to dodać należy, iż tego rodzaju wydawnictwa są poprostu przedrukami bez żadnego udziału pracy ze strony czyjejkolwiek, prócz litogragji. Nie jednokrotnie też umieliśmy sposobność zwracania uwagi o braki w prawodawstwie russkiem pod tym względem. O tym właśnie punkcie mówi znów prof. Janżuł: „Coby też powiedziano, gdyby za każdą piosenkę, wykonaną nietylko na koncercie, lecz nawet w budzie jarmarcznej na katarynce, kazano płacić honorarjum autorowi lub wydawcy.” A jednak prof. Janżuł zapomina, że w większej części państw zagranicznych przyjęto właśnie—rozumie się nie w takich rozmiarach—podobny rodzaj honorarjum „od widowiska.”

W końcu gazeta pisze:

„Podobnie, jak i niektórzy wydawcy, p. Janżuł chętnie robi ofiarę z interesów autorów russkich, którzy niewątpliwie skorzystaliby z konwencji. Według jego mniemania „interes niewielkiej grupy autorów russkich nie jest w stanie wynagrodzić uszczerbku, jaki konwencja przyniesie interesom oświaty a Rossji wobec zakazu wolnego korzystania z wielu tysięcy utworów gienjuszu i sztuki zagranicznej. Tymczasem każdy zrozumie, że właściwie straty mogą ponieść jedynie wydawcy.”

Ta sama gazeta donosi następnie, iż układy w przedmiocie zawarcia konwencji literacko-artystycznej z Francją nie zostały bynajmniej zerwane i mają być prowadzone w dalszym ciągu. *Dień* wyraża nawet przypuszczenie, iż doprowadzą one do pożądanego skutku.

Z SĄDÓW.

Sprawa Bartenjewa o zabójstwo Wisnowskiej.

(Dokończenie mowy obrońcy.)

Po wznowieniu posiedzenia wczoraj o godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa adw. Sztenger, w dalszym ciągu, rozstrząsając stosunki, którzy zachodziły pomiędzy oskarżonym a Wisn., dowodzi, że od czasu wyjazdu matki artystki z Warszawy charakter znajomości Bart. z Wisn. zupełnie się zmienił, i na dowód tego przytacza: codzienne w owej epoce wizyty Bart., napisy na pierścionkach i urządzenie za wiedzą Wisn. osobnego mieszkania na schadzki.

Krytykując sprzeczną w tym względzie opinję wyroku I-ej instancji, obrońca wypowiada tutaj takież same wnioski, jakie znamy już z przytoczonej onegdaj po południu jego apelacji i utrzymuje, że aczkolwiek zaspokojony pod względem namiętności, nie był przecież Bart. zadowolnionym, ponieważ widział niemożliwość ziszczenia swych marzeń—ożenienia się z Wisn. Pod wpływem wynikłego ztąd smutku nosił się nawet często z myślą o samobójstwie; nie można przeto upatrywać kłamliwych pogróżek w tem, że Bart. mówił i pisał do Wisn. o chęci pozbawienia się życia.

W toku znajomości swej z podsądnym Wisn. powzięła zamiar wyjazdu za granicę, i oskarżenie widzi w tem właśnie dążność do stanowczego zerwania. Jest to przypuszczenie wręcz bezzasadne, prawdziwą bowiem pobudką wyjazdu było ówczesne położenie Wisn. w Warszawie.

Kiedy dawni znajomi odsunęli się od niej, wzamian dokoła niej grupowały się nowe żywioły. Wisnowska była tem dotkniętą, czuła, że upada, rozumiała, że pozycja jej w Warszawie stała się niemożliwą. To było głównym powodem wyjazdu jej za granicę, spodziewała się, że po dłuższej nieobecności w kraju winy jej będą zapomniane. „Powróciwszy z zagranicy” — pisze do p. Mieszkowskiego —„będę dobrą”. Teraz wyjeżdżam, bo wy sami mnie wypędzacie!” Dodajmy, że wedle własnego przekonania, Wisn. była w owej dobie przedmiotem prześladowań prasy. I to znagliło ją do wyjazdu. Ale na wyjazd potrzebne były duże środki materjalne, których brakło, a nadomiar informacje, otrzymane listownie z Londynu, nie rokowały jej tam powodzenia. Wisnowską, która w ogóle żywo odczuwała wszelkie wrażenia, wszystko to, razem wzięte, gnębiło.

Zgryziona tem i pojmująca nadto niewłaściwość swego stosunku z Bart., Wisnowska od czasu do czasu irytowała się na niego. Ale to nie były poróżnienia na serjo. Toż nawet po najpoważniejszem napozór nieporozumieniu, o którem opowiadała Sztenglowa, tegoż samego dnia, z inicjatywy samej Wisn., nastąpiło pojednanie. Jasny ztąd wniosek, że nie myślała o zerwaniu z Barten. W przeciwnym razie, gdyby chciała zerwać z nim, gdyby go nie kochała, to cóż obchodzićby ją mogło nawet samobójstwo Bart. Wszakże byłoby to dla niej tylko nowe i to nader efektowne ogniwo w łańcuchu jej trjumfów.

Z kolei obrońca przechodzi do dziejów dnia ostatniego i bada zachowanie się w dniu tym Wisnowsk. Nieboszczka wstała wtedy raniej, niż zwykle; wysłała list do matki z żądaniem, ażeby ta w dniu tym nie przyjeżdżała; spaliła pakiet z korespondencją; wezwała do siebie Krzywoszewskiego i jenerała Palicyna; była w kąpieli; na obiedzie miała u siebie Myszugę, a potem Michałowskiego; nakoniec, po wstąpieniu do Daleszyńskiej, poszła na schadzkę, gdzie nastąpił jej zgon, i gdzie znaleziono rewolwer i trucizny. Co do tych narzędzi śmierci, obrońca twierdzi, że przyniosła je Wisnowska, i na poparcie tego przytacza wnioski, które poznaliśmy już wczoraj z treści jego apelacji.

Zabranie z sobą przez Wisnowską narzędzi śmierci lubo nie jest ostatecznym dowodem zdeterminowanego z jej strony zamiaru pozbawienia się życia zaraz tejże samej nocy, ale bądźcobądź dowodzi, iż przygotowywała się ona do zgonu w mieszkaniu, wynajętem i urządzonem wedle jej gustu przez Bart. Na schadzce zaś, pod łącznym wpływem doraźnych wrażeń zmysłowych, wina, dusznej atmosfery, rozpamiętywania przeszłości i myśli o posępnem jutrze, dawniejszy nieokreślony zamiar pozbawienia się życia dojrzał ostatecznie i ujawnił się w sposób, opisany w zeznaniu oskarżonego. Przypisywanie Bart. zabójstwa Wisn. wbrew jej woli jest rzeczą nie do pojęcia; boć jakaż pobudka mogłaby znaglić go do podobnej zbrodni? Prokurator wymienił wyuzdanie ale ono nie może być bezpośrednim i dostatecznym motywem zabójstwa.

Przez zażycie opjum Wisn. stwierdziła swą chęć zgonu, a hypoteza prokuratora, iż była to z jej strony tylko próba upojenia się na wzór turecki, jest wręcz nieprawdopodobną. Wisn. zdecydowała się umrzeć, ale umrzeć razem z Bart. Podsądny zgodził się na to i obiecał, że pozbawi się życia; ale następnie tej obietnicy nie dotrzymał, zbrakło mu bowiem na to cywilnej odwagi, i w tem leży jego wina. Na razie zresztą po spełnieniu swego czynu osłupiał. Nie świadome myśli, lecz majaczenia bez związku plątały mu się po głowie; działał machinalnie i dlatego nic nie pamięta...

Przechodząc następnie do analizy kartek, obrońca upatruje w nich nastrój melodramatyczny i dbałość ich autorki o to, ażeby po wspólnym z Bart. zgonie obudzić dla siebie litość, jako dla nieszczęśliwej ofiary, i umożliwić pogrzeb z zachowaniem religijnego obrządku. Na pozór wydaje się to dziwnem, niezwykłem; ale trzeba pamiętać, że zabita była aktorką, że w życiu zawsze grała komedje, że lubiła, aby o jej ekscentryczności jaknajwięcej mówiono, i że wreszcie, jako zdenerwowana histeryczka, skłonną była do pomysłów i kaprysów, niezrozumiałych i niepojętych dla ludzi normalnych. Bądź jak bądź, treść i postać kartek Wisnowskiej każą mniemać, że były pisane z namysłem, w stanie spokojnym; spokojnie zaś i z rozwagą kreślić swe ostatnie pożegnania mogła tylko osoba, dla której bliska śmierć nie była ani niespodzianką, ani gwałtem. Zestawiwszy to z brakiem jakichbądź usiłowań ocalenia ze strony zabitej, dojść musimy do wniosku, że podsądny opowiada prawdę o dziejach tej fatalnej nocy, i że, zabijając Wisn. na skutek jej żądania, działał w stanie uczuciowego rozdrażnienia, czyli afektu, wywołanego przez współrzędne oddziaływanie wielu czynników zarówno fizycznych (wino, opium, duszna atmosfera), jako też moralnych (blizkie rozstanie, analiza dotychczasowego życia ukochanej i jej nalegania i t. p.)—afektu tak silnego, że jego następstwem był całkowity zanik świadomości. Taki afekt, o ileby sąd nie uznał go za powód zupełnej niepoczytalności, wpłynąć musi na zmianę kwalifikacji czynu i na zastosowanie do Bart. 2 art. 1455-go k. k. Tego też tylko właśnie żąda Bart.

Ja zaś—zakończył adw. Sztenger—jako jego obrońca, z natury swego obowiązku, proszę was nadto pp. sędziowie o złagodzenie wymierzonej kary!

Czterogodzinna mowa adw. Sztengera skończyła się o $3\frac{1}{2}$ po poł.

Bezpośrednio potem zabrał głos sam Bartenjew.

Przemówienie oskarżonego.

„Pp. sędziowie! Mylą się ci, co upatrują sprzeczność moich słów w tem, że zrazu byłem zrezygnowany cierpieć do końca a teraz nie poddałem się wyrokowi. I teraz od cierpień się nie uchyłam i nie błagam o łaskę; lecz chcę jedynie, by mi nie odmówiono ludzkich uczuć.

Przypisują mi, że moje wzmianki o zamiarze samobójstwa były pogróżkami. Cóż to za pogróżki, skoro przez nie nie usiłowałem nic osiągnąć? Mówiłem o samobójstwie—to prawda; ale mówiłem dlatego jedynie, że popęd do samobójstwa istotnie często mnie napastował.

P. prokurator powiedział, że jestem i byłem wyuzdany, zły, okrutny... Cóż na to mam odpowiedzieć? Wystarczy chyba powołać się na zeznanie jednego ze świadków: że skutkiem wrodzonej wrażliwości niekiedy płakałem na operze, lub na opinję mego dowódzcy, który chwalił moją dobroć dla żołnierzy.

Oskarżają mnie z powodu listu do Wilsona, ale tam jest wiele wyrażeń trywjalnych wprost dla tego, że w podobnym żartobliwym tonie zwykliśmy byli ongi w korpusie paziów rozmawiać z sobą.

Nie wierzą moim zeznaniom; mówią, że kłamię w tym celu, żeby się od surowej odpowiedzialności zasłonić! A przecież, gdybym się powodował podobną chęcią, gdybym nie mówił istotnej prawdy, to zamilczałbym o szczegółach, które mię potępiają, jak naprzykład o tem, że nagliłem nieboszczkę, mówiąc, że czas już skończyć prędzej. Zresztą mógłbym był nawet wszystko tak urządzić, żeby upozorować samobójstwo Wisn., co ze względu na jej ekscentryczność nie byłoby nieprawdopodobnem.

Nie idzie mi o zmianę kary, lecz tylko o sprawiedliwą ocenę mej winy. Proszę i mam prawo prosić o to, iżbyście uznali we mnie te ludzkie uczucia, które mi odebrał wyrok I-ej instancji."

*

Po krótkiej przerwie sąd ogłosił zaakceptowany przez strony projekt trzech pytań zasadniczych, mających służyć za podstawę do wyrokowania.

Pierwsze z nich dotyczy zabójstwa umyślnego z zamiarem doraźnie powziętym; drugie—zabójstwa spełnionego w stanie namiętności i rozdrażnienia, lecz nie mniej z zamiarem i ze świadomością; nakoniec trzecie—kary, jaka ma być wymierzoną podsądnemu.

O godzinie 1½ komplet wyrokujący wydalił się do sali obrad, a prezes oznajmił, że ogłoszenie wyroku nastąpi o godzinie 8-ej wieczorem.

*

WYROK.

O godzinie 8½ wieczorem ukazał się na prezydjum komplet sędziów i nastąpiło ogłoszenie wyroku.

Brzmiał on, jak następuje:

„Izba sądowa, rozpoznawszy sprawę Aleksandra Bartenjewa, oskarżonego o zabójstwo z apelacji tegoż od wyroku sądu okręgowego warszawskiego z d. 22 go lutego 1891-go r. i uznając, że skargi apelacyjne podsądnego i adw. przys. Plewaki, Sachsa i Sztengera nie zasługują na uwzględnienie, postanowiła: wyrok sądu okręgowego zatwierdzić, skargi zaś apelacyjne podsądnego i jego obrońców pozostawić bez skutku." (Jak wiadomo, wyrok pierwszej instancji skazał Bartenjewa na pozbawienie szlachectwa, wszystkich praw stanu i 8 lat ciężkich robót, a następnie na osiedlenie w Syberji na zawsze.)

Podsądny wysłuchał wyroku z niemym spokojem i pod eksortą śpiesznie wyszedł z sali audjencjonalnej.

Prezes zamknął posiedzenie i sala niebawem się opróżniła.

Na placu przed gmachem izby sądowej cisnął się tłum ciekawych, dokoła karety, mającej odwieść Bartenjewa z powrotem do więzienia.

Notatnik Wisnowskiej.

Zanim papiery Wisnowskiej załączono do akt sądowych, zanim fotografje z jej podpisami zmieniły się na zwykłe „dowody rzeczowe" sprawy, która miała obnażyć najskryciej tajone myśli artystki, wiadomem było znajomym Wisnowskiej iż w pośród rozlicznych swoich zajęć nie porzucała myśli napisania pamiętników.

Projekt powstał nie tu, w Warszawie na Długiej, ani tembardziej na Złotej, gdzie nieboszczka mieszkała, lecz we Lwowie, kędy pod gościnnym dachem państwa Szatkowskich przy ul. Teatralnej, zbierała pierwszy plon wrażeń z życia teatralnego i kędy kształtowały się pierwsze, silniejsze, lubo nigdy nie stanowcze sądy o świecie i ludziach.

Wrażenia te i sądy kreśliła dorywczo Wisnowska w małym notesie. I oto dziś, kiedy wczorajszy wyrok II-ej instancji zapieczętował nakoniec akta sprawy o zabójstwo Wisnowskiej, pozostał ów notatnik, jako widomy dokument toku myśli i rozwoju pojęć zmarłej.

Ani dokument to wierny, ani obraz kompletny, ale nie mniej przeto ciekawą jest ta książeczka.

Nerwowa i kapryśna natura artystki nie nadała mu form zaokrąglonych, lecz dała mu tem samem charakter więcej typowy, bo zbliżony do chaotycznego sposobu myślenia autorki.

Pisany w dwóch językach, nie jest pamiętnikiem, lecz notatnikiem: myśl, zrodzona po wizycie wielbiciela, lub po wrażeniu doznanem w teatrze, notowana była w tym zeszycie. Przeczytana książka, posłyszany frazes lub cytata uzupełniały treść.

Idźmy za nią.

„Dostałam dobrą rolę w Iskrze, zdaje mi się, iż ją zagram nieźle". (Mowa tu o „hr. René", Halma) i zaraz dalej po franeuzku „miłość lubi wytrwałość". Ten frazes opleciony jest w dwie inne myśli: własną i cudzą. Własna jest narzekaniem: „Boże! gdybym mogła choć na rok przed śmiercią przestać myśleć o ludziach i sukniach — tak mi się to sprzykrzyło, tak mnie to męczy. Życie jest bardzo głupie", a cytata mieści ustęp z „Szwajcarji": „Odkąd zniknęła, jak sen jaki złoty, usycham z żalu, omdlewam z tęsknoty", dalej kilka wierszy zatartych i: „Oddałem się w opiekę Stwórcy i opieka ta nigdy mnie nie zawiodła, oddałem się duszą całą i sercem całem i z walki tej serce moje wyszło ze zwycięstwem. W życiu miałem tylko jedną chwilę, jak dzień majowy, a potem zostało mi kilka kwiatków zwiędłych i czar wspomnień". Wszak to także cytata; dopiero tu następuje wylew uczuć własnych: „Dałam słowo i dotrzymam! Boże, jacy ludzie są śmieszni, mówią np., że ja wyszłabym za niego dla celów materjalnych. Ja i cele materjalne! Gdyby np. Dobrzański zapisał mi przed ślubem miljon, nie poszłabym za niego. Dlaczego mnie nikt nie zna, dlaczego? A może to i lepiej, a zwłaszcza wygodniej. Jeżeli kiedykolwiek pójdę za mąż, to tylko z miłości. Miłość! co za cudowne słowo! Ile wdzięku i uroku ma ono dla mnie, a przecież nigdy nie kochałam.... ale, gdy to kiedy nastąpi pokocham całą duszą i całem sercem, poświęcę życie, jeśli trzeba będzie... Jak na mnie działa muzyka! Wanda gra teraz Nocturn, Chopina. Ile wspomnień ta melodja budzi! Ostatni raz słyszałam ją u Bogowskich, siedząc przy oknie."

Cały ustęp o miłości bezinteresownej jest, dla znających stosunki, cichym protestem Wisnowskiej przeciw wersjom, iż poślubia ona Jana Dobrzańskiego, dyrektora teatru we Lwowie i redaktora w celach korzyści materjalnych.

Tu znów ustęp liryczny:

„Czy mi kto wierzy, jak na to zasługuję? przenigdy, ludzie nigdy mnie nie zrozumieją; nazywają mnie kokietką i dziewczyną lekkomyślną. To i cóż?! Niech sobie myślą, co im się podoba. Prześliczny jest Nocturn Chopinowski, ile w nim uczucia i natchnienia! Donillet gra go bardzo dobrze; lubię go, to prawdziwy artysta i prześliczny charakter. Ach, Boże! jak mi smutno! Mateczko moja najdroższa, jakże mi tęskno bez ciebie, moja ty jedyna, moje ty szczęście! Ilebym dała za to, abym cię mogła zobaczyć, uklęknąć przed tobą i całować twoje rączki. Mówiłabym ci wtedy o wielu, wielu rzeczach i o przykrościach, jakich tu doznaję. Najdroższa ty moja, nikt nie pojmie, jak mi tęskno do ciebie, bo ja nikomu o tem nie mówię. Mateczko moja, przed nikim się nie skarżę, jestem wesołą, śmieję się, a to najlepiej gd... (tu urwany frazes). Jestem dziś bardzo zmęczona; nigdy już nie będę grała w dwóch sztukach naraz, to mnie zanadto męczy... Jak ja się nudzę!... chciałabym, aby było chociażby trzęsienie ziemi, lub zaćmienie księżyca, co bądź, co bądź, byle się tak strasznie nie nudzić... Przecież to nie do wytrzymania, trzy razy mnie kto zobaczy i już się kocha. Głupcy! Te wszystkie serdeczne wynurzenia już mi się sprzykrzyły; myślałam, że chociaż Borkowski będzie rozsądniejszy..."

Po tem stwierdzeniu słabości mężczyzn następuje wyznanie w sprawie małżeństwa:

„Matka (pod tem napisano Wanda) namawia mnie do małżeństwa z Abrahamowiczem, (znany komedjopisarz; *przyp. aut.*) bogaty! Co mi do tego? To, co mam wystarcza mi, a jak zbraknie, potrafię zapracować.

„On mnie jeszcze kocha — pisze dalej Wisn., myśląc już zdaje się o kim innym—to dziwne, sądziłam, że już zapomniał; przez cztery miesiące nie odezwał się ani słowem, a dziś!... Głupi!... Czuję do niego wstręt niewypowiedziany; wszak to nie miłość, to jakaś dziwna bezmyślność, której nie pojmuję. Doprawdy, zaczynam go się bać, czując, że przez niego będę miała jakąś przykrość. To nie jest człowiek szlachetny, lecz zły, bez serca i wiary — będzie mi szkodził, może na... Jak to źle być samej, bez rodziców. W moim domu nigdyby się to nie zdarzyło, co się dziś ze mną przytrafiło, oh! nigdy, nigdyby się nie ośmielił, czuję żal do niego i zdaje mi się, iż mu tego nigdy nie przebaczę. Postępowałam z nim zawsze, jak z bratem, lubiłam go tak, a on... chociaż tłumaczy go jego uczucie...

Tu należy przerwać wątek pamiętnika, sięgnąć do własnych informacyj i przypomnieć, iż oburzenie Wisnowskiej dotycze tu ś. p. Podwyszyńskiego, aktora sceny lwowskiej, który, zaczaiwszy się na powracającą z próby koleżankę, której był wielkim wielbicielem, pocałował ją w usta. Młoda, osiemnastoletnia dziewczyna spowiada się ze swego wrażenia w powyższych wierszach pamiętnika.

Czytamy dalej w pamiętniku: „Siadam o 5-ej rano do pisania, wróciwszy wprost z maskarady. Jestem wzruszona i zachwycona. Rozmawiałam długi raz z Abakanowiczem. Bardzo mi się podobał, pierwszy mężczyzna, który zrobił na mnie wrażenie, on na mnie! Mógłby być dla mnie niebezpieczny. Jaka ja jestem nierozsądna! On, niebezpieczny, człowiek, którego dwa razy widziałam. Co się ze mną dzisiaj dzieje; ja, która śmiałam się dotąd ze wszystkich wyznań i śmiałam się ze wszystkich zakochanych, nie mogąc poj...

Urwany tu frazes nawiązuje się przy kwestji, czy Abak. przyjdzie ją odwiedzić. Wątpliwość w tej mierze niepokoi Wisn. i drażni. „O ile znam ludzi, pisze, przyjdzie", a zaraz dalej dodaje: „nie trzeba o nim myśleć, przecież to cynik, wyziębiona dusza i bezbożnik".

Był ten notatnik skrytką myśli swojej autorki i to myśli, które ją przejmowały stale: „Nigdzie niemasz szczerości, nigdzie prawdy, wszędzie fałsz i obłuda, wszyscy ludzie robią na mnie wrażenie figurek tekturowych, wyciętych według jednego wzoru".

Abakanowicz i jego charakterystyka snuje się jeszcze na kartkach notatnika, poczem następuje dłuższe zdanie o stosunku artystki do sceny: „Ciężkie jest życie aktorki. Wiedzieć, iż chociażby się mówiło najprościej, najserdeczniej, ludzie nigdy nie uwierzą, nieufnie patrzą i zdają się oczyma wątpić, pytając: czy mówi prawdę, czy gra komedję?

Mówią o mnie, iż wyróżniam się z pośród innych aktorek i że jestem sprytną dyplomatką. Sprytna— jacy oni zabawni, że też oni nie zastanawiają się jakie kobiety wstępują do teatru? Albo złe, albo dzieci aktorów, od dzieciństwa przesiąknięte zepsuciem, pozbawione głębszego wykształcenia, gdyż zwykle później dopiero uczą się tego, z czem ja już tu przybyłam Ludzie nie przywykli widzieć w teatrze córki uczciwych rodziców, wychowanej skromnie; dziwi ich to i niemal gniewa. Gdybym ja mogła tu być z moją mateczką, jakże byłabym szczęśliwą. Ja ją tak kocham, czczę, ubóstwiam, tak byłam pieszczona w domu, a tu... I tu mnie lubią i dobrzy są dla mnie, ale czy kto na świecie może zastąpić matkę i to jeszcze taką matkę, jak moja.

Mam silny charakter, a przecież lękam się i czuję się tak słabą i bezsilną, że zdaje mi się, iż pozwoliłabym każdemu kierować sobą, tak potrzebują oparcia i łagodności i pociechy. Jestem taka młoda, mam zaledwie lat 18, a już pozostawiona jestem samą sobie, a ludzie nic nie przebaczą..."

Tęsknota za domem, za matką ozdabia te kartki notatnika nieraz: „Tak mi ciężko żyć tu samej, bez opieki, bez rady, bez wskazówki serdecznej. Życie jest dla mnie bardzo ciężkie. Matko, matko ty moja jedyna, żebyś ty chociaż była szczęśliwa, ja cię tak kocham, kocham więcej, niż wszystko na świecie, szanuję cię, mój święty aniele, moja ty męczennico. Ona taka wątła, taka delikatna, cierpi na serce. Gdyby umarła? Zabiłabym się, zabiła napewno. To moje niezmienne postanowienie! Nie mogłabym żyć sama, wiedząc, żem nikomu w życiu nie potrzebna."

Opisu śmierci, jakąby Wisnowska mieć chciała, nie będziemy powtarzać, cytował go bowiem prokurator i obrońca w I-ej instancji i wówczas drukowaliśmy to w *Kurjerze*. Wypadnie tu jeszcze zaznaczyć, iż myśl powrotu Wisn. do domu cieszy ją niewymownie. Obiecuje sobie artystka widzenie z matką.

Zdania Wisnowskiej o życiu i cytaty w tej mierze z różnych pisarzów były również na tem miejscu podawane, kiedy notatnik Wisnowskiej był przedmiotem rozpraw sądowych—opuszczamy je więc, a podkreślamy chętniej, że znajduje się nader poetyczny opis cmentarza w noc księżycową — wspomnienie z samotnej wycieczki—i opis jej życia we Lwowie: „Za mąż nie wyszłabym nigdy, *nigdy*. Żyję tu we Lwowie, jak mniszka, nikt u mnie nie bywa i ja nie mało u kogo. Tak żyć nie mogę, to nie dla mnie życie. Potrzebuję wrażeń, towarzystwa, w końcu cokolwiek, byle nie siedzieć całemi dniami, aby haftować lub grać. Takie życie zabija mię. Czuję, iż żyjąc tak dalej, straciłabym i talent."

„Chciałabym się zakochać; miłość ma dla mnie coś pociągającego, coś tajemniczego; wyobrażam ją sobie tak piękną, tak dobrą, A pierwszy pocałunek... Ale co ja piszę, gdyby to kto przeczytał, coby pomyślał? Zepsuta aktorka, pomyślałby zapewne."

Tyle pamiętnika, który znaleziono, nie jest on jednak kompletny. Porwana wirem życia teatralnego,

artystka nie kreśliła już myśli swoich tak często, ale w listach ze Wschodu do znajomych znalazły się po literacku skreślone opisy, a nawet istniał oddzielny kajet z temi wspomnieniami z podróży i niejedna notatka.

Na nutach częściej granych kompozycyj, na marginesach książek przeczytanych ołówkiem znaczyła swe wrażenia i tworzyła aforyzmy, gdy ją przygniatała nuda lub nęciła nowość kaprysu...

Puł.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Moskwa 16-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)—W odpowiedzi na depeszę przewodniczącego w Towarzystwie dobroczynności Mikołajewskiem Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu raczył napisać: „Dziękuję za wyrażone życzenia. Szybko odzyskuję zdrowie."

Belgrad 16-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Głębokie wrażenie wywołała tu wiadomość o wypadku z Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następcą Tronu. Król, rejenci i ministrowie podążyli z wyrażeniem swoich uczuć posłowi russkiemu. *Odjek* powiada: Naród serbski, wstrząśnięty straszną wiadomością, zanosi gorące modły do Wszechmogącego o utrzymanie życia przyszłego Pomazańca. D. 18-go b. m. odbędzie się uroczyste nabożeństwo za zdrowie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu.

Petersburg 16-go maja. (*Tel. Ajenc. półn.*) — Wczoraj wyjechali z Petersburga poseł russki w Berlinie hr. Szuwałow, serbski minister skarbu Wuicz i pułkownik serbski Dżurycz. Minister Wuicz obdarzony został orderem św. Stanisława I-ej, a pułkownik Dżurycz tymże orderem 2-ej klasy. Minister czarnogórski Pietrowicz otrzymał oznaki orderu św. Aleksandra Newskiego. Minister serbski Wuicz otrzymał także order czarnogórski Daniła I-ej klasy.

Petersburg 16-go maja. (*Tel. Ajenc. półn.*)—Dziś wyjeżdżają do Abissynji misjonarze prawosławni jeromonach Tickow i monach Grygorji.

AKADEMJA CZESKA.

Praga czeska 16-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Arcyksiążę Karol Ludwik przyjmował reprezentację Akademji umiejętności na długiem posłuchaniu. Rozmawiał zwłaszcza z poetą Jarosławem Vchlickim. Burmistrzowi Szolcowi dziękował za lojalne owacje. W narodowym teatrze czeskim było widowisko galowe, złożone z apoteozy, przedstawiającej hołd sztuk i przemysłu, tudzież opery „Libusza".

PRZESILENIE W PORTUGALJI.

Lizbona 16-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Gabinet d'Abreu Sicza wziął dymisję. Nowy gabinet tworzy Januario Carvalho.

INFLUENZA

Londyn 16 go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Już osiemdziesięciu siedmiu posłów zapadło na influenzę.

NA KORFU.

Ateny 16-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Wszyscy posłowie zagraniczni poczynili rządowi przedstawienia z powodu Korfu.

Wiedeń 16-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Półurzędowa *Politische Correspondenz* potwierdzą wiadomość o mianowaniu ks. Likowskiego arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim.

Berlin 16-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Dzisiejsza *Kreutzzeitung* zaprzecza doniesieniom dzienników, jako kanclerz Caprivi cierpiał na chorobę cukrową i zapewnia, że kanclerz ma się wybornie.

Berlin 16-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Słychać, że minister Maybach otrzymał żądaną dymisję.

Dortmund 16-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Robotnik górniczy Siegel z Dorstfeldu, który w charakterze delegata robotników przyjmowany był zeszłego roku przez cesarza Wilhelma, aresztowany został dnia wczorajszego w Gelsenkirchen za należenie do socjalno-demokratycznego związku centralnego robotników niemieckich. (*Aj. półn.*)

Bukareszt 16-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)—Jan Bratiano umarł.

Sofja 16-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rezerwy od lat 30 do 37 powołane zostały pod broń dla ćwiczeń

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 16-go maja. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*)—Giełda dzisiejsza nie odznaczała się zbyt wielkiem ożywieniem czynności. Cokolwiek obficiej występująca gotówka usposobiła nieco pomyślniej zebranie giełdowe. Russkie wartości miały lepszy pokup i odniosły drobne korzyści. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych na wstępie czynności nabywane po 239.75, a w chwili urzędowego zamknięcia posiedzenia 240 mar. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych o 30 fen., w dostawowych bez zmiany. Z weksli straciła Warterminowa lepiej o 20 fen., a Petersburg w obu terminach wyżej również o 20 f. Przekazy na Wiedeń krótkie gorzej o 10 f. (172.50), długoterminowe pozostały bez zmiany (171.90). Listy zastawne ziemskie wyżej o 20 kop., a listy likwidacyjne bez zmiany. Wschodnie pożyczki nie dotykane. Mniej płacono za $4^1/_2$% listy zastawne russkie i 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880, więcej natomiast za pożyczki premjowe russkie obu emisyj i 6% russkie renty złote. Kupony celne bez zmiany. Akcje kredytowe austrjackie bez ruchu. Dyskonto prywatne obniżyło się o $^1/_8$%. Żyto wciąż bardzo mocno, ceny dzisiejsze wykazują zwyżkę 1 m. 50 fen. dla towaru gotowego i 1 m. 75 f. dla dostawowego.

Berlin 16-go maja (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	239 90	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	239.60	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	239.20	Weksle na Lon. kr.	20.48
Wek. na Petersb. dług.	238 80	" " dł.	20.25
Bil. ban. russk. na dost.	240.—	Żyto w tow. gotow.	202.—
Wschodnia poż. II em.	74.10	Żyto na wiosnę	187.—
Listy zast. serji I-ej	—.—		

Kursa z 15-go maja. 239,60, 239.40, 230.—, 238.60, 240.— 74.50, 73.90, —.—, 200.50, 185.25.

U cyklistów.

Wczorajsze zebranie Towarzystwa cyklistów zagaił wiceprezes p. Fertner odczytaniem protokółu niedoszłego dla braku potrzebnej liczby członków rzeczywistych ogólnego zgromadzenia z d. 14-go b. m. i stwierdzeniem obecności 43 członków rzeczywistych Towarzystwa.

Następnie przewodniczący uformował biuro, zapraszając na sekretarza p. L. Kowalskiego, a na asesorów pp.: Nipanicza, Soblika, Kotkowskiego i Grossmana.

Za zgodą obecnych odczytano protokół ostatniego zebrania rocznego, w którego redakcji p. St. Syrchowski zażądał niektórych zmian, co spowodowało przewlekłe rozprawy.

W sprawie wyznaczenia funduszu na wydzierżawienie i urządzenie toru wyścigowego objaśnił wiceprezes, iż przewodniczący p. Chrapowicki, traktuje oddawna z dyrekcją Towarzystwa wyścigów konnych o wydzierżawienie środka pola wyścigowego mokotowskiego, coby pociągnęło koszt rs. 300 do 400, tytułem dzierżawy, oraz około rs. 1,500 na urządzenie szosowego toru wyścigowego; kontrakt byłby sześcioletni.

Komitet prosił więc o upoważnienie w tym względzie, które zebrani uchwalili, zastrzegając, ażeby czynsz dzierżawny nie przeniósł kwoty rs. 400 rocznie.

Wniosek komisji rewizyjnej o upoważnienie komitetu do zużytkowania w razie potrzeby osiągniętych oszczędności na pojedyńczych pozycjach budżetu, na pokrycie niedoborów w innych pozycjach, z warunkiem wszakże nie przekraczania ogólnej budżetowej summy wydatków stanowił najważniejszy punkt porządku dziennego.

P. Tyrchowski wobec tego, iż wniosek ten znalazł się na porządku dziennym z powodu zrzeczenia się mandatów przez kilku członków komitetu na poprzedniem ogólnem zebraniu, coby stworzyło nader niebezpieczny precedens, żąda, ażeby był przegłosowanym imiennie.

Wniosek wywołuje gorącą dyskusję i zostaje przyjęty.

Przewodniczący przystępuje do zbierania głosów z listy, i stwierdza, iż powyższy wniosek komisji rewizyjnej otrzymał 40 głosów, został więc uchwalony.

Ostatni punkt porządku dziennego wypełniały uzupełniające wybory do władz Towarzystwa, dla dokonania których przewodniczący przerwał posiedzenie na ¼ godziny.

Ostatecznie ogłoszono następujący wynik wyborów do komitetu:

Ne wiceprezesa p. Antoni Fertner (38 gł.), na kasjera p. Bruno Kaetzler (46), na sekretarza p. Adam Keller (33); do komisji rewizyjnej p. Wilhelm Puppe (30 gł.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. Pawłowskiemu.* — Wiadomości o testamentach osób prywatnych, tudzież wogóle o wszelkich czysto indywidualnych kwestjach majątkowych nie wchodzą w zakres tych informacyj, których redakcja udzielać może. Dlatego też życzeniu pańskiemu nie jesteśmy w stanie uczynić zadość i radzimy zwrócić się o wskazówki do którego z adwokatów.

— *Panu M. A., stałemu prenumeratorowi.* — Dla zbieraczy marek pocztowych wychodzi w Paryżu miesięcznik ilustrowany p. t. *Le Collectionneur de Timbres-Poste*, prenumerata roczna fr. 1 cent. 50. — W Warszawie niema żadnego biura, któreby się zajmowało interesami świeżo budującej się kolei syberyjskiej. Zarząd zachodniego oddziału tej kolei mieści się w Ufie, zarządzającym jest inżenier Michajłowskij, zarząd zaś wschodniego oddziału znajduje się we Władywostoku, a głównym jego kierownikiem jest inżenier Ursati. — Z wydawnictw zagranicznych w tym przedmiocie może sz. pan zaprenumerować za pośrednictwem warszawskich księgarni następujące dzienniki: dwutygodnik *La sport et le sportmann*, rocznie rs. 14 kop. 85, z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 30; tygodnik *La France chevaline*, rocznie rs. 15 kop. 40, z przesyłką rs. 17 kop. 40; miesięczniki: *Forst und Jagd-Zeitung, von Lorey und Lehr*, rocznie rs. 8 kop. 80, z przesyłką rs. 10; *Forstliche Blaetter, Zeitschrift für Forst und Jagdwesen, von Grunert und Borggreve*, rocznie rs. 8 kop. 80, z przesyłką rs. 10.

— *Młodemu prenumeratorowi z ul. Dzielnej.*—Pan S. w interesie projektowanego banku bawi obecnie w Petersburgu. Do kogo należy się zwrócić, celem otrzymania posady w mającej powstać instytucji, w tej chwili sz. pana objaśnić nie możemy. Skoro tylko w przedmiocie tym nastąpią pewne dane pozytywne, nie omieszkamy o nich zawiadomić naszych czytelników.

— *Panu J. M., prenumeratorowi z ul. Hortensji.* — Na zasadzie patentu tutejszego gimnazjum realnego nie może sz. pan uczęszczać na jakikolwiek uniwersytet w Niemczech lub we Francji jako rzeczywisty student, ale tylko jako wolny słuchacz. Dla pozyskania przywilejów rzeczywistego studenta należy złożyć egzamin, przepisany miejscowym programem. Potrzebne ku temu wiadomości znajdzie sz. pan w wydawnictwie wiedeńskiem p. t. „*Oesterreischischer Hoch-Schulen Kalender*".

— *Panu U—czykowi we Lwowie.*— Przepisy o przesiedlenie z Cesarstwa do Królestwa Polskiego mieszczą się w dodatku do art. 195 tomu IX Zbioru praw Cesarstwa i w tomie 68-ym Dziennika praw Królestwa Polskiego (str. 421). Procedura przesiedlenia jest bardzo prosta. Przesiedlający się, otrzymawszy od miejscowej władzy administracyjnej w Cesarstwie specjalne świadectwo uwalniające, powinien przed upływem 9-iu miesięcy złożyć je w Królestwie bądź gubernatorowi (gdy chce zamieszkać na prowincji), bądź też oberpolicmajstrowi warszawskiemu (gdy w Warszawie się osiedla), wraz z prośbą o przesiedlenie do nowo wybranego miejsca zamieszkania. Oto i wszystko. Co się tyczy paszportów emigracyjnych, to są one ustanowione wyłącznie dla poddanych Królestwa. Udzielenie ich zależy obecnie wprost od jenerał-gubernatora warszawskiego, do którego przez właściwy rząd gubernjalny wnieść trzeba w tym celu podanie, z załączeniem świadectwa kwalifikacyjnego miejscowej władzy administracyjnej, trzech numerów gazety gubernjalnej z ogłoszeniem o zamierzonem wyniesieniu się z kraju, pozwolenia od właściwej władzy zagranicznej na przyjęcie przez interesanta tamecznego poddaństwa, wreszcie urzędowych poświadczeń, stwierdzających, iż do wyniesienia się z kraju niema żadnych przeszkód pod względem administracyjnym, skarbowym, sądowym, wojskowym i majątkowo-prywatnym (świeżo właśnie zniesiono istniejącą od r. 1851-go opłatę rs. 100 za paszporty emigracyjne).

— *Panu J. P. K. z Krochmalnej.* — Rozporządzenie, o które pan pyta, dotyczy wyłącznie Cesarstwa i do Królestwa Polskiego wcale się nie stosuje. Szczegółowe wyjaśnienie tej kwestji zamieściliśmy w № 129-ym *Kurjera* w rubryce wiadomości bieżących.

— *Panu M. Skirg.* — Do obecnej chwili kolej moskiewsko-brzeska nie zrobiła żadnych ustępstw w cenie biletów dla osób, udających się na wystawę francuzką w Moskwie. Istnieją pewne ulgi, ale tylko dla wystawców, biorących udział w wystawie środkowo-azjatyckiej i to wyłącznie dla tych, którzy chcą odbyć podróż III-ią klasą.

— *Panu H. W., 10-letniemu prenumeratorowi.* — Zarząd zachodniego oddziału kolei syberyjskiej znajduje się w Ufie, zarządzającym budową jest inżenier Michajłowskij, zarząd zaś wschodniego oddziału mieści się we Władywostoku, a głównym kierownikiem jest p. Ursati. W Warszawie niema żadnego biura, któreby miało styczność z budową pomienionej kolei.

— *Panu Andrzejowi K.* — Monety, o które sz. pan zapytuje nie mają wogóle wybitniejszej wartości numizmatycznej, zaledwie kilka procentów więcej szacują się nad kurs złota. Jeżeli 50-złotówki są dobrze zachowane, można za nie otrzymać po rs. 12 za sztukę. Dukat z tej daty rs. 4 kop. 25. Półimperjał i 10 markówka wedle dziennego kursu złota.

— *Panu Miecz. Zw., prenumeratorowi z ul. Hożej.*— H. Berger: „Łatwa metoda gruntownego nauczenia się w krótkim czasie języka angielskiego z pomocą lub bez pomocy nauczyciela (z wymową w języku polskim przy każdem słowie)", wydanie wznowione, rs. 1 kop. 20, kartonowane rs. 1 kop. 50; H. S. Ollendorff: „Teoretyczno-praktyczna metoda nauczenia się czytać, pisać i mówić po włosku w sześciu miesiącach", cena łącznie z kluczem rs. 3. — *Przegląd techniczny*, pismo miesięczne, poświęcone sprawom techniki i przemysłu, rocznie rs. 10, z przesyłką rs. 12; *Wiadomości farmaceutyczne* rocznie rs. 4, z przesyłką rs. 5; *Wisła*, kwartalnik etnograficzno-geograficzny, rocznie rs. 6, z przesyłką rs. 7.

— *Panu Ch—skiemu.* — Nadesłane nam przez pana próbki poetyczne świadczą, że nie brak panu zdolności rymotwórczej wierszowanie w ogólności dobre, język bez zarzutu, myśli i uczucia szlachetne i sympatyczne, lecz wszystkie te utwory, z których najlepszemi są: „Mojej siostrze", „Chciałbym", „Słowik", „Młodość moja" i „Śmiej się dziewczę", zarówno w treści, jak w formie, niczem nowem, oryginalnem nie uderzają i nie świadczą o wybitnym talencie, któremuby można było rokować rozgłos i wziętość. Takich rzeczy i mężkie i niewieście pióra produkują dzisiaj tak wiele, iż na ogłaszanie ich byłoby trzeba chyba osobne czasopismo założyć.

Sprawozdania z targów.

Surowe produkty browarne. Jęczmienia pomimo popytu znacznego, nie było na rynku zupełnie. Cen też skutkiem tego notować nie możemy. Pud wyborowego **słodu** sprzedawano po rs. 1 kop. 90, a pud słodu w drugim gatunku rs. 1 kop. 80. Pud **kwiatu** sprzedawano po kop. 60. **Spławek, półziarn, wyki i posladu** nie ma już w sprzedaży w obecnej kamyanji. **Słodziny** chętnych znajdują nabywców. **Chmielu** krajowego na rynku nie było, zagranicznego zaś ofiarowywano: centnar cłowy bawarskiego „Hallertan" po rs. 185 i cnntnar cłowy czeskiego „Saatzkiego" po rs. 175.

Materjały bubowlane. Cement. W ostatnim tygoduiu na rynku cementu nie zaszło nic znaczącego, a usposobienie dla tego artykułu raczej osłabło cokolwiek. W sprzedaży hurtowej notują za beczkę 10-pudową około rs. 3.90 do 3.95 franco Sosnowice, w cząstkowej zaś sprzedają po rs. 5 i wyżej za beczkę 10-pudową lub też wagi 9 p. 30 f. franco Warszawa. Spodziewanem jest większe zapotrzebowanie cementu w Rosji z powodu różnych robót, które oczekują jeszcze bądź to na zatwierdzenie, bądź też na ukończenie prac przygotowawczych.

Wapno. W handlu wapnem panował ruch ożywiony, przy dążności względnie mocnej. Notujemy: wapno sulejowskie i radomskie drzewem palone rs. 1 kop. 15 za korzec 250-funtowy, sulejowskie węglem palone i kieleckie rs. 1 kop. 10, rudnickie bez zmiany, 95 kop., wapno częstochowskie bez obrotów.

Gips bez zmiany, pud od 40 do 45 kop.

Trzcina sufitowa od 12 do 15 rs. stosownie do gatunku.

Sosnowice 12-go maja.—Żyto na dostawę 14-dniową oddawane było taniej o 25 fen., czyli o $2\frac{1}{4}$ kop., polskie 98 do $100\frac{1}{2}$ kop., russkie $97\frac{1}{2}$ do $100\frac{1}{2}$ kop. Pszenica bez zmiany, biała $118\frac{3}{4}$ do 125 kop., żółta $118\frac{3}{4}$ do 124 k., czerwona $115\frac{1}{2}$ do 121 kop. Owies w lepszych gatunkach miał zbyt dobry, na paszę $78\frac{1}{2}$ do 87 kop. Jęczmień był poszukiwany, browarny $93\frac{3}{4}$ kop., średni 82 kop., na paszę $78\frac{1}{2}$ kop. Groch Victorja 96 do 99 kop., warzelny $78\frac{1}{2}$ do $85\frac{3}{4}$ kop., na paszę $75\frac{1}{4}$ kop. Bób koński $71\frac{3}{4}$ do $75\frac{1}{4}$ kop. Gryka była mało poszukiwana, wyborowa 96 kop., średnia $93\frac{3}{4}$ kop. Kukurydza słabo, nowa 80 kop. Siemię lniane było poszukiwane, wyborowe $150\frac{1}{2}$ kop., średnie 140 kop., zwyczajne 133 kop. Proso w dobrych gatunkach było poszukiwane $68\frac{1}{4}$ do $85\frac{3}{4}$ kop. Makuchy konopne 51 do 53 kop., makuchy rzepakowe $64\frac{1}{2}$ do $71\frac{3}{4}$ kop., makuchy lniane mocno, $92\frac{3}{4}$ do 96 kop. Siemię konopne 130 do $136\frac{1}{2}$ kop. Rzepak $136\frac{1}{2}$ do $153\frac{1}{2}$ kop. Otręby pszenne grube $61\frac{1}{2}$ kop., otręby pszenne miałkie 60 kop., otręby żytnie $66\frac{3}{4}$ kop. za pud. Ceny za otręby podane są za towar ładowany luzem; otręby z dostawą natychmiastową mocno.

Handel zewnętrzny. Departament celny przy ministerjum skarbu ogłasza w *Wiestn. Finans.* cyfry urzędowne o handlu zagranicznym Cesarstwa w r. 1890-ym, z których czerpiemy dane następujące: Wywóz z Rosji europejskiej przedstawia w r. 1890-ym wartość 687 miljonów rs., przywóz natomiast 384 mil. rs., skutkiem czego bilans towarowy zamyka się z zyskiem 303 mil. rs. Eksport mniejszy był niż w roku poprzednim o $8\frac{6}{10}\%$, a import o $2\frac{6}{10}\%$. Zmniejszenie się eksportu przypisać należy poczęści tylko zadawalniającym zbiorom z r. 1889-go i lepszym wprawdzie, lecz w każdym razie gorszym niż w r. 1888-ym, urodzajom z r. 1890-go; różnice w imporcie dadzą się wytłomaczyć wysokim kursem rubla, skutkiem którego uskuteczniane w rublach kredytowych opłaty celne wskazują na mniejszy import, niż był w rzeczywistości. Wykaz urzędowy nie zaznacza, czy wprowadzone w jesieni podniesienie cła miało wpływ na przywóz towarów do Rosji. Cofnięcie się wywozu dotyka przedewszystkiem zboża w jego czterech głównych gatunkach, a mianowicie: żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia, podczas gdy inne produkty rolnicze, jak mięso, masło, jaja i t. d., wywożone były w znacznie większych ilościach. Z innych produktów surowych doznały zmniejszenia w wywozie: drzewo, wełna surowa i len, inne zaś artykuły, jak np. siemię lniane, wywiezione zostało w większych ilościach; wartość eksportu jednakże obniżyła się ze względu na spadek cen. Sprawozdanie urzędowe stwierdza, iż handel zbożowy wykazuje nader pomyślną poprawę. Producenci ujawniali większą samodzielność w ustanawianiu cen, a rynki wewnętrzne nie były wyzyskiwane w tym stopniu, jak poprzednio przez porty wywozowe i zagranicznych odbiorców, bez uwzględnienia sytuacji rynków światowych.

ZAGADKA.

(Ułożył K. Olak.)

Na literze litera
Wiedzę rozpościera.

Rozwiązanie łamigłówki, umieszczonej w nrze 123:

CIE-TRZE-WIE.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: R. Danzigier, R. Friedman i W. Cohn, A. Strumpf, C. Neufeld, S. Gundelach, N. Cichocka, Julja G., M. Towiańska, R. i A. Buchweitz, E. i H. Heyman, F. Flisińska, Hela i Stacha Ł., G. Rotholtz, H. Jerzmanowska i Z. Szkatulska, S. Kryńska, Z. Komierowska i A. Fellner, A. i J. Gerasińskie, F. Montrelle i A. Zakrzewska, E. Prowalska, M. Korczak; panowie: Stefan i Jerzy F., A. Weidenfeld, S. Kempner, Erazm z Pelcowizny, R. Złobikowski i S. Rakicwicz, L. Lichtenfeld i W. Frisch, J. Borowski, O. Hartwig, J. Rubinsztein, T. Sierzputowski, Brail i Sokoł, K. Landau, W. Hufnagel, M. Szotland, A. Tenenbaum, L. Kipman, W. Danzigier, F. Fitkał i H. Koławski, I. Helner, M. Fitkał, L. Goldberg, M. Remiszewski, R. Hetner i Adam F., Joten, J. Kostryński, H. Cieszkowski; z prowincji: M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego, J. Silberman z Noworadomska, W. Ukielski z Łowicza, M. Kowalski z Aleksandrowa, A. Lilienstern z Lublina, C. Karpf z Aleksandrowa, S. Kraster z Częstochowy, oraz W. Gantz z Wrocławia i M. Stępińska z Paryża.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Władysławowi V. w Będzinie.*—Z mylnie zatytułowanego przez pana łamigłówką logogryfu korzystać nie będziemy. Kilkakrotnie już w różnych formach nazwisko artystki było zamieszczone. Terminów umieszczenia nigdy oznaczać nie możemy.

— *Panu B. Sierzp.*—Logogryf nie kwalifikuje się do druku.

— *Panu C. Mück.* — Rzecz niefortunnie obmyślana i jeszcze niefortunniej opracowana.

— *Panu Feliksowi Kas.* — Łamigłówka drukowana nie będzie

— *Idzie.*—W wykładzie sztuk magicznych „Bosko", wydanym, zdaje się, przed laty trzydziestu, ktoś zdążył nadesłane nam świeżo przez pana zadanie przedrukować.

— *Kunigasowi.* — Racz pan przejrzeć roczniki *Kurjera* naszego z przed laty dziesięciu, a szaradę podobną znajdziesz.

— *Marjankowi.*—Niedość jest skreślić szaradę, należy jeszcze ułożyć ją tak, by nie gwałciła podstawowych zasad języka. A właśnie to się panu w nadesłanej nam pracy przytrafiła.

— *Marjankowi i Feliksowi F.* — Drukowany nie będzie.

— *Panu Aronowi Ten.* — To też nieznajomości owej nikt panu przypisywać nie myślał. Kwestja w tem, iż szarada za wyraźnie rzecz określa.

— *Pafnucemu z Sosnowic.* — Niestety, ta właśnie niedokładność gramatyczna nie pozwala nam z bardzo zresztą dobrze opracowanej rzeczy korzystać. W ogóle w zadaniach wykroczenia przeciw pisowni nie mogą być tolerowane.

— *Panu J. L. Lula.*—Nie. Po ukończeniu w odcinku, wyjdzie w odzielnem wydaniu.

— *Panu Stef. Kempn.*—Szarady wadliwie opracowane; zadanie arytmetyczne nie odpowiada naszemu działowi.

— *Pani G. Doń. z Nowo-Radomska.* — Widocznie listy nas nie dochodzą.

— *Panu Władysławowi W.*—Łamigłówka nie będzie drukowana.

— *Panu L. Daw.* — Za wyjaśnienie uprzejmie dziękujemy. Wielka liczba zadań, pojawiających się w różnych pismach, nie pozwala na uniknięcie tego rodzaju nadużyć.

— *Niewinnemu.* — Reklamacja pańska pożądanego skutku prawdopodobnie nie osiągnie.

— *Panu S. Rkwz i Łaknącemu.*—Daremna praca, z zadań bowiem tego rodzaju, wobec mnóstwa dawniej nagromadzonych prac, korzystać przestaliśmy.

— *Panu Grü.*—I owszem, w godzinach od 11-ej do 2-ej w południe.

— *Panu L. Licht.* — Nie wiemy, do czego się reklamacja pańska odnosi.

— *Panu Marjanowi F.* — Wiersz w szaradzie należy ponownie, z uwzględnieniem średniówki, opracować. Wówczas skorzystamy.

— *Robertowi.*—Takież samo zadanie z takimże samym wierszem posiadamy już w tece.

— *Kolusiowi.*—Przedewszystkiem w zadaniu nie ma prawideł, wedle których należałoby je rozwiązywać. Brak ów upoważniłby każdego z rozwiązujących do użycia takiego wyrazu, jakiby mu na myśl przyszedł, a protestować przeciw temu nikt nie może. Dalej takie naciąganie słów do koniecznej w zadaniu liczby liter, przez użycie *yja, ija,* sprzeciwia się przyjętej przez nas pisowni. Wreszcie żądanie wyznaczenia premjum za rozwiązanie utworu i ofiarowanie go samemu autorowi, uważamy za pomysł może oryginalny, ale z pojęciami naszemi niezgodny.

— *Farysowi.*—Sens ot taki jest przysłowia: „Szkoda pracy, piór i... zdrowia.

Losy miasta Bukaresztu.

20-frankowe.

Losowanie seryj i numerów d. 1-go maja 1891 r.

Wylosowano następujących 94 seryj:

88	451	988	1883	2750	3445	5004	5703	6909
105	555	1002	1998	2799	3467	5166	5817	6992
128	562	1250	2093	2852	3602	5230	5908	7167
142	576	1271	2107	2925	3618	5283	6220	7199
156	5[illegible]8	1417	2202	2939	3910	5288	6242	7349
275	618	1487	2261	2941	4357	5348	6402	7489
298	662	1582	2271	2969	4440	5422	64[illegible]0	
370	674	1626	2310	2990	4479	5501	6812	
378	794	1674	2546	3128	4531	5507	6[illegible]00	
384	878	1742	2641	3180	4581	5586	6738	
402	909	1815	2686	3272	4639	5681	6899	

WYGRANE:

Serja	Nr	Wygrał fr.	Serja	Nr	Wygrał fr.
5166	62	50,000			
5703	35	10,000	156	51	
884	64	5,000	878	63	
105	57		884	41	
1417	57	2,000	451	71	
5004	35		613	25	
909	2		878	60	
988	12		2686	5	
15 2	100	1,000	2852	40	
5817	3		3910	75	
6402	83		4479	43	
402	49		4581	72	100
555	71		5288	59	
1002	59		5422	85	
1815	90		5507	24	
2799	54			87	
	62	600	5817	29	
5004	37		6220	40	
6402	94		6512	70	
6 90	68		7167	32	
7167	58		7349	70	

Wygrały po fr. 50:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
187	21	1582	73	2546	45	3272	41	5507	42
270	22		78		50	3445	1		68
370	61	1626	26	2750	38	3467	48	5586	75
378	30		93		42	3910	82	6442	74
	83	1742	3	2799	59	4357	93	6402	84
	99	1815	13		79	4479	77	6512	93
451	8		51	2852	41	4531	26	6738	95
562	9		63		55		31	7167	15
613	99		86		96	4581	26		48
662	47	1883	34	2925	21	4639	32		77
	56	1998	32		34	5004	7		96
	91		53		53	5166	4		97
674	22	2093	44	2939	10		64	7199	45
	83	2107	81	2941	92	5230	40		58
794	87	2202	21	2969	39	5283	31		61
8 8	53	2261	97		86		84		73
1002	9	2271	11	29[illegible]0	43	5288	52		99
	50		74		71	5422	48	7349	40
1250	89	2310	4	3128	90	5501	35		69
12[illegible]1	90		75	3180	17		55	7489	10

Na pozostałe numera wylosowanych seryj padła najmniejsza wygrana po **20** franków.

Wypłata od d. 5-go września 1891-go r.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od d. 18-go maja.

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa. (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	8 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl.	8 10 w.	10 52 r.
Pocztowy	10 8 r.	8 8 w
Osobowy	11 50 w.	4 50 r.
Osobowy do Małkini	5 30 p. p.	9 40 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	8 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 20 w.	— — —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma	9 28 r.	6 49 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogieorg.	— — —	11 55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.

Pociągi spacerowe w niedziele i święta:

Na kolei wiedeńskiej: Bilety powrotne po cenie o 30% zniżonej wszystkich trzech klas do stacyj: Pruszków, Grodzisk, Ruda Guzowska, Radziwiłów, Skierniewice, oraz do przystanków pomiędzy wymienionemi stacjami. Za biletami temi można wyjeżdżać z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej minut 5, 9-ej m. 15 zrana i o 3-ej m. 35 po południu; powrót tego samego dnia pociągiem spacerowym, stającym w Warszawie o godz. 11-ej m. 25 w wieczór. Oprócz tego w każdą sobotę i wigilję świąt sprzedawane są w Warszawie bilety spacerowe do Ciechocinka po cenie o 30% niższej. Za biletami temi można wyjeżdżać pociągiem osobowym o godz. 7-ej m. 5 zrana i kurjerskimi o godz. 3-ej m. 35 po południu. Powrót winien nastąpić trzeciego dnia, licząc i dzień nabycia biletu.

Na kolei terespolskiej: Bilety powrotne obniżone o 50% z Warszawy (Pragi) do stacyj: Miłosna, Nowo-Mińsk i Mrozy. Za biletami takiemi można wyjeżdżać pociągiem spacerowym o godz. 9-ej m. 30 zrana i osobowym o godz. 10-ej m. 25 zrana; powrót tego samego dnia pociągiem spacerowym, stającym w Warszawie o godz. 10-ej m. 3 w wieczór.

Na kolei petersburskiej: Bilety powrotne z ustępstwem 25% do stacyj: Wołomin, Tłuszcz, Łochów, Zieleniec i Małkinia. Za biletami temi można wyjeżdżać i powracać wszystkiemi pociągami, oprócz kurjerskich. Ważne są przez 3 dni.

Na kolei nadwiślańskiej: Bilety powrotne z ustępstwem 30% na przejazd między stacją Warszawa nadwiślańska i stacjami: Nowogieorgiewsk, Nowy Dwór, Jabłonna, Płudy, Wawer, Otwock, Celestynów, Pilawa.

Statki parowe Fajansa odchodzą:

Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-ej i 8-ej zrana.
„ kurjerskie „ 1-ej po południu.
Do Włocławka o godz. 5-ej zrana.
Do Mniszewa o godz. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. [illegible] zrana.

— ***Zarząd szpitala dla dzieci wyznania Mojżeszowego fundacji małżonków Bersohn i Baumann***, podaje do wiadomości, że w ambulatorjum szpitala udzielają ***bezpłatnie*** porady i pomocy lekarskiej dzieciom chorym ***bez różnicy wyznania:***

W chorobach wewnętrznych: codziennie od g. 9—11 zrana lekarz miejscowy dr A. Koral, od 11—12 ordynator dr J. Kramsztyk, od 12—1 naczelny lekarz dr S. Portner.

W chorobach chirurgicznych: codziennie od 12—1 ordynator dr A. Poznański.

W chorobach oczu: w niedziele, wtorki i czwartki od 11—12 dr F. Winawer.

W chorobach skóry: w środy i soboty od 11—12 dr J. Funk.

Szczepienie ospy ochronnej: w poniedziałki, środy i piątki od 9—10 dr A. Koral. 605r

— Dr. ***Stanisław Kamieński.*** Choroby dziecięce. Chmielna 28, od 4—6-ej. 1352

OGŁOSZENIE.
Zarząd
Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

W uzupełnieniu poprzedniego ogłoszenia o wprowadzeniu na czas od 1 (13) maja do 1 (13) października r. b. 1891 biletów pasażerskich abonamentowych i spacerowych na przejazd pomiędzy stacją Warszawa Nadwiślańska a stacjami Nowogeorgiewsk, Nowy-Dwór, Jabłonna, Płudy, Wawer, Otwock i Pilawa, podaje się do wiadomości interesantów, że ***bilety pasażerskie spacerowe*** sprzedawane będą na stacji Warszawa Nadwiślańska w niedziele i dni świąteczne na wszystkie pociągi pasażerskie, objęte rozkładem jazdy pociągów dr. żel. nadwiślańskiej. 651r

Z powodu przebudowy domu nr 32 przy ulicy Senatorskiej
ZAKŁAD POGRZEBOWY
W. SWIEJKOWSKIEGO
przeniesiony został tymczasowo do sklepu narożnego w tymże domu, przy placu resursy Kupieckiej. 624r

— Dr ***Stanisław Targoński*** c horoby kobiece, zamieszkał w Siedlcach. 1847

— Z dniem 20 Maja r. b. p. Daniel Ginсburg opuszcza posadę swoją w fabryce tektury i asfaltu pod firmą „Asfalt", którą zajmował dotąd ku zupełnemu naszemu zadowoleniu. Udzielona mu plenipotencja unieważnia się. 1849
Leon Ettinger.

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Warszawsko - Terespolskiej

zawiadamia, że w dniu 6 (18) Maja r. b., wprowadzony zostaje letni rozkład jazdy, podług którego pociągi pasażerskie przychodzić i odchodzić będą:

I. Na drodze Warszawsko-Terespolskiej.

Pociąg Kurjerski № 2,
wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 8 m. 30 rano
" Siedlec " 10 m. 39 "
" Łukowa " 11 m. 23 dnia,
przychodzi do Brześcia " 1 m. 33 "

w odwrotnym kierunku:
Pociąg Kurjerski № 1,
wychodzi z Brześcia o godzinie 2 m. 25 dnia,
" Łukowa " 4 m. 45 "
" Siedlec " 5 m. 24 "
przychodzi do Warszawy (Pragi) " 7 m. 28 wieczór,

Pociąg Pocztowy № 4,
wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 3 m. 40 dnia,
" Siedlec " 6 m. 05 wieczór,
" Łukowa " 6 m. 53 "
przychodzi do Brześcia " 9 m. 13 "

w odwrotnym kierunku:
Pociąg Pocztowy № 3,
wychodzi z Brześcia o godzinie 7 m. 48 rano,
" Łukowa " 10 m. 23 "
wychodzi z Siedlec o godzinie 11 m. 06 rano,
przychodzi do Warszawy (Pragi) " 1 m. 30 dnia,

Pociąg Osobowo-Towarowy № 6,
wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 11 m. 30 nocy,
" Siedlec " 2 m. 52 "
" Łukowa " 3 m. 59 "
przychodzi do Brześcia " 7 m. 22 rano,

w odwrotnym kierunku:
Pociąg Osobowo-Towarowy № 5,
wychodzi z Brześcia o godzinie 10 m. 37 nocy,
" Łukowa " 2 m. 20 "
z Siedlec " 3 m. 22 "
przychodzi do Warszawy (Pragi) " 6 m. 45 rano,

Pociąg Osobowo-Towarowy № 8,
wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 10 m. 25 rano,
" Siedlec " 2 m. 12 dnia,
" Łukowa " 3 m, 20 "
przychodzi do Brześcia " 6 m. 42 wieczór,

w odwrotnym kierunku:
Pociąg Osobowo-Towarowy № 7,
wychodzi z Brześcia o godzinie 10 m. 08 rano,
" Łukowa " 1 m. 50 dnia,
" Siedlec " 2 m. 51 "
przychodzi do Warszawy (Pragi) " 6 m. 25 wieczór,

Pociąg Towarowo-Osobowo-Miejscowy № 10.
wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 5 m. 30 wieczór,
przychodzi do Mrozów " 7 m. 57 "

w odwrotnym kierunku:
Pociąg Towarowo-Osobowo-Miejscowy № 9,
wychodzi z Mrozów o godzinie 6 m. 36 rano
przychodzi do Warszawy (Pragi) " 9 m. 02 "

W dnie niedzielne i świąteczne.
Pociąg Spacerowy № 12,
wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 9 m. 30 rano,
przychodzi do Mrozów " 11 m. 40 "

w odwrotnym kierunku:
Pociąg Spacerowy № 11,
wychodzi z Mrozów o godzinie 7 m. 45 wieczór,
przychodzi do Warszawy (Pragi) " 10 m. 03 "

II. Na drodze Brzesko-Chełmskiej:
Pociąg Pocztowo-Osobowo-Towarowy № 3.
wychodzi z Brześcia o godzinie 8 m. 23 rano,
" Włodawy " 11 m. 04 dnia,
przychodzi do Chełma " 1 m. 06 "

w odwrotnym kierunku:
Pociąg Pocztowo-Osobowo-Towarowy № 4,
wychodzi z Chełma o godzinie 3 m. 58 dnia,
" Włodawy " 6 m. 15 wieczór,
przychodzi do Brześcia " 8 m. 41 "

III. Na drodze Siedlecko-Małkińskiej:
Pociąg Pocztowo-Osobowo-Towarowy № 4,
wychodzi z Siedlec o godzinie 6 m. 53 wieczór.
" Sokołowa " 8 m. 11 "
przychodzi do Małkini " 9 m. 46 "

w odwrotnym kierunku:
Pociąg Pocztowo-Osobowo-Towarowy № 3,
wychodzi z Małkini o godzinie 7 m. 08 rano,
" Sokołowa " 8 m. 58 "
przychodzi do Siedlec " 10 m. 01 "

Czas miejscowy:

Pociągi Kurjerskie z wagonami I i II-ej klasy korespondują z pociągami kurjerskiemi drogi Moskiewsko-Brzeskiej do Moskwy i z pociągami kurjerskiemi drogi Wiedeńskiej do Wiednia i przez Wrocław do Berlina.

Pociągi pocztowe z wagonami pierwszych dwóch klas dla passażerów miejscowej i bezpośredniej komunikacji i z wagonami trzeciej klasy wyłącznie dla pasażerów bezpośredniej komunikacji, korespondują w Brześciu z pociągami Pocztowemi dróg Południowo-Zachodnich i Moskiewsko-Brzeskiej, w Warszawie z pociągami Kurjerskiemi drogi Wiedeńskiej do Berlina i w Siedlcach z Pociągami pocztowo-Towarowo-Osobowemi drogi Siedlecko-Małkińskiej.

Pociągi Towarowo-Osobowe № 5 i 6 z wagonami wsystkich trzech klas w Warszawie, korespondują z pociągami pasażerskiemi drogi Wiedeńskiej do Wiednia, a w Brześciu z pociągami Towarowo-Osobowemi dróg Południowo-Zachodnich do Kijowa, z Pocztowemi dróg Południowo-Zachodnich do Białegostoku i Grajewa, z pociągami Pocztowo-Towarowo-Osobowemi drogi Brzesko Chełmskiej, a pociąg Towarowo-Osobowy № 6 od Warszawy koresponduje z pociągiem Towarowo-Osobowym dróg Poleskich.

Pociągi Towarowo-Osobowe № 7 i 8 z wagonami wszystkich trzech klas w Łukowie, korespondują z pociągami Pocztowemi drogi Nadwiślańskiej na uczątstku Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pociągami Pocztowo-Towarowo-Osobowemi drogi Siedlecko-Małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami drogi Petersbursko-Warszawskiej w stronę Warszawy i St.-Petersburga.

Szczegóły w afiszach. 873R

Wyróżniającą się w dobroci
WODĘ KOLOŃSKĄ
ABÉ,
poleca zakład fryzjersko-perfumeryjny
L. LAUER,
ul. Trębacka. 867R

Udział kapitału.

Do wprowadzenia nowego, bardzo zyskownego artykułu w branży żelaznej, dla zarządów miejskich i dyrekcyj dróg żelaznych, jedna z fabryk zagranicznych, w Rosji istniejąca, poszukuje uczestnika (poddanego russkiego). z kapitałem od 30,000 do 50,000 rs. Oferty pod lit. D. 7.803 adresować do Rudolfa Mosse w Kolonji 863R

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne
„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"
Izmaiłowski Prospekt № 27, w St.-Petersburgu,
Medal złoty, Paryż r. 1889.

PERFUMY
wysokiego gatunku.

Bez perski, Heliotrop biały, **Konwalja**, Lilas Blanc, Ess Bouquet i Ess Violette, Ixora-Bréonie, Bouquet Impératrice, Opoponax, **Jockey Club**, Champacca.—**Bukiet nieporównany (Bouquet Sans Pareil), Bukiet Gwóźdź (Bouquet Clou).**

Perfumy wyrabiane przez St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne, mają bardzo przyjemny i długotrwały zapach.

Kupujący raczą zwracać uwagę na cechę Fabryczną, tu obok zamieszczoną i wymagać dokładnej firmy: 577r

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne."

Wyroby St.-Petersb. Laborat. Chem., są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach, oraz w Składach mat. Apteczn.

Marka Fabryczna.

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicji).

Szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne, wzbogacone nowo odkrytem w głęb. 371 mtr. źródłem słono-jodowem o niewyczerpanej obfitości, kąpiele borowinowe tuszowe i basenowe.

Mleko, żętyca, Inhalatorium.—Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.

Instytut leczniczo-pedagogiczny dla chłopców, pod kierunkiem Prof. gimn. Lwowskiego, D-ra Waigla i Lekarza zakładowego.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony, od 20 Maja do końca Września. Mieszkania w 1-szym i ostatnim sezonie tańsze.—Rady lekarskiej udzielają: Dr. Klemens Dębicki, Lekarz zakładowy i Dr. Kazimierz Kaden. — Skład wód min., soli i ługu na kąpiele domowe, w aptekach: D-ra Heinricha, Kucharzewskiego, Lilpop et Treutler i Ziemińskiego w Warszawie, Gębczyńskiego w Ciechocinku, w handlach wód Wollmana w Włocławku i Maurycego Neufeld w Częstochowie.—Prspekta franco wysyła Dyrekcja. 790R

KĄPIELE REINERZ

na Szlązku Pruskim, uzdrowisko klimatyczne, górzyste, w lasy bogate, 568 metr. nad powierzchnią morza; posiada trzy obfitujące w kwas węglowy alkoliczne żelaziste źródła do picia, kąpiele mineralne, błotne, prysznicznc; wyborowy zakład żętyczny i mleczno-leczniczy. Przeważnie wskazywane w cierpieniach oddychania, w osłabieniach i w dolegliwościach ustrojowych. Otwarcie sezonu z początkiem Maja.

Ostatnia stacja kolejowa Rückers-Reinerz 4 kilom.—Prospekta bezpłatnie i franco. 493R

Kąpiele morza Północnego **Wyk** na wys. Föhr,
Dzięki klimatowi, położeniu i licznym przyjaznym warunkom, są najumiarkowańszemi kąpielami na morzu północnem.

Szczegółowe prospekty z podaniem marszruty, oraz piśmienne informacje daje **Komissja Kąpielowa** i właściciel zakładu kąpielowego **G. C. Weigelt.** 862R

KAPELUSZE SŁOMKOWE
na obecny sezon letni poleca znana fabryka
W. WELLER & C°
Tłomackie 9. 848R

Magazyn Bielizny męzkiej i damskiej
№ 8.
L. BYSTRZANOWSKI,
Świętokrzyzka № 8,
czwarty dom od Nowego-Światu,
poleca **bieliznę tanią i w dobrym gatunku,** oraz **wielki wybór Krawatów.** 551R

Specjalny magazyn wyrobów elektro-technicznych i k. t.

Dzwonki elekt. alarmujące i zwyczajne.—Elementy różnych systemów: Drut, Przyciski, Telefony z mikrofonami. **Apparata indukcyjne i galwaniczne.** Komplet dzwonka elektr. z 1 przyciskiem, drutem i 1 elementem, w pudełku rs. 7,—z 2 elementami rs. 10 kop. 75.—Ceny fabryczne.

Fr. CZERWIŃSKI,
Trębacka № 2. 660R

Do sprzedania
Lando i Amerykan
w bardzo dobrym stanie.
Wiadomość w fabryce
Temler i Szwede,
Przyokopowa 12. 666

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

otrzymał i poleca:

WAŃTUCHY,

worki do zboża, Opony nieprzemakalne, Drylichy na dery.

PŁÓTNA i DRYLICHY

w pasy, na Rolety, Markizy, Pawilony, Materace i Pokrowce meblowe, w tegorocznych nowych zestawieniach kolorów.

REWAŃTUCH,

PO CENACH NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

NB. Próby płócien i drylichów w pasy, drylichów na dery na konie i rewańtuchu, wysyłam na **prowincję** na żądanie odwrotnie i bezpłatnie; zamówienia zaś **za zaliczeniem**, lub po otrzymaniu gotówki. 900R

Ważna Wiadomość!!!

Ceny ponownie obniżone!!!

Z powodu zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

o 30% niżej kosztu, różnych Materjałów na Meble, a mianowicie: Kottelin jedwabnych na salony, Bourretów Jutte, Kretonów na meble i Portjery od 13 kop. łokieć, Dywanów pod stół i **Resztek za bezcen,**

w Magazynie Leopolda Mergenthaler Junior,

Wierzbowa № 6, Hotel Angielski.

Tylko do dnia 1-go Lipca r. b. 897r

Tylko do d. 1 Lipca r. b.

Tylko do d. 1 Lipca r. b.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOLOWE

Prowizora

C. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, żółtym plamom i zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku.—Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Rosji.

Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop. 489

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u **Karpińskiego.**

Do 1-go Czerwca

Kołdry watowe i Sławuckie, Sienniki drelichowe i na łokcie,

za bezcen, 661

z powodu zwinięcia interesu.

Marszałkowska 146, między Placem Zielonym i Rysią, gdzie Hotel Francuzki.

Woda przeczyszczająca Mineralna naturalna źródła

FRANCISZKA JÓZEFA

w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako wodę przeczyszczającą nie zawierającą w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarsza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, kataru żołądka i kiszek, hemoreidach i cierpieniach kobiecych.

DYREKCJA W BUDAPESZCIE.

Orzeczenie lekarskie o Wodzie gorzkiej Franciszka Józefa:

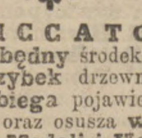
D-ra Sommera, Naczelnego Lekarza Szpitala Wolskiego w Warszawie: „Woda źródła Franciszka Józefa, użyta w odpowiedniej dawce względnie do celu jaki zamierza się osiągnąć, działa skutecznie w razach gdzie zachodzą wskazania do usunięcia zaległości z przewodu pokarmowego, podziałania na regulowanie czynności, błon śluzowych żołądka, kiszek i dróg moczowych, ułatwiania krwi obiegu w organizmie utrudnionego przez zaburzenia chorobne tak w organach klatki piersiowej jak brzusznej jamy zachodzące."

D-ra Jós. Rose w Warszawie: „Wodę ze źródła Franciszka Józefa **przepisuję często, jako środek zlekka a niezawodnie działający."**

D-ra Józ. Stummer w Warszawie: „Wodę gorzką Franciszka Józefa w praktyce używam bardzo często **jako środek łagodnie czyszczący, z niezawodnym skutkiem."**

D-ra Władysława Kryze w Warszawie: „Wody gorzkiej ze źródła Franciszka Józefa, **jako środka czyszczącego** używam szczególniej przy potrzebie użycia jej przez czas dłuższy."

Skład główny w aptekach PP.: Heinricha, H. Kucharzewskiego, Sukc. K. Lilpopa & E. Treutlera, Ziemińskiego w Warszawie.—**Prospekta gratis.** 395R



„EXSICCATOR".

Pewny i niezbędny środek przy **budowie.** Niszczy **grzybek** drzewny w starych budowlach, **zapobiega** pojawieniu się takowego w nowych, oraz osusza **wilgoć** i t. p. Za skuteczność **5 Medali i Herb**, orzz bardzo wiele **podziękowań** od najpierwszych **powag** w kraju i za granicą.

Broszurki franco bezpłatnie.

Adres: **Ritter**, Warszawa,

Poszukuję poważnych reprezentantów na wszystkie gubernie Królestwa

Uwaga, Ostrzegam Sz. Publiczność przed używaniem reklamowanego w ostatnich czasach środka p. t. „Carbolineum", który z powodu swej **szkodliwości, wyrugowany** został zagranicą, jak świadczą ogłoszone w roku zeszłym **Odezwy Zarządu Cesarskich Ogrodów w Schönbrunu i Holzendorf** pod Wiedniem i wielu innych instytucyj, które poniosły w skutek jego używania **niepowetowane straty.** „Carbolineum" jest to po prostu mięszanina **smoły gazowej** z najniższego gatunku **kwasem,** dowodem czego cło pobierane na granicy w ilości 6 kop. od puda, podczas gdy chcąc przewieść **„Exsiccator"**, płaci się **2 rs. 40 kop. w złocie.**

Porównania więc co do skuteczności być nie może. 875R

WODA KRYSZTAŁ,

zwyczajne używanie wody niefiltrowanej, nawet gdy na pozór zdaje się czystą, będąc ze słusznych względów powszechnie uznane jako główny powód dużo chorób niebezpiecznych i zaraźliwych, **Magazyn francuzki przy ulicy hr. Berga 8.** poleca pod gwarancją osobom dbałym o swe zdrowie.

FILTRY ALBERT,

które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie (3 medale srebrne w Paryżu i w Warszawie). Filtry syfonowe od 1 rs. 80 k., lejkowe 5 rs., kredensowe od 9 rs. Kupującym służy prawo przed nabyciem filtru, sprawdzić jego działanie. 678.

„Czytelnia dla kobiet"

9, Warecka 9,

wypożycza książki na letnie mieszkania, na dogodnych warunkach. Katalogi nabywać można. 632

Wózki dziecinne,

Łóżka żelazne, Materace druciane, Wagi dziesiętne i Siedzenie druciane własnego pomysłu. w zupełności zastępujące resory, poleca fabryka **J. Neufelda, Pańska 33.**—Ceny stałe.—Szczególną uwagę zwracamy na trwałość wyrobu. 40r

---

Zakopane.

W nowo urządzonej Willi „Murań," w centralnym punkcie Zakopanego położonej, w pobliżu Dworca Tatrzańskiego, jest do wynajęcia na zbliżający się sezon 5 pokojów, z możliwym komfortem umeblowanych, razem lub pojedyńczo. Osoby **interesowane** raczą się zgłosić listownie o bliższe szczegóły w jak najprędszym czasie do profesora Regieca w Zakopanem. 841r

---

Przestroga.

Byli inkasenci moi: **Aleksander Ostowski, Leopold Brysemajster, Mikołaj Klauziński, i Władysław Borkowski** wydaleni zostali, przeto upraszam W-nych odbiorców moich, przeznaczonych dla mnie wpłat nie uiszczać nadal wyżej wymienionym.

889B G. Neidlinger.

RADA NADZORCZA

Funduszu stypendjalnego imienia

Wincentego i Pauliny Radzimińskich,

podaje do powszechnej wiadomości, że dobra Rytomoczydła z attynencją Ryszki, stanowiące własność tegoż funduszu, z dniem 1 Lipca 1891 r., wypuszczone będą w 12-to letnią dzierżawę. Dobra te, położone w powiecie Grójeckim, gub. Warszawskiej, odległe od drogi bitej o wiorst 4, od Grójca o 14, a fabryki cukru Czersk. o 6 wiorst, posiadają gruntu ornego 972 morgi, łąk 148 m. W roku bieżącym wysiano około 250 korcy oziminy, z której na wysiew pszenicy przypada 80 korcy. — Inwentarz żywy i martwy, obecnie znajdujący się na gruncie, może nabyć dzierżawca na warunkach dogodnych. Szczegółowe warunki dzierżawy, są do przejrzenia codziennie, z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych, u p. Krzymuskiego Prezesa Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w biurze przy ulicy Mazowieckiej pod Nr. 13 i w tymże biurze u p. Aleksandra Darzewskiego, Seniora legatu, Radcy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Informacyj i objaśnień udziela także Prezes Rady Nadzorczej w biurze Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr. 25. 893r

Warszawa, d. 15 Maja 1891 r.

Prezes, ***Lubomirski.***
Sekretarz, ***W. Biernacki.***



Niniejszem mam honor zawiadomić, że wyłączną sprzedaż moich wyrobów Porcelany i Fajansu na Królestwo Polskie i Południowo-Zachodnie gubernje Rossji, poruczyłam Domowi Handlowemu

Bracia Lesser w Warszawie.

E. N. Gardner

w Moskwie.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, o otrzymaniu pierwszego transportu Fajansu, Porcelany i Majoliki z powyższej renomowanej fabryki, a mianowicie:

Serwisy stołowe, do herbaty, do kawy, garnitury na umywalnie, wazony, doniczki do kwiatów etc., etc., sprzedaż których uskutecznia się w składzie naszym tak detalicznie jak i hurtowo.

Ceny bardzo umiarkowane.

BRACIA LESSER,

Rymarska 12.

884r

G. Radke i A. Żelisławski

Nr 1. MIODOWA **Nr 1.**

Magazyn zaopatrzony w wielki wybór Biżuterji Złotej i Brylantowej, przeważnie wyrobu krajowego, co wpływa na nizką cenę i dokładne wykończenie przedmiotów z zastosowaniem do wymagań mody i gustu, jak również w kamienie drogocenne kolorowe.

Ceny umiarkowane.

Magazyn z fabryką biżuterji połączony jest własnym telefonem.

UWAGA. Biżuterja srebrna „PASSE" w znacznym wyborze niżej ceny kosztu.

SREBRA STOŁOWE jak zawsze gotowe i na zamówienia, po cenach możliwie umiarkowanych. 887R

Fabryka Gipsu D. Żołtyńskiego,

ulica Leszczyńska róg Dobrej, wprost Oboźnej.

Sprzedaje: **Gips rolniczy, Murarski, Sztukatorski,** do **opatrunków, laku, farb,** dla fabryk **smarów** i t. p. w **najlepszym gatunku i po najumiarkowańszych cenach.**

Wysyła **pospiesznie na zaliczenia** na wszystkie koleje żelazne. 674



WELOCYPEDY

ANGIELSKIEJ FABRYKI

Coventry Machinists Co.

„SWIFT"

z dętą i masywną gumą

oraz innych fabryk poleca

KRZYSZTOF BRUN i SYN

Reprezentanci na **Królestwo Polskie** Domu Handlowego

J. BLOCK,

Warszawa—Senatorska nr 27.

Cenniki ilustrowane na żądanie **franco i gratis.** 670

„Les Dernières Cartouches"

Paryzka bibułka do papierosów uznana przez **Chemiczne Laborat. Cesars. Warszaw. Uniwersytetu za NAJLEPSZĄ,** która podczas ostatniej wystawy Paryzkiej odznaczoną została medalem, nadeszła i takową polecamy **w arkuszach, książeczkach i bobinach.**

Wobec podrabiania marki naszej, zwracamy uwagę Sz. Publiczności, że gilzy oraz książeczki nie posiadające **czytelnych transparentowych** napisów „Les dernières Cartouches," są pomimo **szumnych reklam naklejanych na pudełkach bezwarunkowo podrabiane.**

Braunstein Frères Paris.

Główną i wyłączną sprzedaż powierzyliśmy naszemu Jeneralnemu Reprezentantowi panu

L. SILBERLAST, Warszawa,

10. Graniczna 10. 656

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy (Miodowa 15), posiada wakujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
37	Subjekt do galanterji	polski, russki; kawaler; od umowy	w Warszawie
40	„ „ żelaznego	„ „ niemiecki; od umowy	„
54	„ „ sukiennego	„ „ „ 20 rs. i utrzymanie	na Prowincji
63	„ „ żelaznego	„ „ kawaler	w Warszawie

W DZIALE BIUROWYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
31	Korespondent	polski, russki, niemiecki, franc. od umowy	na Prowincji
44	„	„ „ „ „ „	w Warszawie
49	Buchalter-korespondent	„ „ „ „ „	„
53	Buchalter	„ „ „ „ „	„
59	Pomocnik korespondenta	„ „ „ „ 900 rs.	na Prowincji
60	„ „	„ „ „ „ 720 rs.	„

Na wyż wymienione posady pomiędzy Członkami naszego Towarzystwa, którzy złożyli już u nas swoje deklaracje o poszukiwaniu pracy, nie ma kandydatów.

Wydział Rekomendacji co każdą niedzielę, w niniejszem piśmie dawać będzie ogłoszenia o wakujących posadach. 894r

Medal srebrny 1891 r. na Wystawie w Muzeum Przemysłu i Handlu za udoskonaloną produkcję **wyłącznie z wina.**



Specjalnej Fabryki **„IMPERIAL"** w Warszawie, Śliska № 35.

Sprzedaż hurtowa od 1½ wiadra czyli 24 butelek w kantorze fabrycznym.

Sprzedaż detaliczna w znaczniejszych Składach Win na prowincji, jakoteż w Warszawie u następujących firm:

Plac Ś-go Aleksandra № 7, Grabicki.
Bielańska № 5, Voigt.
Bracka № 22, A. Pawłowski.
„ № 11, St. Skorupski.
Chłodna № 26, J. Baurski.
„ № 27, „Delfin" Lipczyński.
„ № 28, R. Reichel.
Chmielna № 48, Bielecki.
Długa № 5, Kempner B-cia.
„ № 39 L. Sommer.
Elektoralna № 28, A. Tałaczyński.
Freta № 27, Drzewiecki.
Krucza № 32, J. Knowiakowska.
„ Merkury, róg Hożej.
Leszno № 2, Hanna.
„ № 1/5, S. Cichorski.
Nowolipki 58, E. Tchórzewski.
Nowolipie 17, B. Wnorowski.
Leszno № 48, Z. Dziubińska.
Marszałkowska № 121, J. Zachorski.
„ W. A. Nowicki.
„ № 77, W. Biernacki.
„ róg Próżnej, K. Kozakiewicz.
„ № 107, J. Kornecki.
„ № 115, Merkury.
Miodowa № 18, J. Purwin.
Nowo-Senatorska № 1, H. Bocquet.
„ № 6, Merkury.
Nowy-Świat № 58, W. Czerski.
Senatorska, J. Anderszewski, Pałac Blanka.
Świętokrzyska, Angenlicht, róg Wielkiej.
Srebrna № 2, A. Wasilewski.
Twarda № 8, A. Wnorowski.
Zgoda № 1, R. Wyszomirski. 750R
Bielańska 1g, S. Fürstenberg.
Plac Ś-go Aleksandra № 9, Wilkaniec.

Droga Żelazna

WARSZAWSKO-TERESPOLSKA

powołując się na ogłoszenia zamieszczone w № 210 „Zbioru taryf dr. żel. ros." pod №№ 3448 i 3450, zawiadamia, że wprowadzone zostają z dniem 1 (13) Maja r. b., na czas do 1 (13) Października r. b. w komunikacji pomiędzy Warszawą (Pragą) Terespolską i stacjami: Miłosna, Nowo-Mińsk i Mrozy, **bilety pasażerskie sezonowe** wszystkich trzech klass, bezimienne, w formie książeczek z kuponami na 20 przejazdów, z obniżką opłaty przewozowej o 30% w stosunku do normalnej.

Na tenże sam czas wejdą w użycie **bilety spacerowe,** z opłatą obniżoną o 50% w stosunku normalnej, na przewóz pasażerów w niedziele i święta n. s. od stacji Warszawa (Praga) Terespolska do stacji Miłosna, Nowo-Mińsk, Mrozy i z powrotem, przyczem opłata za przewóz do tych stacji pobiera się w całości podług taryfy obowiązującej, przewóz zaś powrotny tego samego dnia do Warszawy (Pragi), uskutecznia się bezpłatnie w pociągu spacerowym.—Tak jedne jak i drugie bilety, sprzedawane będą na stacji Warszawa (Praga) oraz na stacji miejskiej drogi żel. Warszawsko-Terespolskiej.

Bilet sezonowy ważny jest każdego dnia w sezonie i na wszystkie pociągi pasażerskie rozkładem jazdy objęte, o ile w takowych kursują wagony tej klassy, do jakiej służy bilet sezonowy.

Bilety spacerowe sprzedawane będą tylko na pociąg osobowy Nr 8, wychodzący z Warszawy (Pragi) o godzinie 10 m. 25 rano i na pociąg spacerowy wychodzący o godzinie 9 m. 30 rano.

Bilet jak sezonowy **tak i spacerowy, nie daje prawa na** bezpłatny przewóz bagażu

874R

ABRICOTINE

Likier stołowy wytworzony z delikatnego owocu brzoskwini, ułatwia trawienie i odznacza się przewybornym smakiem.

Rozliczne podrabiania i naśladowania najlepiej uwydatniły różnice jakie zachodzą porównawczo z prawdziwym likierem i wpłynęły przeważnie na rozpowszechnienie jego.

Należy wymagać zawsze na etykietach podpisu

Fabrykant Abrykotiny produkuje również następujące likiery.

Garnier
ENGHIEN LES BAINS

LIQUEUR D'OR * BLIDAH (LIQUEUR DE MANDARINES) * FLEUR DE THÉ * CRÈME DE CACAO

WSZYSTKIE TE PRODUKTA ZJEDNAŁY WYSOKĄ NAGRODĘ W MEDALU ZŁOTYM NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ R. 1889

Likier Abricotine znajdować się będzie na tegorocznej Wystawie w Moskwie. 701r

PURIFIKATOR

uprzywilejowany przez Ministerjum finansów, zapobiega tworzeniu się kamienia w kotłach i usuwa utworzony już kamień osadowy, dozwalając utrzymywać w ciągłej czystości kotły bez względu na skład chemiczny wody.

Kantor fabryczny

Warszawa, ulica Krochmalna № 92. 665

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

A. HINCHA,

Nowy-Świat 61 (drugi dom od Świętokrzyskiej).

Zakład zaopatrzony w aparaty najnowszej konstrukcji, przyjmuje zamówienia na miejscu i po za obrębem zakładu. Zdjęcia osób, dzieci, domów, wnętrza kościołów, całych grup, słowem wszystko co wchodzi w zakres fotografji wykonywa sposobem momentalnym. Przyjmuje obstalunki z klisz pozostałych po firmie **K. BRANDEL**

Powiększenia z małych fotografij do naturalnej wielkości po **rs. 10.**

Dla uczących się i księży odstępuje się 20%. Wojskowym niższych stopni o połowę taniej. **Nowość dla pp. malarzy** wykonywam powiększenia na płótnie sposobem najnowszym i trwałym.—Do każdego tuzina dodaje się 1 Fotografja kolorowana, gratis. 639 Z szacunkiem **A. HINCHA.**

F I L J A Z M O S K W Y,

Główny Skład Płócien Jarosławskich, Stołowej oraz gotowej męzkiej i damskiej Bielizny, firmy MOSKIEWSKI MAGAZYN, **NOWO-MIODOWA Nr 2.**—Nadszedł świeży transport Płótna Jarosławskiego, Stołowej Bielizny, Chustek do nosa płóciennych, Pończoch, Zefirów na suknie w najnowszych deseniach modnych i trwałych kolorach, **po cenach nizkich,** a także KRETONÓW kolorowych na suknie w najnowszych deseniach i trwałych kolorach. od 13 kop. za arszyn.—Ceny **fabryczne.** Cenniki na żądanie. Filja z Moskwy niema nic wspólnego z innemi podobnemi firmami. 662



ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA,

uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Władanie oryginalną maszyną Singera jest nadzwyczaj łatwe, oprócz tego posiadają te maszyny najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze, jak i najgrubsze materjały.

Rozwijające się ciągle ulepszenia i nowe wynalazki, jakie bywają przy oryginalnych maszynach Singera zastosowywane, czynią takowe najdokładniejszemi maszynami do szycia w świecie. Wysokoramienna Improved maszyna do szycia prześcignęła wszystkie dotychczasowe systemy.

Przeszło 8 miljonów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!

Zadatek mały.—Spłata tygodniowa po rs. 1.—Nauka bezpłatna.—Dwuletnia gwarancja.

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa Nr. 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM: 805R

ŁÓDŹ Piotrkowska. **KALISZ** Warszawska 11. **KIELCE** Rynek. **RADOM** Lubelska 109. **LUBLIN** Krak.-Przedm. 176. **ŁOMŻA** Rynek 216. **PŁOCK** Tumska 56. **SIEDLCE** Warszawska.



Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouczków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (kurs niższy i wyższy) rs. 2.—Elementarz polsko-niemiecki i russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma, 200 obrazkami kop. 35, 20, 10; oprawny kop. 45. — Elementarz polski z 20 wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) kop. 25, 20, 15, 10 i 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do każdego rubla.—Skład u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska 142, Warszawa. 9284

Angielki, francuzki, wykształcone, z muzyką i bony, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 1382r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 13069

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 13895

Angielka daje lekcje dwa razy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Włodzimierska 2—5. 1412r

Angielka poszukuje lekcyj u siebie lub na mieście. Widok 15—1. 1406r

Adres: Francuzki z krawieczczyzną są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 1416r

Francuzki z doskonałemi rekomendacjami do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2. 13960

Filolog student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Włodzimierska № 4, m. 4. 1398r

Młoda russka z dyplomem gimnazjum 1-go udziela lekcyj. Nalewki № 2, stróż wskaże. 14203

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Nowy-Świat № 18, od 4—5 i 8—9 w. 14206

Niemieckiego gruntownie, wszelka pomoc do egzaminu. **Jerozolimska**, róg Kruczej 48, 20. 14085

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 9321

Najtańsza w kraju szkoła kroju i szycia dla niezamożnych. Patenty wydaję po ukończeniu, Zofja Miniewska. Przy szkole urządziłam pracownię sukien i okryć damskich wykonywam tanio i dobrze. Żórawia 26. 12007

Nauczycielka śpiewu z Lamperti'ego świadectwem, muzyki z patentem konserwatorjum, poszukuje miejsca na letnie miesiące. Wiejska 3, róg Instytutowej, mieszkania 11, od 3—5. 13452

Potrzebna guwernantka izraelitka, z dobrym francuzkim i niemieckim do Kielc do panienki 12-to letniej. Wiadomość, Nowo-Senatorska № 2, m. 10. 14147

Przełożona pensji pragnie wziąść z sobą parę panienek na wieś; okolica lesista, kąpiel rzeczna, gimnastyka. Panienkom zapewnia się wszelkie wygody, konwersację francuzką; na żądanie mogą być udzielane lekcje. Chmielna 48, mieszkania 11. 13996

Przygotowuję do szkół realnych; udzielam lekcyj russkiego. Oferty zostawiać: Świętokrzyzka 11, m. 6. 14131

Polka młoda, z Hôtel-Lambert, muzykalna, (niemiecki doskonały), russki, życzy miejsca nauczycielki na wyjazd. Oferty „M. R. 300" kantor Kurjera. 14165

Potrzebny student matematyk. Ul. Krucza 40, mieszkania 15. 14161

Potrzebny nauczyciel do dwóch chłopczyków dla przygotowania do klasy 2-ej, szczegółowa wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszkania 26. 14175

Student poszukuje lekcyj. Oferty J. K. Krucza 31, m. 48. 14190

Student izraelita poszukuje kondycyj w miejscu lub na wyjazd. Królewska 49, mieszkania 23. 14191

Student prawa poszukuje lekcyj na wyjazd zaraz. Wspólna 40, mieszkania 4, student M. W. 13632

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka № 3, mieszkania № 7 13946

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat № 7, m. 42. 1399r

Doniesienia osobiste.

List dla „Obywatela" na poczcie poste-restante. 14178

List poste-restante dla „Obywatela." 14155

List wyjaśniający dla Lubomiry do odebrania pilno od G... 14208

List od „Nadziei 26" wysłany. 14219

List dla A. B. C. od R. S. J. wysłany. 14221

List dla „Eli" wysłany." 14233

List dla „Hebe" na poczcie. 14125

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom żonaty inteligentny z poważną rekomendacją, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go lipca. Złota 57, m. 30. 1415r

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 14225

Bez wynagrodzenia, tylko za koszta podróży i utrzymanie, młoda inteligentna panienka pragnie wyjechać na wieś w charakterze osoby do towarzystwa, lektorki lub do zajęcia się dziećmi. Adres: Świętokrzyzka 9, m. 12, zrana od 10 do 12-ej i od 7-ej wieczór. 1411r

Człowiek w sile wieku, poszukuje zajęcia magazyniera, inkasenta lub tem podobnej posady; w razie potrzeby może złożyć kaucję. Łaskawe oferty nadsyłać proszę: Tamka 21, mieszk. 7. 13777

Dentysta-technik, młody, miłej powierzchowności, specjalista w kauczuku i złocie, bardzo uzdolniony, mogący w razie potrzeby zastąpić w czynnościach pryncypała, poszukuje zaraz umieszczenia. Bliższej wiadomości udzieli dentysta Matuszewski, Kraków, Plac Dominikański. 12498

Izraelitka w średnim wieku, bardzo pracowita, chciałaby przyjąć obowiązek do zarządu domem i dziećmi, któraby z całą sumiennością pełniła swój obowiązek. Jeżeli wypadnie, zdecydowana jest wyjechać do Cesarstwa lub za granicę. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Bardzo sumienna." 14060

Osoba inteligentna, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zarządu domem, do towarzystwa, lub zaopiekowania się dziećmi.—Krucza № 24, m. 14. 1410r

Osoba młoda, znająca krój, krawieczczyznę, poszukuje miejsca do dzieci lub do zarządu domem. Oferty: Kurjer Warsz. pod S. S. 14174

Osoba przybyła z Paryża, wysoce uzdolniona w krawieczczyźnie damskiej, pragnie przyjąć miejsce do kroju i zarządu szwalnią. Sienna 19, m. 12. 13993

Osoba dobrej rodziny, inteligentna, z dobremi rekomendacjami, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do dzieci. Aleksandrja 11, m. 2, od 12 do 2-ej. 14018

Pracy w Warszawie lub na prowincji szuka młody człowiek, polak, z dobrej rodziny, żonaty, który ukończył szkoły za granicą, z czynnościami kantorowemi, buchalterją obeznany, pisze ładnie, każdej pracy się podejmie. Wiadomość od 3—4-ej i po 8-ej wieczorem. Kotkowski, Sienna № 17, m. 2. 13124

Prowizor lat 40, były właściciel kilku aptek w Królestwie, obecnie posiadający jedną z większych aptek w Cesarstwie, poszukuje zaraz na czas 6 do 8 tygodni miejsca zastępstwa zarządzającego w Warszawie lub na prowincji. Hoża № 5 domu, mieszkania 22, lub Piaseczno pod Warszawą, Obrąpalski. 13601

Polka inteligentna, z francuskim, niemieckim i russkim, pragnie wyjechać w charakterze towarzyszki lub opiekunki nad dziećmi. Wiadomość: Marszałkowska 110, m. 19. 14153

Z kaucją 3,000 rs. poszukuje zarządu domem urzędnik. Oferty w kantorze Kurjera pod „Stefan." 14006

Zarządu lub administracji domu poszukuje urzędnik magistratu, znający wszelkie przepisy policyjno-administracyjne. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej № 26 dla „Wiktora". 1418r

b) Zaofiarowane.

Bieliźniarka do maszyny Whelera i dziurek potrzebna zaraz. Bazar wyrobów kobiecych, Wierzbowa 6. 1397r

Bona niemka, znająca gospodarstwo i szycie, potrzebna do jednego dziecka. Wiejska 11, mieszk. 4. 1407r

Do zakładu pogrzebowego W. Świejkowskiego przy ul. Senatorskiej № 32, w domu narożnym przy placu resursy Kupieckiej, potrzebną jest zdolna panna do kapeluszy żałobnych, umiejąca szyć na maszynie Singera. 1414r

Do pracowni, Dzielna № 8, potrzebne są zaraz zdolne staniczarki. 14212

Gospodyni wiejska, w średnim wieku, potrzebna jest zaraz. Zgłaszać się do pani Wysockiej, od godz. 9—2-ej, dworzec petersburski. 14185

Krawcowa skończona, umiejętna w wykończaniu roboty i obejściu się z publiką, z kapitałem około 1,000 rs. znajdzie samodzielny interes. Wiadomość: Nowy-Świat 38, m. 2. 14192

Ogrodniczek z dobremi świadectwami i rekomendacją potrzebny zaraz na wieś. Wiadomość u rządcy domu, Wierzbowa № 6. 14187

Potrzebny kelner z kaucją zaraz. Wiadomość w kantorze hotelu Drezdeńskiego. 14025

Potrzebny czeladnik ślusarski na kasy, zaraz. Bielańska № 16. 13919

Potrzebna jest zdolna prasowaczka do koszul i drobiazgów. Wiadomość: ulica Długa № 32, mieszkania 11. 14039

Potrzebna zdatna panna do staników i upinania na wyjazd. Wiadomość: Żórawia 19, m. 14. 13922

Potrzebni sprzedawcy do artykułu spożywczego za prowizją. Kaucja rubli dwa. Wiadomość: Chmielna 98, m. 1. 13723

Potrzebna bona polka z niemieckim i krawieczyzną. Nowy-Świat 21, m. 23. Tamże do wykończania pończoch. 13978

Poszukuje się młodej francuzki na letnie mieszkanie za pobyt. Orla № 6, mieszkania 34. 13982

Panny uzdolnione i do nauki potrzebne są do pracowni sukien. Długa № 27, m. 20. 13478

Potrzebne podręczne do krawatów. Pańska № 3, m. 5. 13683

Potrzebny jest uczeń do warsztatu siodlarskiego, Leszno 23. 13650

Potrzebna panna umiejąca czesać, ubierać i do zajęcia się dzieckiem pięcioletniem, na wyjazd na całe lato. Chmielna 56, u gospodarza. 13587

Panny do spódnic, upinania i staników, kompletnie zdatne, potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem, z obiadem. Aleksandrja 23, pracownia Bednarskiej. 13755

Potrzebna niemka do konwersacji do osoby pojedyńczej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. W. 14040

Potrzebny jest chłopiec lat 14 do cukierni i fabryki pierników w Łowiczu u H. Prochnau. 1403r

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne.— „Wauda", Jasna № 6. 14092

Poszukuje się do lombardu kasjera i taksatora odpowiedzialnego za przetaksowanie przedmiotów. Wiadomość: Przemysłowa № 31, lombard. 14064

Panny uzdolnione w szyciu na maszynie znaleźć mogą zajęcie w fabryce gorsetów. Nowy-Świat № 36. 14149

Potrzebna zaraz zdolna krojczyni do Łodzi. Aleja Jerozolimska 25—6, od 1—3-ej. 14157

Panna zdatna do spódnic potrzebna zaraz do magazynu M-me Anna, ulica Marszałkowska 149. 14156

Potrzebne są panny do haftów. Elektoralna № 43, m. 5. 14205

Potrzeba gospodyni w średnim wieku, inteligentnej, miłej powierzchowności, do wyręczenia gospodyni domu w zajęciu handlowo-gospodarskim, na wyjazd blisko Warszawy. Oferty kantor Kurjera lit. A. B. 10. 14227

Panny i uczennice potrzebne do sukien. Zielna № 24—6. 14226

Potrzebne panny zdolne do krawieczyzny i upinaczki. Komitetowa № 3 m. 8. 14230

Potrzebne są zaraz zdolne i podręczne pracownice do staników. Ul. Marszałkowska 90 m. 18. 14231

Robotnica lub robotnik potrzebny do grubej maszyny pończoszniczej. Praktykant 18-letni płatny, pożądany. Wiadomość pomiędzy 12 a 1½ po południu i od 7½ wieczorem. Plac św. Aleksandra № 6, szwajcar Instytutu głuchoniemych wskaże. 13931

Subjekt felczerski uzdolniony potrzebny zaraz na prowincję. Hortensja 7, m. 10, od 12 do 2-ej. 14162

Uczeń potrzebny dobrej konduity do cukierni. Róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16. 14152

Kupno i sprzedaż.

A) Znakomita sposobność. Kupuję całe urządzenia meblowe z kilku lub więcej pokojów, fortepiany, obrazy etc., płacę dobrze.— Oferty przyjmuje Kurjer dla „S. K. X." 13969

Adam Kempiński, Senatorska róg Bielańskiej. Najtaniej naczynia kuchenne i na rozpłatę. 1318

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Adres: Widok 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 13550

A) Damskie rękawiczki glansowane w wyborowym gatunku, na 4 guziki para 75 kop., 6 guzików 95 kop., w magazynie Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 422r

Alibaba (40 zbójców), powieść ludowa, cena 15 kopiejek, do nabycia u wydawcy (Reussnera), ul. Marszałkowska 142, Warszawa. 7052

Adres. Meble z pięciu pokojów wyjeżdżając tanio sprzedaję. Krucza 21, m. 50. 14193

Adres: Arystony, herofony, szkatułki samogrające, skrzypce, altówki, wiolonczelle, kontrabasy, gitary, cytry, flety, klarnety, trąbki, bębny, harmonje, organki, smyczki, struny na wszystkie instrumenty wypróbowanej dobroci, oraz wszelkie przybory sprzedaje najtaniej: nowootworzona fabryka instrumentów muzycznych pod firmą D. Feigenbaum przy ul. Nowy-Świat № 61, pierwsze piętro (drugi dom od Świętokrzyzkiej). Pracownia dla reparacji wszelkich instrmentów muzycznych. 1426r

Bicykl 48—50" w dobrym stanie kupię tanio. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod A. K. G. 14207

Bryczka do sprzedania. Ulica Zajęcza № 8 (przez Tamkę). 13629

Bryczka do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 10. 13589

Bryczka-wolant, mało używana, tanio do sprzedania. Ul. Bagatela № 8, wprost ogrodu zoologicznego. 13950

Bilardy rozmaitej wielkości sprzedaję i wydzierżawiam. Freta 5, stróż wskaże. 13884

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Baty, trąbki, strzelby, bębny, skakanki, lejce, gry ogrodowe u Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej 2. 14141

Cytry najtaniej sprzedaje skład instrumentów muzycznych M. Kannich, Krakowskie-Przedmieście № 85. 7254

Chomonta angielskie używane, w dobrym stanie, czarne i półplaterowane, cena przystępna, w zakładzie rymarskim J. Wiśniewskiego, Królewska № 33. 13987

Cetry gordony szczenięta tanio do sprzedania. Aleksandrja 11, m. 6. 14051

Do sprzedania garnitury mebli, kozety, szeslongi, otomany, fotele pojedyńcze. Leszno № 7, mieszkania № 7. 13693

Dla miłośników sztuki polskiej. Do sprzedania dwa starożytne zegarki stołowe. Hoża 38, m. 29, od 4—7-ej. 13737

Do sprzedania kareta trzyosobowa w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Przejazd, b. pałac Mostowskich, u szwajcara. 13701

Do sprzedania ponysch (szaraban) nowy, wykwintnie wykończony oraz dwie karety trzyosobowe i lando czteroosobowe mało używane. Erywańska 9, róg Zielonego Placu, stróż wskaże. 13999

Dog młody do sprzedania tanio. Chłodna 35, u stróża. 13927

Do sprzedania oleandry i nowy damski płaszczyk letni. Krucza 19—8. 14097

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Faetonik petersburski, kareta potrójna, wolant, bryczka i cztery chomonta angielskie. Plac św. Aleksandra № 9. 14041

Fortepian dobry, wiedeńskiej fabryki, tanio sprzedam. Nowolipie 9, m. 4. 12668

Fortepian o 7-iu oktawach, czarny, krótki, z blatem metalowym, zagraniczny do sprzedania. Nowolipie № 26, m. 6. 14216

Jest do sprzedania bufet i kredens machoniowy, kuc prawdziwy szkocki, zdatny pod wierzch i do zaprzęgu, bardzo ładny i łaskawy. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 1, u stróża. 13658

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Koński ząb z gwarancją sprzedajemy po najniższych cenach. Mierosławski, Elektoralna 5. 1385r

Kawior krajowy świeży, w hurtowej i detalicznej sprzedaży poleca handel win i spirytualij L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście № 25. 12644

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, numer 8. 13564

Litograficzne prasy, kamienie, wałki, drukarka (amerykanka), pisma i inne przybory litograficzno-drukarskie są do zbycia po cenach niżej kosztu, mogą być oddane na wypłatę.— Pańska № 26, od 2 do 4-ej po południu, stróż wskaże. 14109

Łubiny: żółty, niebieski, po zniżonych cenach, L. Mierosławski et Comp., Warszawa, Elektoralna 5. Koniczyna biała, czerwona, gorczyca, seradella, wyka i t. d., guano 14%, dery sezonowe. 1375r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 13568

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 12951

Meble. Garnitur aksamitny bordo i toaleta machoniowa do sprzedania z powodu wyjazdu. Krakowskie-Przedmieście № 59, piętro 3-ie, od frontu, od godz. 3 do 6-ej po południu. 13925

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 13759

Meble bordo salonowe, eleganckie, za 220 rs. Zielna 15, m. 2. 13635

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14189

Mundsztuk, trendzle sprzedam tanio. Solec 38 przy Jerozolimskiej m. 45. 14201

Meble pozostawione do sprzedania z trzech pokoi. Plac Zielony № 8, wiadomość u rządcy domu. 1417r

Niebywałej taniości Dywany po 75 kop.— Warszawska Fabryka Dywanów, Kotzebue 2. 13697

Niebywałej taniości Portjery, para od rs. 5. Kotzebue 2. 13697

Niebywałej taniości Chodniki, od 12 do 90 kop. Kotzebue 2. 13697

Niebywałej taniości Firanki od kop. 12 łokieć. Kotzebue 2. 13697

Niebywałej taniości Korty na płaszczyki damskie, po cenach fabrycznych. Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 13697

Nowości niebywałej taniości w plaidach na ubrania męzkie, poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 13697

Obrazy 4 olejne, stare, jeden historyczny („Izraelitka bohaterka") i barometr do sprzedania. Komitetowa 1, mieszkania 6, róg Śliskiej. 14110

Około 100 sążni drzewa sosnowego opałowego po rs. 6 oraz znaczna ilość trocin sosnowych do sprzedania. Wiadomość: Czerniakowska 75, u magazyniera Romana. 13667

Posadzka dębowa i salonowa, sucha, dobra, do sprzedania. Plac Witkowskiego № 4. 13634

Powóz do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 60, wiadomość u stróża. 13752

Pianino zagraniczne w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania. Nowogrodzka № 24 m. 12, od 4 do 6-ej. 13926

Para wałachów kasztanowatych, dużych, tanio do sprzedania. Chłodna 32, stróż wskaże. 14159

Po zwinięciu warsztatu są meble do sprzedania: szafy orzechowe, łóżka, szafki i stoły u stolarza, ul. Twarda № 42 m. 19. 14204

Para młodych rosłych wałachów półkrwi do sprzedania; tamże kareta. Nowogrodzka 17, furman Mikołaj wskaże. 14210

Skład wyrobów metalowych, zabawek, naczyń kuchennych i galanterji, egzystujący lat 15 przy ulicy Czystej, przeniesiony został na ulicę Leszno № 4, wprost Rymarskiej, zaopatrzony w świeże towary po cenach bardzo umiarkowanych, z czem się polecam szanownej publiczności.— Z. Tarnowska. 12755

Siodło damskie, mało używane, w dobrym stanie, z wszelkiemi przyborami, za cenę przystępną. Aleja Jerozolimska № 9, szwajcar wskaże. 13706

Sprzedaje się meble zagraniczne z powodu wyjazdu. Adres: Krakowskie-Przedmieście № 60, mieszk. 6. 1370r

Sprzedam tanio kasę, tokarnię i bormaszynę. Grzybowska 22, M. Witkowski. 14086

Szwedzka biała koniczyna korzec rs. 45.— Nasiona po niskich cenach. Mierosławski, Elektoralna 5. 1396r

Struny na cytry w najlepszym gatunku 12 sztuk za rs. 1 w składzie instrumentów muzycznych, Krakowskie-Przedm. № 85. 7253

Skrzypce stare kupuję, bez względu na to, w jakimby się znajdowały stanie. Krakowskie-Przedmieście № 85, m. 4. Zastać można w każdej porze. 7255

Sprzedaje się z powodu wyjazdu: szafa bibljoteczna, fortepian i inne sprzęty gospodarcze. Widok 5, m. 7. 14224

Sprzedam mało używane modne: suknię fularową i dwa żakiety. Przechodnia № 5 mieszkania 11. 14194

Siodła damskie i męzkie, używane, tanio do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 8, szwajcar wskaże. 14160

Szafa sklepowa z kontuarem tanio do sprzedania. Wiadomość: skład herbaty, Królewska 49. 13434

Tanio do sprzedania oryginalna materja chińska „czyczuncza." Ul. Wspólna 37, mieszkania 5. 13889

Wolancik używany do sprzedania. Ulica Krochmalna № 42, w składzie węgla. 13057

Wanda Siwińska, Krak.-Przedm. 61, wprost resursy Obywatelskiej, poleca kapelusze damskie od 4 rs. aż do 30 oraz kwiaty po cenach bardzo przystępnych. 13132

Wyżły młode i gordon-ponter roczny niedrogo. Elektoralna 8 m. 6. 14218

Wyjeżdżając, sprzedam tanio: szklanki, kieliszki, giridjony, oraz różne szkło. Hortensja 7—11, od godz. 12—6-ej. 14223

W księgarni tanich wydawnictw (Szpitalna 5) są do nabycia pozostałe egzemplarze „Tygodnika powszechnego" z roku bieżącego po kop. 5 za numer pojedyńczy i kop. 50 za komplet. 14228

Werenda, bilardy, krzesła ogrodowe i stoły, lampy i latarnie są do sprzedania. Wiadomość w kantorze hotelu Drezdeńskiego. 14026

Wózki dla chorych są do sprzedania w fabryce powozów Filipa Loretz, Leszno 23. 13649

Wyprzedaż reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. A. Oraczewski, ul. Nowy-Świat 36, w oficynie lewej, trzecia sień. Tamże kasa ogniotrwała do sprzedania bardzo tanio. 13020

Z powodu zmiany lokalu do sprzedania czarny garnitur mebli, kryty czerwonym jedwabnym adamaszkiem oraz tremo niezwykłej wielkości. Orla № 2, mieszkania 2, od godziny 10—4-ej. 14177

Z powodu wyjazdu sprzedaję tanio: szafę z lustrem, meble dębowe do jadalnego pokoju, meble do sypialnego i dziecinnego pokojów, lodownię, maszynę do szycia, lampy i inne różne rzeczy. Krucza № 29, m. 3. 13819

Zbywające: tokarnię, bormaszyny, sztance, heblarki, kierat, waga 300-pudowa, waga chemiczna, rychtplata, welocyped, miechy, bryczka, platforma, do sprzedania. Chłodna 12, fabryka wag. 13722

2 czarne suknie kaszmirowe na osobę wysoką i tęgą. Tamże suknie mało używane i żakiety do sprzedania. Zielna 15, m. 2. 13661

Interesa handl. i mająt.

Anons. Z powodu wyjazdu na korzystną posadę jest do odstąpienia na dogodnych warunkach sklep bardzo dobrze się rozwijający. Oferty pod „Sklep" przyjmuje Kurjer. 13771

Apteka z obrotem 2—3,000 rs. jest poszukiwaną. Oferty adresować proszę: Gałczyński w Żółkiewce. 13942

Choroba zmusza do odstąpienia wyrobionego, świetnego, bez konkurencji, interesu maszynowo-sklepowego w Lublinie, dla kobiety. Oferty z oznaczeniem sposobu spłaty przesyłać: poste-restante Lublin „Sposobność." 14164

Dystrybucja do odstąpienia. Nowogrodzka № 18. 14173

Do sprzedania w Warszawie na bardzo dogodnych warunkach murowany dom (pałacyk) z ogrodami i wszelkiemi wygodami. Placu 14,000 łokci kw. Do kupna potrzebna część szacunku, reszta zostanie na hypotece na parę lat, na mały procent. Wiadomość u właściciela, Marszałkowska 129, m. 4. 13183

Dobry interes sprzedam za rs. 400. Nowogrodzka 14, sklep kolonjalny. 14136

Do sprzedania lub zamiany ładny majątek w gub. wołyńskiej. Elektoralna № 28, mieszkania 31, od 9 do 11-ej zrana. 1395r

Do sprzedania dom w pryncypalnej dzielnicy miasta, punkt nader ruchliwy, piękny ogród blisko 4,000 łokci kwadr. Dochód roczny około 10,000 rs. Wiadomość: Chmielna 80, mieszkania 5, do 10-ej zrana i od 3—4-ej po południu. 13940

Dom murowany na 12% netto do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 56, do 10-ej zrana, od 3—5-ej. 13937

Do odstąpienia warsztat ślusarski z firmą i klijentelą, egzystujący od 1840 r. na dogodnych warunkach. Wiadomość: Widok № 22, Chodelski. 13918

Do odstąpienia sklep galanteryjno-norymberski, egzystujący od lat dziesięciu. Nowy-Świat № 23. 1420r

Dom za 80,000 do sprzedania, punkt wyborny. Nabywcy złożyć raczą adresa w Kurjerze pod wyrazem „Popielatka." 1427

Do odstąpienia sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją i kantorem pism, jedyny w swoim rodzaju, w punkcie ruchliwym, bez konkurencji. Wiadomość: Chmielna № domu 82, mieszk. 4. 14188

Dom z ogrodem do sprzedania, łokci □ 12,000, z których $^1/_4$ pod budynkami, 2 wiorsty od rogatki moskiewskiej, długów żadnych. Wiadomość: Stare-Miasto № 1, u właściciela domu, zrana od 9 do 11-ej. 14215

Folwark 9 włók sprzedam na dogodnych warunkach, w gubernji piotrkowskiej, od kolei mil $2^1/_2$, z kompletnemi zasiewami i inwentarzami, łąką i lasem, bez służebności.—Bliższe szczegóły: Mokotowska № 57, w sklepie pani Ostrowskiej. 13680

Folwark włók 6 jest do sprzedania w każdej chwili, 9 wiorst od stacji Łowicz. Bliższa wiadomość: ulica Mostowa № 14, u właścicielki, od 9 do 1-ej. 14158

Kolonja, willa, w bliskości Warszawy, park, ogrody, cieplarnia, staw, piękny dochód z dzierżawy ogrodów, jest do sprzedania. Oferty w Kurjerze Warsz. dla Maurycy M. 13453

Krowiarnia z wyrobionemi gospodami do sprzedania. Nowogrodzka 23. 1373r

Korzystny interes niciarski i hafty do sprzedania albo zamiany na dom, willę. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 14200

Magle do sprzedania. Wiadomość: Dzielna № 17. 13543

Majątek w dobrej glebie do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość w Częstochowie, J. Świątkowski. 14019

Magle są do sprzedania. Ulica Leszno № 18. 13924

Majątek do sprzedania 40 włók, trzy wiorsty od kolei, propinacja, młyny, łąk dwukośnych 200 m., dwór dobry, ogród ładny, duży, inwentarz, budynki dobre. Wiadomość: Widok 17, od godz. 2 do 5-ej. 14015

Plac 20,000 łokci, dwufrontowy, przy Obwodowej blizko Terespolskiej i Petersburskiej, hipoteka czysta, sprzedam, zamienię na dom lub willę.—Krucza 31, mieszk. 5, do 11, lub pomiędzy 2—4-ą. 1291r

Pralnia belgijska do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Solna № 6. 13790

Poszukuję kupna magazynu mód. Oferty poste-restante „Febus." 13979

Potrzebny wspólnik z kapitałem kilka tysięcy rubli do fabrykacji produktu niezbędnego. opatentowanego. Oferty pod S. B. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1369r

Potrzebny wspólnik z kapitałem kilku tysięcy rubli do założyć się mającej fabryki asfaltowo-mozajkowej i tektury smołowcowej. Oferty pod lit. A. M. T. adresować do administracji Kurjera Warsz. 14213

Rubli 250. Sprzedam zakład felczerski, punkt dobry. Wiadomość: Przejazd 9. 14217

Rubli 8,000 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki nieruchomości warszawskiej po Towarzystwie. Wiadomość u W-go Emila Marxa, adwokata przysięgłego, ulica Długa № 28. 13954

Restauracja do sprzedania, dochód z bilardu przewyższa komorne. Dzielna № 33. 14180

Sklep spożywczy z dystrybucją z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Leszno № 27. 12499

Sklep spożywczy, egzystujący lat 9, do sprzedania. Karmelicka 13. 14169

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Nowolipie № 6. 13962

Sumy do umieszczenia na pierwszy numer po Towarzystwie na nieruchomości warszawskie. Wiadomość u Karpińskiego, Włodzimierska 19. 13829

Szynk do sprzedania za niską cenę. Wiadomość: Szpitalna № 4, w restauracji. 13686

Wspólniczka z tysiącem rubli, znająca krawiecczyznę, potrzebna do magazynu sukien. Oferty dla „Wspólniczki" przyjmuje Kurjer Warsz. 13764

Włók 110 do sprzedania, grunta pszenne.—Pałac, park, gorzelnia parowa. Potrzeba 120,000. Nabywcy złożą adresa w Kurjerze pod wyrazem „Popielatka." 14209

W procencie od kapitału rs. 2,000 do 3,000 mogę dać pojedyńczej osobie mieszkanie i przyzwoite utrzymanie. Oferty proszę złożyć do Kurjera Warsz. pod lit. X. 10. Gwarancja pewna. 13627

Z powodu choroby właściciela jest do sprzedania bez pośrednictwa, na b. korzystnych warunkach, dom z placem frontowym, 72 łokcie, z ogrodami owocowym, warzywnym i kwiatowym, wygodny dla emeryta, w obrębie Warszawy, przy stacji towarowej drogi żel. warsz.-wied. Pańska № 88, m. 10. 13709

Zakład przemysłowy mleczny, obrót 8,000 rs., zysk 150 rs. miesięcznie, do sprzedania za 2,500 rs. z powodu wyjazdu. Oferty: Kurjer W. N. 13929

Zakład przemysłowy z placami, nad samą Wisłą, jest do sprzedania. Wiadomość u adwokata przysięgłego Maksymiljana Poznańskiego, Elektoralna № 3. 14168

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Apartamenty na 1-m i 2-m piętrze, składające się każdy z dziewięciu obszernych pokoi, wanny, waterklozetu, górki na rzeczy, urządzenie gazowe, są do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Nowogrodzkiej № 20. Ceny przystępne. 13097

Ciechocinek. Różne lokale z komfortem urządzone, w blizkości łazienek głównych do wynajęcia. Wiadomość: Żabia 3, m. 12. 1295r

Ciechocinek, dobre lokale, najlepszy punkt, wynajmuję. Chmielna 60, 3. 13371

Do wynajęcia od 1 czerwca do 1 października r. b. salon i pokój, z balkonem, od frontu, z osobnem wejściem, na 2-m piętrze, z meblami lub bez. Marszałkowska № 107, mieszkania № 12. 14031

Do wynajęcia od 1 kwietnia pokój z meblami, usługą, samowar. Niecała 12, w dystrybucji. 14983

Do wynajęcia od 1 lipca mieszkanie: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, pokoik dla służby, zlew, wodociąg, waterklozet, oświetlenie gazowe z ozdobnemi lampami,, pierwsze piętro. Marszałkowska 80. 1376r

Dwa sklepy, z których jeden przez lat sześć zajmowała filja piekarni, odpowiednie na dystrybucję, handel żelaza lub inny proceder. Marszałkowska 80. 1377r

Dla panienek! Letnia kolonja. Wiadomość u W. Przewóskiej, Senatorska 10. 12011

Do wynajęcia zaraz trzy sklepy w domu narożnym, przy ulicy Senatorskiej i Rymarskiej № 2; tamże do sprzedania kilkadziesiąt okien okutych różnej wielkości. Wiadomość u rządcy domu. 13644

Do wynajęcia od św. Jana 1891 r., różne lokale z wszelkiemi wygodami, po bardzo przystępnych cenach, przy ul. Orlej 8. 14199

Do odnajęcia od 1-go lipca 1 lub 2 pokoje, obok placu Aleksandra, w mieszkaniu zajmowanem przez doktora lat 4. Wiadomość Krucza 23, m. 15, od 1—5-ej. 14181

Dziesięć pokoi, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze, do wynajęcia od św. Jana. Królewska № 16. 14220

Do wynajęcia salon o 3-ch oknach, gabinet, umeblowane, razem lub osobno i przedpokój, usługa na żądanie obiady. Aleja Jerozolimska 47, mieszkania 29. 13474

Do wynajęcia od 1 lipca mieszkanie z 4-ch pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, ze zlewem i wodociągiem, suche i ciepłe, na 1-m piętrze. Wiadomość: Krochmalna 54, u rządcy domu. 13971

Jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. 6 pokojów przedpokój, kuchnia, oraz waterklozet. Dom skanalizowany. Ul. Nowy-Świat № 36, wiadomość na miejscu. 13728

Jeszcze kilka letnich mieszkań na rozmaite ceny do wynajęcia. Park, kąpiele rzeczne, wszelkie produkta na miejscu. Komunikacja statkiem z Warszawy.—Wiadomość. Elektoralna № 51, m. 5, od 3 do 7-ej. 14146

Jest letnie mieszkanie do wynajęcia, sala i kuchnia w ogrodzie, przy ulicy Karolkowej № 12. 14154

Lokal duży, osobny, na fabrykę lub zakład przemysłowy do wynajęcia. Hoża 64. 13664

Letnie mieszkania, Terespolska, pół godziny od przystanku Dębe wiorsta, pokój 1 rubli 10, a 7 pokoi 50 miesięcznie, las sosnowy, woda bieżąca, kąpiel. Barwicki, za rogatką Mokotowską. 13774

Letnie mieszkania w Wołominie st. dr. żel. W.-P. od rs. 20—150. Wiadomość: ul. Marszałkowska 109, m. 1. 13981

Letnie mieszkania do wynajęcia w willi Anielin w Pruszkowie. Dwa domki o 2-ch i 4-ch pokojach w cienistym parku. Bliższa wiadomość na miejscu. 13887

Letnie mieszkanie w Grodzisku jest do wynajęcia w ładnym ogrodzie. Wiadomość: Nowy-Świat 36, m. 10. 13729

Letnie mieszkania w oddzielnych domkach, umeblowane, po 2—3 pokoje, z werendami, kuchniami, w miejscowości zdrowej, lesistej, 3 wiorsty od Wołomina stacji Petersburskiej. Wiadomość: Bracka № 5, m. 19. 13968

Letnie mieszkania większe i mniejsze, w folwarku Przykory, otoczonym lasami sosnowemi, pół godziny od pierwszej pod Warszawą stacji kolei żel. Petersburskiej, Tłuszcz, do wynajęcia.—Wiadomość: ulica Złota № 4, w Konsulacie, od 10 do 1-ej i od 5 do 7-ej po południe. 14167

Letnie mieszkania przy lesie sosnowym, bardzo tanio. Bliższa wiadomość ul. Bielańska № 9, w razurze. 14176

Letnie mieszkania w majątku Radonie, $3^1/_2$ wiorsty od stacji Grodzisk, 2, 3, 4, pokoje, z kuchniami, meblami i bez, cienisty park, kąpiele, las sosnowy. Wiadomość na miejscu, lub Złota 6, właściciel domu. 14004

Letnie mieszkania do wynajęcia w Elsnerowie za Ząbkowską rogatką.—Wiadomość: Śliska № 6, m. 11. 14179

Mieszkania od 1-go lipca: 3, 4 pokoje, wszelkie wygody. Złota 6, drugi dom od Marszałkowskiej. 14004

Nowy-Świat 1, do wynajęcia od 1 lipca od frontu na 1-m piętrze sześć dużych pokoi, przedpokój i kuchnia, w tem salon o trzech oknach, 2-ma wejściami, wodociągiem, zlewem, dom skanalizowany. Wiadomość na miejscu u rządcy, lub właściciela domu Szai Lothe, Muranowska 42. 13915

Od 1-go lipca do wynajęcia: pierwsze piętro 6 pokoi, przedpokój i kuchnia; drugie piętro 4 pokoje duże, spiżarnia i kuchnia; sklep z pokojem i obszernemi piwnicami po handlu win, od lat dawych egzystującym, po Tocku, oraz wędzarnia dobrze urządzona, w pałacu zwanym Dyzmańskich, Miodowa 4, stróż wskaże. 13894

Od lipca dwa pokoje, kuchnia, wygódka, 1-e piętro, wodociąg w domu. Ulica Nowolipie № 41. 13830

Od 1-go lipca 6 pokojów, werenda oszklona, przedpokój, pasaż, kuchnia etc., z widokiem na Wisłę, na 1-m piętrze. Oboźna róg Sewerynowa. 13753

Przyjmuje się już na letnie mieszkanie osoby ze wszelkiemi wygodami całodziennemi. W miejscu piękny park, z lasem w około, blizko kolei. Cena przystępna. Wiadomość: Chmielna № 28, m. 5. 13598

Piwnice suche z półkami, oddzielnie lodownia z lodem do wynajęcia zaraz; mogą być dodane dwa pokoje. Wiad. Nowy-Swiat 53, u rządcy domu. 14023

Piękny i bogato tapetowany lokal, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Ul. Żórawia № 28. 1422r

Pokój duży z przedpokojem, kuchnią, górą, drwalnią i piwnicą, zaraz do najęcia, w podwórzu wysadzonem drzewami i kwiatami. № 9 ulica Zakroczymska. 14195

Pokój umeblowany z używaniem kuchni, z usługą, do wynajęcia od 7 Czerwca. Jerozolimska 35, m. 13, prawa oficyna. 14182

Piekarnia zaraz do wynajęcia. Ordynacka 11. 14186

Poszukuje się od lipca, między Marszałkowską a Nowym-Światem, Hożą a Królewską 2-ch pokoi, o 2-ch wejściach, z kuchnią i innemi dogodnościami, w cenie dwiestu kilkudziesięcin rubli. Oferty pod napisem: „Lokal o 2-ch wejściach" przyjmuje kiosk, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 13991

Salon i dwa wielkie pokoje, razem lub pojedyńczo do odnajęcia. Złota № 4, m. 8. 14116

Salon z balkonem i pokój sypialny umeblowane, do wynajęcia przy porządnej rodzinie. Krakowskie-Przedmieście 8, mieszkania 6, drugie piętro, front, wprost kościoła św. Krzyża. 1371r

Sklep z oknem wystawowem, przedpokój i pokój od 1 lipca do wynajęcia. Chmielna № 56. 13938

Salonik od ulicy, lub pokoik o jednem oknie, za cenę umiarkowaną. Ciepła 19, m. 8, róg Koszar Mirowskich, 2 piętro. 14184

Wynajmuję zaraz parter, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, werenda do ładnego ogródka, gazem i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, jest stajnia, wozownia. Dzielna 5. 14166

Warsztat i mieszkanie, od 1-go lipca do wynajęcia. Chłodna № 38. 14163

Wielki lokal fabryczny, dwie sal po 2000 ł. □, światło na dwie strony, do wynajęcia. Wiadomość Czerniakowska № 76. 14196

Zaraz pokój duży o 2-ch oknach, przedpokój, wejście oddzielne, frontowe. Karmelicka 4, mieszkania 7. 14135

2, 6 pokojów, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami do wynajęcia. Zielna 41. 13717

Doniesienia rozmaite.

Aleksy Baytel, ulica Podwale № 7. Szkło, porcelana, fajans. 10999

Aleksy Baytel. Szyby do okien lagrowe i zwyczajne, djamenty szklarskie. Podwale № 7. 10999

Aleksy Baytel. Własnego wyrobu: butonierki do noszenia świeżych kwiatów w odzieży, w różnych kolorach, rurki do picia wód, szprycki, epruwetki i t. p. Podwale № 7. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 10999

Aleksy Baytel. Klosze paryzkie do zegarów, figur i kwiatów. Podwale 7. 10999

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał. Chmielna 44, mieszkania 5. 936

A) Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby i dżetowe modne, sprzedaję i przyjmuję obstalunki. Bracka 12, 1-e piętro front. 13928

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 13330

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od rs. 15. Elektoralna 19. 11768

A) Szparagi nadchodzą codziennie i sprzedają się najtaniej. Chmielna 15. 14145

Dowód z banku Państwa na 2 listy zastawne m. Warszawy za № 2261, zaginął. Znalazca zechce oddać na ulicę Twardą № 10, do Zelmana Łabędź. 14083

Fabrykacja do wyrabiania patelni bielonych do sprzedania. Wiadomość: ulica Żelazna № 28, od 10-ej rano do 1-ej po poł. 13867

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji (meldunku). Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 14101

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna № 21. 14010

Kolonja letnia dla panienek, pod nadzorem przełożonej pensji w Skierniewicach, w Warszawie zamówienia przyjmuje Stanisław Karpinski. Włodzimierska 19. 14144

Kompozycje muzyczne: tańce, sztuki salonowe, muzyka do słów i t. p., nabywać lub zamawiać można, z prawem użycia nazwiska nabywcy. Interesowani raczą pozostawić adresy: kantor Kurjera dla „Kompozytora." 14202

Mleko z 50 krów z dostawą na stację Tłuszcz. Żórawia 3, m. 18. 14172

Mężatka poszukuje dziecka do piersi, lub na garnuszek. Nowolipie 45—41. 1409r

Na czasie. Piłki gumowe. Wanny. (balje), płótna gumowanego. Palta nieprzemakalne Hantle gimnastyczne. Węże gumowe i parciane gumowane. Czepki kąpielowe. Potniki. Fartuszki ceratowe „najtaniej," skład fabryczny Wodniakowskiego. Ulica Marszałkowska № 148. 14114

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska № 143. — Jan. 14142

Obiady na świeżem maśle wydają się w domu i na miasto. Elektoralna 21, mieszkania 10. 13963

Piegi niszczy niezawodnie „Albarosa" z apteki F. Dziechcińskiego, Krak.-Przedm. № 59 wprost resursy obywatelskiej. 1310r

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 1327r

Przyjmuje wszelką krawiecczyznę damską przystępnie, wykończam prędko. Wilcza 6—8. 13992

Po pięć kopiejek książeczki z obrazkami i powiastkami u Wisniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej 2. 14143

Panna pracująca w najpierwszym magazynie, przyjmuje kapelusze damskie do ubierania, podług najświeższych fasonów. „Helena." Marszałkowska № 119, (stróż wskaże). 12284

Sklep spożywczy J. Mowczanowskiego, Bielańska № 1, poleca mąkę wyborową lubelską, kasze rozmaite, masło doskonałe z dominium Górki, gomółki, powidła, octy, oliwę, musztardę, konserwy, towary kolonjalne, nowalje. 13641

Szaniawski urządza tanio i dobrze dzwonki elektryczne. Żórawia 24. 14002

Wyuczę na prowincji kroju sukien z kompletnem uszyciem, garderoby dziecinnej, bielizny ze znaczeniem. Nowy-Świat 25—13. Ligęza. 14137

Zaginął mopsik wabiący się Murzik.—Za odprowadzenie zapewnia się nagroda. Mokotowska № 51, mieszk. 2. 14119

Zaginął chory pies, duży ceter, biały z żółtemi plamami, uprasza się o odprowadzenie do lokalu Towarzystwa Racjonalnego polowania, Senatorska 12, za wynagrodzeniem. 14183

1) Batysty i zefiry francuzkie prześliczne. J. Lukrec, Leszno 41. 13902

2) Wstążki paryskie, najmodniejsze, czarne i kolorowe. J. Lukrec, Leszno 41. 13903

3) Pióra i skrzydełka, tiul i woalki. J. Lukrec, Leszno 41. 13904

4) Parasolki sezonowe, białe, czarne, kolorowe, z koronkami i „en tous cas", od rs. 2.50 do rs. 30 sztuka. J. Lukrec, Leszno 41.

5) „La Couronne", najlepszy glans do bucików, dostać w sklepach pp. W. Dzisiewskiego, T. Góreckiego, F. Waręskiego i innych. Główna sprzedaż J. Lukrec, Leszno 41. 13906

10 maja w niedzielę przybłąkał się pies młody, wyżeł biały, żółte uszy i plamy, można odebrać. Długa 31, m. 103. 14214

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Мая 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).